

BOJOWNICY O POKÓJ WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

ŻYĆ

STOWIAŃSKIE



1-2

STYCZEŃ-LUTY

1951

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-POLITYCZNY

POWIATOWA
BIBLIOTEKA
BRZESKU

105
15795
T R E S C:

Rok VI — ogólnego zbioru Nr 61-62

	Str.
Rozmowa tow. J. Stalina z korespondentem „Prawdy”	1
St. Wilanowski: Na froncie walki o pokój	6
Zb. Mitzner: Lenin wiecznie żywy	11
T. Limaska: Pierwsza powojenna 5-latka — wspaniałym triumfem narodów ZSRR	16
H. Klimek: Polska ludowa na progu 2 roku planu 6-letniego	20
E. Strzelecki: Sześć lat odbudowy Warszawy	25
J. Winnicki: Pięć dni, które uratowały Czechosłowację	32
M. S-ka: Rozwój gospodarczy Bułgarii ludowej	37
A. Galis: Aleksy Tołstoj	41
E. Hevesi: Inteligencja węgierska po wyzwoleniu kraju	46
R. Szaranowicz: Rok 1950 — rokiem cierpień narodów Jugosławii	51
R. Piotrowski: Słowianie amerykańscy w walce o pokój i demokrację	54
Przeglądy i rocznice (W 3 rocznicę podpisania historycznych umów między Polską a ZSRR; Mikołaj Łobaczewskij; A. I. Hercen; Henryk Heine; Wasyl Kolarov; Odkrycie Antarktydy przez marynarke rosyjską; Hymn L. R. Bułgarii)	59
Kronika polityczna	71
Kronika gospodarcza	72
Kronika kulturalna	73
Kronika naukowa	75
Nowe książki (A. L. Wyszinskij — Woprosy międzynarodowego prawa i międzynarodowej polityki; D. Blagoew — Prinos kam istorija na socializma v Balgarija)	76
Przegląd czasopism („Sławianie“, „Sławjani“, Z jugosłowiańskiej prasy emigracyjnej)	81
Z Komitetu Słowiańskiego w Polsce	83
Dodatek: M. Rubinsztejn — O stworzeniu materialno-technicznej bazy komunizmu; A. N. Kostiakov — Stalinowski plan przeobrażenia przyrody suchych stref i zadania nauki w dziedzinie melioracji	

„ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE” — MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SŁOWIAŃSKIM, ŻYCIU ZSRR I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ, ORAZ POKOJOWEMU WSPÓŁŻYCIU NARODÓW.

Wydaje Prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce.

Kolegium Redakcyjne: Henryk Świątkowski (przewodniczący), Stanisław Trojanowski (redaktor polityczny), Henryk Batowski (redaktor naukowy), Jerzy Woźnicki.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Al. Stalina 12. Tel. 87947.

Oplatę za prenumeratę należy kierować na konto PKO I-19468/110, „Życie Słowiańskie“, PPK „Ruch“ Centralna Ekspedycja Warszawa, ul. Srebrna 12.

Przedpłata kwartalna: 4,50 zł.

B. 20-

ROZMOWA TOWARZYSZA JÓZEFA STALINA Z KORESPONDENTEM „PRAWDY“

Niedawno korespondent „Prawdy“ zwrócił się do towarzysza Stalina z szeregiem pytań, dotyczących polityki zagranicznej. Poniżej podajemy odpowiedź towarzysza J. W. Stalina.

PYTANIE: Jak oceniacie ostatnie oświadczenie premiera angielskiego Attlee w Izbie Gmin, że po zakończeniu wojny Związek Radziecki nie rozbroił się, to jest nie zdemobilizował swych wojsk, że od tego czasu Związek Radziecki zwiększa coraz bardziej swe siły zbrojne?

ODPOWIEDŹ: Oceniam to oświadczenie premiera Attlee jako oszczerstwo na Związek Radziecki.

Całemu światu wiadomo, że Związek Radziecki zdemobilizował po wojnie swe wojska. Jak wiadomo, demobilizacja została przeprowadzona w trzech etapach: pierwszy i drugi etap — w ciągu 1945 roku, a trzeci etap — od maja do września 1946 roku. Prócz tego w latach 1946 i 1947 przeprowadzona została demobilizacja starszych roczników stanu osobowego Armii Radzieckiej, a na początku 1948 roku zdemobilizowano wszystkie pozostałe starsze roczniki.

Takie są wszystkim znane fakty.

Gdyby premier Attlee był mocny w nauce o finansach czy ekonomii, zrozumiałby z łatwością, że żadne państwo, nie wyłączając państwa radzieckiego, nie może rozwijać całą parą przemysłu cywilnego, zaczynać wielkich budowli w rodzaju elektrowni wodnych na Wołdze, Dnieprze, Amu-Darii, wymagających dziesiątków miliardów wydatków budżetowych, kontynuować polityki systematycznego obniżania cen towarów masowego spożycia, co również wymaga dziesiątków miliardów wydatków budżetowych, nie może lokować setek miliardów w odbudowę zniszczonej przez okupantów niemieckich gospodarki narodowej, — a zarazem i w tym samym czasie mnożyć swych sił zbrojnych, rozwijać przemysłu wojennego. Nie trudno zrozumieć, że taka bezsensowna polityka doprowadziłaby państwo do bankructwa. Premier Attlee powinien byłby wiedzieć z własnego doświadczenia, jak również z doświadczenia USA, że pomnażanie sił zbrojnych kraju i wyścig zbrojeń prowadzi do rozwijania przemysłu wojennego, do redukowania przemysłu cywilnego, do zaniechania wielkich budowli cywilnych, do wyżki podatków, do wzrostu cen

towarów masowego spożycia. Rzecz zrozumiała, że skoro Związek Radziecki nie redukuje, lecz odwrotnie, rozszerza przemysł cywilny, nie zwija, lecz, odwrotnie, rozwija budownictwo nowych potężnych elektrowni wodnych i systemów irygacyjnych, nie zaprzestaje, lecz, odwrotnie, kontynuuje politykę obniżania cen — to nie może on równocześnie rozkręcać przemysłu wojennego i mnożyć swych sił zbrojnych, nie narażając się na to, że znajdzie się w stanie bankructwa.

A jeśli premier Attlee, nie bacząc na wszystkie te fakty i argumenty naukowe, uważa mimo to za możliwe jawne rzucanie oszczerstw na Związek Radziecki i jego pokojową politykę, można to wytłumaczyć jedynie tym, że sądzi on, iż szkalując Związek Radziecki będzie mógł usprawiedliwić wyścig zbrojeń w Anglii, realizowany obecnie przez rząd labourzystowski.

Premierowi Attlee potrzebne jest kłamstwo o Związku Radzieckim, potrzebne mu jest przedstawienie pokojowej polityki Związku Radzieckiego jako agresywnej, zaś agresywnej polityki rządu angielskiego jako pokojowej — po to, by wprowadzić w błąd naród angielski, narzucić mu to kłamstwo o ZSRR i w ten sposób wciągnąć go drogą oszustwa do nowej wojny światowej, organizowanej przez koła rządzące Stanów Zjednoczonych.

Premier Attlee występuje w roli zwolennika pokoju. Jeżeli on jednak w rzeczywistości jest za pokojem, czemu odrzucił propozycję Związku Radzieckiego w Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie niezwłocznego zawarcia paktu pokoju między Związkiem Radzieckim, Anglią, Stanami Zjednoczonymi, Chinami i Francją?

Jeżeli on rzeczywiście jest za pokojem, czemu odrzucił propozycję Związku Radzieckiego w sprawie niezwłocznego przystąpienia do redukcji zbrojeń, niezwłocznego zakazu broni atomowej?

Jeżeli on rzeczywiście jest za pokojem, czemu prześladuje zwolenników obrony pokoju, czemu zakazał Kongresu Obrońców Pokoju w Anglii? Czyż kampania w obronie pokoju może zagrażać bezpieczeństwu Anglii?

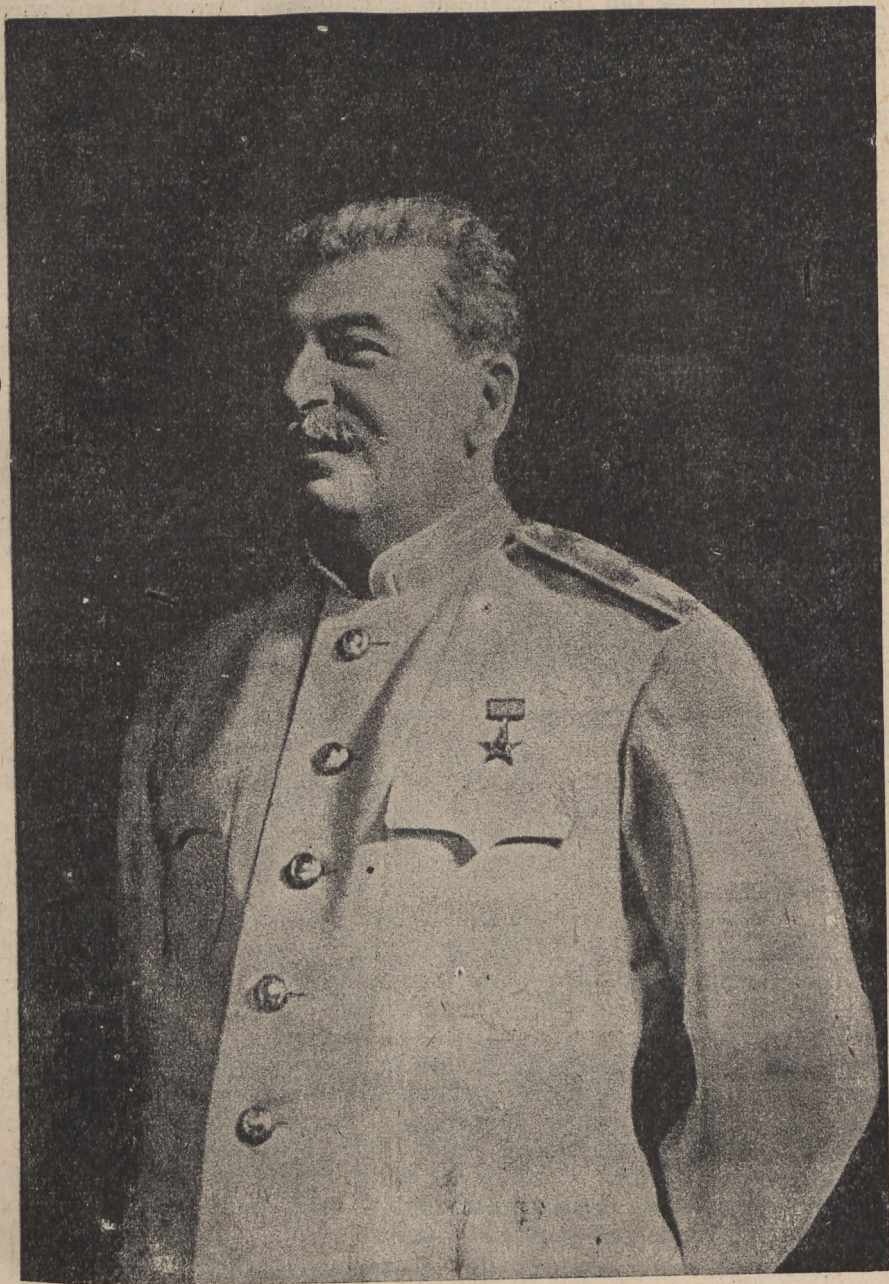
Jasne jest, że premier Attlee jest nie za utrzymaniem pokoju, lecz za rozpętywaniem nowej agresywnej wojny światowej.

PYTANIE: Co sądzicie o interwencji w Korei, czym może ona się skończyć?

ODPOWIEDŹ: Jeżeli Anglia i Stany Zjednoczone ostatecznie odrzucą propozycje pokojowe chińskiego rządu ludowego, wojna w Korei może zakończyć się jedynie porażką interwentów.

PYTANIE: Dlaczego? Czyż amerykańscy i angielscy generałowie i oficerowie są gorsi od chińskich i koreańskich?

ODPOWIEDŹ: Nie, nie gorsi. Amerykańscy i angielscy generałowie i oficerowie nie są ani trochę gorsi niż generałowie i oficerowie każdego innego kraju. Co się tyczy żołnierzy USA i Anglii, to w wojnie przeciwko hitlerowskiemu Niemcom i militarystycznej Japonii



Chorąży Światowego Obozu Pokoju Generalissimus Józef Stalin
(zdjęcie z Konferencji w Poczdamie w r. 1945).

zaprezentowali się oni, jak wiadomo, z najlepszej strony. O cóż więc chodzi? O to mianowicie, że wojnę przeciwko Korei i Chinom żołnierze uważają za niesprawiedliwą, podczas gdy wojnę przeciwko hitlerowskiemu Niemcom i militarystycznej Japonii uważali oni w pełni za sprawiedliwą. Chodzi o to, że wojna ta jest wyjątkowo niepopularna wśród żołnierzy amerykańskich i angielskich.

Istotnie, trudno przekonać żołnierzy, że Chiny, które nie zagrażają ani Anglii, ani Ameryce i którym Amerykanie zabrali wyspę Taiwan — są agresorem, podczas gdy Stany Zjednoczone, które zagarnęły wyspę Taiwan i posunęły swe wojska aż do granic Chin — są stroną broniącą się. Trudno przekonać żołnierzy, że Stany Zjednoczone mają prawo bronić swego bezpieczeństwa na terytorium Korei i nad granicami Chin, podczas gdy Chiny i Korea nie mają prawa bronić swego bezpieczeństwa na własnym terytorium lub nad granicami swego państwa. Stąd niepopularność wojny wśród żołnierzy anglo-amerykańskich.

Rzecz zrozumiała, że najbardziej nawet doświadczeni generałowie i oficerowie mogą ponieść porażkę, jeżeli żołnierze uważają, że narzucona im wojna jest głęboko niesprawiedliwa i jeżeli wobec tego wykonują oni swe obowiązki na froncie formalnie, bez wiary w słuszność swej misji, bez entuzjazmu.

PYTANIE: Jak oceniacie uchwałę Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) uznającą Chińską Republikę Ludową za agresora?

ODPOWIEDZ: Oceniam ją jako uchwałę haniebną. Istotnie, trzeba wyżyć się ostatnich resztek sumienia, by twierdzić, że Stany Zjednoczone, które zagarnęły terytorium chińskie, wyspę Taiwan i wdarły się do Korei, aż do granic Chin, są stroną broniącą się, podczas, gdy Chińska Republika Ludowa, broniąca swych granic i starająca się odzyskać zagarniętą przez Amerykanów wyspę Taiwan — jest agresorem.

Organizacja Narodów Zjednoczonych, utworzona jako ostoja pokoju, przekształca się w narzędzie wojny, w instrument rozpętywania nowej wojny światowej. Agresorskim trzonem ONZ jest dziesięć krajów — członków agresywnego paktu północno-atlantycznego (USA, Anglia, Francja, Kanada, Belgia, Holandia, Luksemburg, Dania, Norwegia, Islandia) oraz 20 krajów Ameryki Łacińskiej (Argentyna, Brazylia, Boliwia, Chile, Kolumbia, Costa Rica, Kuba, San Domingo, Ekwador, Salwador, Gwatemala, Haiti, Honduras, Meksyk, Nicaragua, Panama, Paragwaj, Peru, Urugwaj i Wenezuela). Przedstawiciele tych krajów właśnie decydują obecnie w ONZ o losach wojny i pokoju. Oni to przeprowadzili w ONZ haniebną uchwałę o agresywności Chińskiej Republiki Ludowej.

Rzecz charakterystyczną dla obecnych stosunków w ONZ jest to, że np. niewielka republika amerykańska San Domingo, która liczy zaledwie 2 miliony ludności, posiada teraz w ONZ taką samą wagę jak Indie, a znacznie większą wagę niż Chińska Republika Ludowa, pozbawiona prawa głosu w ONZ.

W ten sposób ONZ, przekształcając się w narzędzie agresywnej wojny, przestaje być zarazem światową organizacją równouprawnionych narodów. W istocie rzeczy ONZ jest teraz nie tyle organizacją światową, ile organizacją dla Amerykanów, działającą dla potrzeb agresorów amerykańskich. Nie tylko Stany Zjednoczone i Kanada dążą do rozpętywania nowej wojny, lecz na tej drodze znajduje się również 20 krajów Ameryki Łacińskiej, w których obszarnicy i kupcy pożądamy nowej wojny gdziekolwiek bądź w Europie lub w Azji, ażeby sprzedawać wojującym krajom towary po wyśrubowanych cenach i zarobić miliony na tym krwawym przedsięwzięciu. Nie jest dla nikogo tajemnicą fakt, że 20 przedstawicieli 20 krajów Ameryki Łacińskiej stanowią obecnie najbardziej zwartą i posłuszną armię Stanów Zjednoczonych w ONZ.

W ten sposób Organizacja Narodów Zjednoczonych wkracza na niesławną drogę Ligi Narodów. Grzebie ona tym samym swój autorytet moralny i skazuje się na rozpad.

PYTANIE: Czy uważacie, że nowa wojna światowa jest nieunikniona?

ODPOWIEDŹ: Nie. Przynajmniej w obecnym czasie nie można uważać jej za nieuniknioną.

Oczywiście, w Stanach Zjednoczonych, w Anglii, jak również we Francji istnieją agresywne siły, pożądamy nowej wojny. Potrzebna im jest wojna dla otrzymania zysków nadzwyczajnych, dla ograbienia innych krajów. Są to miliardrzy i milionerzy, traktujący wojnę jako intratny interes, dający kolosalne zyski.

One to, te agresywne siły, trzymają w swych rękach rządy reakcyjne i kierują nimi. Równocześnie jednak boją się one swoich narodów, które nie chcą nowej wojny i są za utrzymaniem pokoju. Dlatego też starają się wykorzystać reakcyjne rządy w tym celu, ażeby omotać się kłamstwem swe narody, oszukać je i przedstawić nową wojnę jako obronną, a pokojową politykę krajów miłujących pokój — jako agresywną. Starają się oszukać swe narody w tym celu, ażeby narzucić im swe agresywne plany i wciągnąć je do nowej wojny.

Dlatego właśnie boją się kampanii w obronie pokoju, obawiając się, że może ona zdemaskować agresywne zamierzenia reakcyjnych rządów.

Dlatego właśnie storpedowali oni propozycje Związku Radzieckiego w sprawie zawarcia paktu pokoju, redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej, obawiając się, że przyjęcie tych propozycji podważy agresywne poczynania reakcyjnych rządów i sprawi, że wyścig zbrojeń stanie się niepotrzebny.

Czym zakończy się ta walka między siłami agresji a siłami miłującymi pokój?

Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca.

Wojna może stać się nieuniknioną, jeżeli podżegaczom wojennym uda się omotać siecią kłamstw masy ludowe, oszukać je i wciągnąć je do nowej wojny światowej.

Dlatego też szeroka kampania na rzecz zachowania pokoju jako środek zdemaskowania zbrodniczych machinacji podżegaczy wojennych, ma obecnie znaczenie pierwszorzędne.

Co się tyczy Związku Radzieckiego, to będzie on również nadal niezachwianie prowadził politykę zapobiegania wojnie i zachowania pokoju.

„Trybuna Ludu“ nr 48 z 17. II. 1951.

STEFAN WILANOWSKI

NA FRONCIE WALKI O POKÓJ

„Zniszczywszy ostatecznie wyzysk człowieka przez człowieka, Związek Radziecki zlikwidował przyczyny, które rodzą w świecie kapitalistycznym politykę zmierzającą do wyzysku i ujarzmania innych narodów“. (J. Malenkov — przemówienie 6 listopada 1949 r. w Moskwie).

Stworzywszy niebywały w dziejach ludzkości wzór współpracy braterskiej ludzi różnych ras i narodowości, Związek Radziecki raz na zawsze zlikwidował politykę budującą dobrobyt jednego państwa na ucisku innego. Obcą mu jest polityka zamachu na suwerenność innych narodów. Państwu socjalistycznemu nie jest potrzebna zewnętrzna ekspansja. Niepotrzebne mu są zabory kolonialne. Radziecki system socjalistyczny wyplenil przyczyny powodujące kryzysy ekonomiczne. Przywódcy świata kapitalistycznego szukają wyjścia z kryzysów gospodarczych na drodze wojny. Imperialiści również dlatego pokładają nadzieję w awanturach wojennych, ponieważ boją się pokojowego współzawodnictwa z socjalizmem. Imperialiści dążą do wojny — mimo, że wojna nie rokuje im nic innego, prócz katastrofy.

„Wierny swej nieziennej polityce pokojowej, rząd radziecki na przestrzeni całego okresu powojennego broni programu, którego realizacja przyczyni się do poważnego wzmocnienia pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa... Jeżeli program ten nie jest realizowany, to jedynie dlatego, że nie odpowiada on polityce i celom podżegaczy wojennych“. (Malenkov, jw.).

Pod przewodem ZSRR powstał olbrzymi obóz walki o pokój, jednoczący nie tylko wielomilionowe masy narodów Kraju Zwycięskiego Socjalizmu, krajów demokracji ludowej i narodów kolonialnych, lecz i szerokie masy robotników, chłopów i pracującej inteligencji krajów kapitalistycznych całego świata. Coraz donośniej rozlegają się głosy obrońców pokoju, coraz bardziej rozwija się i potężnieje ruch mas ludowych przeciw agresorom i podżegaczom wojennym, ruch walki o pokojową współpracę narodów i niezależność narodową.

Sukcesy potężnego obozu pokoju wznecają wściekłość w obozie imperialistycznym.

W wyniku II Wojny Światowej legły w gruzach plany podboju świata uknute przez Hitlera i militarystyczną Japonię. Lecz powstała i coraz bardziej zagraża światu hydra imperializmu amerykańskiego. Monopolistom z Wall Street marzy się podbój całego globu ziemskiego, stworzenia wielkiego państwa, mającego pod względem swej skali przewyższyć wszystkie światowe imperia zdobywców, jakie kiedykolwiek istniały w dziejach ludzkości. Drogą gwałtu i grabieżczych wojen imperializm amerykański zamierza w pierwszym rządzie ujarzmić Europę i Azję, a czyni to coraz jawniej i brutalniej od czasu zakończenia II Wojny Światowej.

Po upadku Japonii i wobec osłabienia W. Brytanii zdawało się, że droga dla amerykańskiej ekspansji stoi otworem i że nic nie stoi na przeszkodzie, by Amerykanie mogli opanować wielki kontynent azjatycki. Stany Zjednoczone podporządkowały sobie rząd Kuomintangu w Chinach, a w Korei uplasowały swoją marionetkę Li-Syn-mana. Te marionetkowe rządy stworzyły odpowiedni aparat administracyjny, ulegający całkowicie rozkazodawcom z Wall Street, oraz zawarły różne „umowy“ i „traktaty“, oddające ich kraje w kolonialną niewolę amerykańskim imperialistom. Czang-Kai-szekowi kazano zlikwidować „komunizm“ czyli ruch narodowo-wyzwoleńczy w Chinach, zaś Li-Syn-manowi przygotować się do tego samego w Korei. Nie szczędzono ani środków, ani pieniędzy.

Z ogłoszonej przez Departament Stanu w sierpniu 1949 r. Białej Księgi wynika, że „zasilki i pożyczki dla Chin nacjonalistycznych“ wyniosły 2 miliardy dolarów, zaś wartość sprzętu wojennego — ponad 1 miliard. W rzeczywistości jednak „interwencja chińska“ kosztowała ponad 6 miliardów dolarów. I wszystko poszło na marne. Z planów podboju trzeba było wykreślić kolosa chińskiego, którego krew i pot wyciskali imperialiści ponad 100 lat.

Chiny wyzwoliły się. Antyimperialistyczny obóz pokoju wzmocnił się o pół miliarda Chińczyków.

Amerykańscy agresorzy nie zrezygnowali jednak z podboju Chin. Swoją marionetkę Czang-Kai-szeka zabezpieczyli na Formozie, zaś koreańskiej marionetce Li-Syn-manowi nakazali dokonać prowokacyjnego napadu w dniu 25 czerwca 1950 r. na Północną Koreę. Swojej „maszynie do głosowania“ w ONZ nakazali uznać Północną Koreę za agresora, a następnie masowym bombardowaniem miast i osiedli, bestialskim mordowaniem cywilnej ludności, kobiet i dzieci — chcieli zastraszyć, sterroryzować i zmusić do uległości bohaterski naród koreański, podbić całą Koreę, całkowicie ją sobie podporządkować i uczynić z niej przyczółek dla dalszego podboju Chin i całego kontynentu azjatyckiego.

Z tego jednak nic nie wyszło. Zjednoczony naród koreański stawiał zdecydowany opór napastnikom. Gdy następnie zaś Mac Arthur przekroczył 38 równoleżnik i zaczął zagrażać Ludowej Republice Chińskiej, gdy siepacze tegoż Mac Arthura i Li-Syn-mana zaczęli masowo mordować patriotów koreańskich, — na pomoc swym braciom kore-

ańskim pospieszyli ochotnicy chińscy. Zwycięstwo przechyliło się na stronę napadniętych. Agresorzy ponieśli i ponoszą klęskę za klęską.

W Chinach ponieśli Amerykanie klęskę, ale nie walczyli oni tam bezpośrednio. W akcji przeciw wojskom ludowo-wyzwoleńczym walczyli otumanieni przez Kuomintang żołnierze chińscy. Tutaj ponieśli klęskę żołnierze amerykańscy i zebrani z całego świata różnego autoramentu kulturträgerzy-bandyci, pod komendą amerykańskich dowódców. „Jest rewelacją — stwierdza Owen Lattimore (w nowojorskim tygodniku «Nation» z 16 grudnia 1950 r.) — że w Korei Azjaci, prowadząc nowoczesną wojnę, uzyskali przewagę nad najsilniejszym państwem, jakie świat kiedykolwiek widział“.

Dokonała się rewolucja w charakterze wojny w Azji: „Kolonialne“ wojny nie są już takimi wojnami, gdzie mała grupa ludzi z Zachodu mogła zwyciężać masy źle uzbrojonych tubylców. — Amerykanie muszą teraz postawić w Azji tyłuż żołnierzy przeciw Azjatowi, ilu musieli postawić w Afryce przeciw wojskom Hitlera w czasie II Wojny Światowej. Lattimore zauważył, że „skończyły się czasy, gdy 5 tys. Anglików mogło zdusić wielkie powstanie w Indiach sto lat temu, zaś 20 tys. Europejczyków — wielkie powstanie Bokserów w Chinach pięćdziesiąt lat temu. Obecnie wojna w Azji nie wygląda inaczej niż wojna w Europie i trzeba się dobrze zastanowić, by się na taką wojnę zdecydować...“.

To przyznanie się do klęski Amerykanów w Korei jest w Ameryce powszechne i wywołuje wielkie zdenerwowanie. Prasa domaga się odwołania MacArthura i powierzenia polityki azjatyckiej osobie cywilnej i to zrównoważonej. Nawet taki reakcjonista, jak senator Taft — w swoim przemówieniu w Cincinnati — stwierdził, że „nie ma zaufania ani do przywódców wojskowych, ani do rządu w Waszyngtonie“.

MacArthura jeszcze niedawno nazywali Amerykanie „Napoleonem Pacyfiku“. Było to wówczas, kiedy wysadzono desant na tyłach wojsk koreańskich i kiedy superfortece amerykańskie zrzucały bomby na miasta i wsie koreańskie, mordując kobiety i dzieci. Obecnie nazywają go szaleńcem i czynią go odpowiedzialnym za klęskę (nowojorski tygodnik „New Republic“, 18 grudnia 1950).

Ponieważ giną nie obcy a swoi — amerykańscy „chłopcy“ — imperialiści amerykańscy szukają po świecie „mięsa armatniego“. Senator Johnson proponuje utworzenie najemnej Armii Ochotniczej z miliona żołnierza, składającej się z Austriaków, Niemców i Czechów, którzy walczyliby „za Amerykę“ w mundurach amerykańskich, przy czym „w nagrodę po 5 latach uzyskają obywatelstwo amerykańskie“ (oczywiście, o ile tymczasem nie zostaną zabici na froncie — przyp. mój, S.W.).

Obóz pokoju, jak widać nawet z wywodów prasy państw kapitalistycznych, odnosi zwycięstwo za zwycięstwem. Coraz więcej ludzi przekonuje się, do czego prowadzi szaleńcza polityka amerykańskich imperialistów — morderców. Łamią się szeregi posłusznych Ameryce służalców i lokajów.

Londyński tygodnik „Tribune“ w dn. 12 stycznia 1951 r. stwierdza:

„Spójrzmy na Daleki Wschód. Chińczycy odnieśli zwycięstwo. W wyniku wytworzonej sytuacji Stany Zjednoczone domagają się, by Chiny zostały uznane za agresora i by została zastosowana wobec Chin blokada. Potem Stany Zjednoczone niewątpliwie domagać się będą, by rozpocząć bombardowanie Chin z powietrza. Jedynym słowem — świat jest zmuszany przez Stany Zjednoczone do rozważenia propozycji rozpętania wojny z Chinami. W Brytania, większość krajów Wspólnoty Brytyjskiej i wiele innych krajów muszą ze zgrozą odrzucić takie propozycje, z szeregu ważnych względów. Przede wszystkim można się spodziewać wielu porażek, i to wkrótce. Możemy ponieść wielkie straty i utracić wielkie zasoby, a trudno widzieć korzyści... Prócz tego, przystąpienie do wojny może rozbić jedność Wspólnoty Brytyjskiej i tych narodów, które dotąd działały zgodnie... Przy uwzględnieniu akcji Chińczyków w Korei nie można nie wziąć pod uwagę takich faktów, jak to, że Chiny dotąd powstrzymywały się od przystąpienia do wojny koreańskiej, oraz niczym nieuzasadnione szaleństwo ostatniej ofensywy MacArthura. Te fakty trzeba rozważyć, zanim się rozpocznie kroki wobec Chin. Trzeba z Chinami pertraktować.

Co my ryzykujemy, gdy nie usłuchamy dyktanda Stanów Zjednoczonych? Ryzykujemy, że rozluźnią się nasze więzy ze Stanami Zjednoczonymi. Ale to ryzyko jest mniej niebezpieczne, niż ryzyko wojny z Chinami. Zresztą przecież szerokie masy narodu amerykańskiego także nie chcą wojny z Chinami. Dla mas Azji byłaby to wojna z imperialistami... My dziś już nie możemy trzymać siłą Indii, jak to miało miejsce przed rokiem 1945. Hindusi w takiej wojnie nie będą chcieli być po naszej stronie... Wielu Anglików słusznie uważa za bezsensowną taką wojnę...”

A więc oficjalny organ rządzącej Partii Pracy uważa wojnę z Chinami za bezsensowną, z której nie będzie żadnych korzyści i która może dużo kosztować oraz zakończyć się klęską, a w której Anglia będzie sama bez Indii. Z Anglików Amerykanie wielkiej pociechy w Azji mieć nie mogą. Ich wkładem — aportem do tej spółki mogłyby być Indie. Jeśli Indie odpadną, to trzeba, by się bili za imperialistów amerykańskich „chłopców” angielscy, a do tego ci ostatni nie mają wielkiego zapalu, tym bardziej, że walczyliby po to, by ewentualne korzyści zagarnęli potem Amerykanie.

Ponadto jest jeszcze jeden fakt, który musi być przez Anglików brany pod uwagę. We wszystkich krajach Wspólnoty Brytyjskiej żyją mniejszości chińskie. W Federacji Malajskiej na 4½ miliona mieszkańców Malajów są 2 miliony Chińczyków, a wśród 700 tysięcy mieszkańców Singapore jest 600 tysięcy Chińczyków, z tego pięć szóstych proletariatu chińskiego. Chińczycy mają duże poczucie wspólnoty narodowej. Dotąd Chińczycy byli uważani przez rządy państw kapitalistycznych za „hetkę-pętelkę”, za coś gorszego, za niższą klasę ludności. Dzięki zwycięstwu Chin Ludowych nad lokajem amerykańskich imperialistów, Czang-Kai-szekiem, Chińczycy wchodzą na arenę świata jako wielki półmiliardowy naród, z którego opinią świat będzie się musiał liczyć. To wszystko powoduje, że nie tylko proletariát chiński, ale i drobna burżuazja i inteligencja staną w razie konfliktu po stronie swej ojczyzny przeciw białym wyzyskiwaczom, którzy w dodatku nie cofają się przed mordowaniem ich braci Azjatów. W tych warunkach dni Anglików byłyby np. w takim Singapore policzone. A gdyby padł Singapore, to będzie przerwana komunikacja Anglii z Australią. Marionetka angielska, Takin Nu, kontroluje zaledwie ¼ ludności Burmy. Reszta kraju jest opanowana przez ruch narodowo-wyzwoleńczy, w którym najpoważniejszą rolę odgrywa tzw. Biała Flaga. Ruch ten idzie ręką w rękę ze Światowym Obozem Pokoju.

A Indie? To beczka prochu: 450 milionów ludzi, z których 80% żyje w nędzy, 60 milionów ludzi bezdomnych, nie mających żadnego majątku, śpiących na ulicach. Czy oni będą bronić obecnego porządku? Każdy rząd Indii, który nie zechce, by gniew ludu zmiotł go w jednej chwili, musi zająć stanowisko po stronie Chin, napadniętych przez amerykańskich agresorów, a nie — przeciwko Chinom.

W razie więc wojny z Chinami dla Anglików jest tylko jedna perspektywa: utracić wszystko. Anglicy wojny z Chinami się boją. „Nation“ stwierdza:

„Co tu mydlić oczy. «Czerwoni» w Korei nikomu nie zagrażają. Natomiast jeśli się zacznie w Korei wojna z Chinami, to wielkie obszary o znaczeniu strategicznym: Indochiny, wrota do Południowej Azji, Środkowy Wschód, wrota do Suez, wreszcie cała Europa — będą zagrożone. Czy cały świat ma się poświęcić dla amerykańskiej awantury w Korei?“

„Europa powiedziała Ameryce — Nie!“ — stwierdza amerykański dziennikarz Howard K. Smith.

Deklaracja Londyńskiej Konferencji Premierów z dnia 12 stycznia 1951 roku również wypowiedziała się za zachowaniem pokoju. Zaważył tu niewątpliwie głos 400-milionowych Indii.

„Walka z Chinami — to walka z czasem i przestrzenią.“ („Neue Zürcher Zeitung“).

W ostatniej fazie swego istnienia imperializm amerykański w dążeniu do panowania nad światem brutalnie pcha świat do wojny, usiłuje podpalić beczkę prochu, wzniecić pożogę wojenną. Ale w tym swoim dążeniu amerykański imperializm staje się coraz bardziej osamotniony.

„Pierwsza wojna światowa, rozpętana przez imperializm, doprowadziła do zwycięstwa Rewolucji Październikowej...“

Druga wojna światowa... doprowadziła do utwierdzenia się państw demokracji ludowej.. do zwycięstwa wielkiego narodu chińskiego...“

„Jeżeli imperialiści rozpętają trzecią wojnę, to wojna ta stanie się grobem... dla całego światowego kapitalizmu.“ (Malenkov, jw., 1949).

Obóz pokoju: Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej Europy i Azji są dostatecznie silne, by stawić czoło napaści bandytów amerykańskich, gdyby się ci na taką napaść odważyli.

Obóz pokoju jest jednak równocześnie tak silny, by wojnie zapobiec i by do wojny nie dopuścić.

Stefan Wilanowski

ZBIGNIEW MITZNER

LENIN WIECZNIE ŻYWY

Nazajutrz po śmierci Włodzimierza Iljicza Lenina — 22 stycznia 1924 r. Centralny Komitet Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) pisał:

„Nigdy jeszcze od czasów Marksa historia wielkiego wyzwolenczego ruchu proletariatu nie wysunęła tak gigantycznej postaci, jak nasz zmarły Wódz, Nauczyciel, Przyjaciel. Wszystko, co w proletariacie jest naprawdą wielkie i bohaterkie: nieustraszony umysł, żelazna, nieugięta, uparta, wszystko przewyciężająca wola, święta nienawiść, nienawiść aż do śmierci wobec niewolnictwa i ucisku, rewolucyjny zapał, który dźwiga góry, bezgraniczna wiara w twórcze siły mas, wielki organizacyjny geniusz — wszystko to znalazło swe wspaniałe ucieleśnienie w Leninie, którego imię stało się symbolem nowego świata od zachodu do wchodu, od południa do północy: Lenin, jak nikt inny, umiał dostrzegać to, co wielkie, i to, co małe. Umiał przewidywać najdonioślejsze historyczne przewroty, a jednocześnie brać pod uwagę, wykorzystywać nawet najdrobniejsze szczegóły. Umiał, gdy zaszła potrzeba, gwałtownie atakować, jak również ustępować i przygotowywać nową ofensywę. Lenin nie uznawał żadnych skostniałych formulek. Na jego mądrych, wszystko widzących oczach nie było żadnej zasłony. Był on bowiem urodzonym wodzem armii proletariatu, geniuszem klasy robotniczej.“

Gdy Lenin umierał, zasadnicze oblicze wieku naszego, wieku dwudziestego, było już zarysowane. Droga rewolucyjnych przemian była otwarta. Została zapoczątkowana epoka, która od Lenina i jego przyjaciela — Stalina bierze swoją nazwę. Stało się to dzięki zwycięstwu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i dzięki zbudowaniu państwa radzieckiego, pierwszego socjalistycznego państwa w dziejach ludzkości. Oba te fakty o historycznym znaczeniu wiążą się z imieniem Lenina. Lenin był tym, który nie tylko prowadził klasę robotniczą i jej Partię w dniach Października, ale był tym, którego myśl i czyn, którego prace teoretyczne i praktyczna działalność przygotowały Wielki Październik i to wszystko, co Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa zapoczątkowała.

Pracami swoimi Lenin spowodował zdemaskowanie reformizmu i oportunistów w szeregach klasy robotniczej, przywrócił istotny, rewolucyjny sens naukom Marksa i Engelsa. Jednocześnie prowadził dalej ich dzieło, zanalizował i odkrył prawa rządzące kapitalizmem w ostatnim stadium jego rozwoju i upadku zarazem — w stadium imperializmu. Rozszerzył perspektywy rewolucyjne, wskazując na łączność istniejącą między walką klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych a ruchem narodowo-wyzwoleńczym w krajach kolonialnych, pół-kolonialnych i zależnych. Określił stosunek klasy robotniczej

do zagadnienia narodowego, walczył o sojusz robotników z chłopami jako o jedną z dźwigni rewolucji.

Na tych, w walce wypracowanych zasadach teoretycznych stanowiących logiczne, konsekwentne rozwinięcie marksizmu w nowych warunkach historycznych epoki imperializmu, przy współpracy Stalina, zbudował Lenin partię rewolucyjną nowego typu, mogącą podjąć zadanie przeprowadzenia rewolucji. Wpływem swym ogarnął ruch robotniczy wszystkich krajów, powodując ukształtowanie się w nich rewolucyjnych partii komunistycznych, zwalczających skutecznie reformizm i zdradę w szeregach klasy robotniczej. Lenin obalił mien-szewickie teoryjki, głoszące, iż Rosja jest nieprzygotowana do przeprowadzenia rewolucji proletariackiej. Dla Lenina było hasłem to, że w 1882 roku Marks i Engels pisali w przedmowie do rosyjskiego wydania Manifestu Komunistycznego: „Rosją jest czołowym oddziałem rewolucyjnego ruchu w Europie“.

Październik 1917 roku potwierdził te słowa Marksa i Engelsa dzięki odwadze oraz woli Lenina i Stalina. Po obaleniu caratu klasa robotnicza Rosji w przymierzu z chłopami, pod wodzą partii bolszewickiej obaliła kapitalizm. Został dokonany pierwszy, decydujący o przyszłości wyłom w świecie kapitalistycznym, otwarta została dla ludzkości wielka droga wspianiałego rozwoju.

O dziele wówczas dokonanym mówił Stalin w swym pamiętnym przemówieniu 26 stycznia 1924 roku na II Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad:

„Dziesiątki i setki razy usiłowały masy pracujące zrzucić z bark swych ciemężycieli i stać się panami położenia. Ale za każdym razem, rozbite i zniesławione, musiały cofać się, kryjąc w duszy krzywdę i upokorzenie, nienawiść i rozpacz, wznosząc wzrok ku nieznanym niebiosom, gdzie spodziewały się znaleźć wybawienie. Kajdany niewoli pozostawały nietknięte albo też stare kajdany zmieniały się na nowe, jednakże ciężkie i upokarzające. Jedynie w naszym kraju udało się uciemiężonym i zgnębionym masom pracującym zrzucić z bark panowanie obszarników i kapitalistów i zaprowadzić na jego miejsce panowanie robotników i chłopów. Wiecie, towarzysze, i cały świat to obecnie przyznaje, że tą tytaniczną walką kierował towarzysz Lenin i jego partia. Wielkość Lenina przede wszystkim na tym właśnie polega, że stworzywszy Republikę Rad, wykazywał przez to w praktyce uciemiężonym masom całego świata, że nadzieja na wybawienie nie jest płonna, że panowanie obszarników i kapitalistów, nie jest długotrwałe, że królestwo pracy można stworzyć wysiłkiem samych mas pracujących, że królestwo pracy należy stworzyć na ziemi, a nie w niebie. Tym wzniecił on nadzieję na wyzwolenie w sercach robotników i chłopów całego świata. Tym też tłumaczy się fakt, że imię Lenina stało się najukochańszym imieniem dla mas pracujących i wyzyskiwanych“.

Istotnie, że śmiercią wielkiego wodza Rewolucji Październikowej i ludu radzieckiego, — dzieło jego nie zmarło. To, co pozwala mówić dziś o Leninie jako o człowieku wiecznie żywym, polega właśnie na



Włodzimierz Lenin

stałym rozwoju, rozkwicie i rozszerzeniu się tego, co on stworzył, na przechodzeniu tego, co było jeszcze myślą jego dzieł, w chwili gdy umierał — w rzeczywistość pełną krwi i życia. Związek Radziecki, partia bolszewicka pod przewodem ucznia, przyjaciela i godnego następcy Lenina, Józefa Stalina, rozwijają się, umacniają, stają na czele postępowej rewolucyjnej ludzkości.

Związek Radziecki w ciężkiej i trudnej walce odparł wszystkie otwarte i podstępne ataki swoich wrogów, wyrósł na potęgę gospodarczą, moralną i polityczną, którą ludy całego świata otaczają miłością, a przed którą drżą wrogowie ludów.

W II Wojnie Światowej ZSSR, lud radziecki i Armia Radziecka wypełniły ciężkie i trudne zadania ocalenia ludzkości przed tym, co jej w postaci barbarzyńskiego faszyzmu zgotował imperializm. To Armia Radziecka, dowodzona przez Stalina, stawiała czoło, a następnie zgniotła i zniweczyła największą siłę militarną, jaką stworzył imperializm w postaci armii hitlerowskiej. Zwycięstwo to oddaliło od ludzkości śmiertelne niebezpieczeństwo, a licznym narodom Europy, Polakom, Czechom, Słowakom, Bułgarom, Węgrom, Rumunom i Albańczykom przyniosło wyzwolenie. Wyzwolenie nie tylko od hitlerowskiej okupacji, ale i wyzwolenie od niewoli imperialistycznej we wszelkiej postaci: pozwoliło narodom tym kształtować swobodnie swoje życie, zlikwidować wyzysk człowieka przez człowieka, wkroczyć na drogę, prowadzącą do socjalizmu. Również i narodowi niemieckiemu, tylekrotnie wysuwanemu przez siły wojny przeciwko narodom Europy, Armia Radziecka przyniosła zniszczenie hitlerowskiego państwa i całego aparatu władzy, a pozwoliła mu na zbudowanie państwa po raz pierwszy wyzwolonego spod władzy junkrów i kapitalistów, państwa niemieckiego bez Hitlera i bez Kruppa. To daje dziś narodowi niemieckiemu możliwość pokojowego ułożenia swych stosunków z narodami Europy, z Polską przede wszystkim i prowadzenia wytrwałej walki o zjednoczenie Niemiec w imię hasła wolności, demokracji i pokoju.

Zwycięstwo Związku Radzieckiego, odniesione w II Wojnie Światowej zmieniło ponownie oblicze świata. Znowu wielki obszar Europy wyrwany został imperializmowi. Wzmogły się ruchy wyzwolénice w krajach kolonialnych. Wzmogły się siły pokoju i walki o nowe życie, siły klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych.

Imię Lenina, wiążące się zawsze jak najściślej z imieniem Stalina, wypowiedane jest z największą czcią i miłością przez wszystkich gnębionych i uciskanych, przez wszystkich walczących, jak i tych, którzy już zwyciężyli we wszystkich krajach i we wszystkich częściach świata.

Kłęska za kłęską spada na imperializm. Nie przeboleł on jeszcze swych strat w Europie, a oto przyjąć musiał cios, który mu zadał w Azji 475-milionowy naród chiński. Wieloletnia walka narodu chiń-

skiego o wyzwolenie z pęt imperialistycznych zakończyła się jego zwycięstwem. O walce tej pisał niedawno Mao-Tse-Tung:

„Wdzięczni jesteśmy Marksowi, Engelsowi, Leninowi i Stalinowi, którzy dali nam oręż. Oręż ten — to nie karabiny maszynowe, lecz marksizm-leninizm“.

Słowa te mają swe zastosowanie niewątpliwie nie tylko do narodu chińskiego. Walka z imperializmem tocząca się dziś w Korei, w Vietnamie, w Indonezji, na Filipinach, w Indiach i w Burmie, przez Lenina właśnie związana została nierozzerwalnymi węzłami solidarności i wspólności celów z walką australijskiego górnika, angielskiego dokera, francuskiego metalowca, jak i z walką o rozwój pokojowego budownictwa ludzi radzieckich, wznoszącego wspaniałe budowle epoki komunizmu, z pracą Polaków realizujących swój Plan Sześcioletni, z walką Niemców o zjednoczenie narodowe, z walką przeciwko remilitaryzacji i z walką ludzi innych krajów demokracji ludowej budujących nowe, piękne i wolne życie.

Dekret o pokoju — oto było pierwsze słowo, które powiedział Lenin, zwycięski przywódca Rewolucji Październikowej — ludom Rosji i ludom świata. Jego ostry wzrok, umiejący spoglądać w przyszłość, widział, że wokół sprawy pokoju toczyć się będzie wiele jeszcze lat walka ludów z imperializmem. Toczy się ona i dzisiaj w nowych, jakże bardziej sprzyjających ludom warunkach. To już nie tylko sam Związek Radziecki, ale i narody od Łaby do Oceanu Spokojnego walczą przeciw wojnie i o utrwalenie pokoju. O pokój wraz z nimi walczą ludy krajów kapitalistycznych. Wołanie o pokój rozlega się nie tylko w Moskwie, Pekinie, Berlinie i Warszawie, ale i w Nowym Jorku, i w Londynie, i w Paryżu, i w miastach Zagłębia Ruhry.

Wśród tego wołania o pokój — imiona Lenina i Stalina powtarzane są jako jednoznaczne z tym, co jest dążeniem całej ludzkości, jednoznaczne ze słowami: pokój, demokracja, socjalizm.

W tej dzisiejszej walce absorbującej wszystkie nasze siły, myśli i uczucia postać Lenina stoi przed nami jako wzór, o którym mówił Stalin na przedwyborczym przemówieniu w Moskwie 11.XII.1937 r. A mówił on o wszystkich, którzy pragną życie swe poświęcić wielkiej sprawie wyzwolenia ludzkości:

„...by zawsze stali na posterunku, jak działacze polityczni typu leninowskiego; by byli działaczami o tak samo wyraźnym i określonym obliczu, jak Lenin; by byli tak samo nieustraszeni w walce i nieubłagani wobec wrogów jak Lenin: by nie ulegali żadnej panice, najmniejszej nawet panice, gdy sprawa zaczyna się komplikować i na horyzoncie zarysowuje się jakiegokolwiek niebezpieczeństwo; by byli tak samo wolni od wszelkiej paniki, jak Lenin; by byli tak samo mężni i odważni, jak Lenin przy rozstrzygnięciu skomplikowanych kwestii, gdzie potrzebna jest wszechstronna orientacja i wszechstronne uwzględnienie wszystkich plusów i minusów; by byli tak samo szczerzy i uczciwi, jak Lenin, by tak samo kochali swój lud, jak kochał go Lenin“.

Zbigniew Mitzner

TOMIRA LIMASKA

PIERWSZA POWOJENNA PIĘCIOLATKA — WSPANIAŁYM TRIUMFEM NARODÓW ZSRR

Rok 1950 był w Związku Radzieckim ostatnim rokiem pierwszej pięciolatki powojennej. Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego Związku Radzieckiego, podający wyniki wykonania tego wielkiego planu gospodarczego — jest najlepszym dowodem wzrastającej potęgi kraju socjalizmu.

Rozrost siły politycznej i gospodarczej Kraju Rad jest olbrzymi. Jakże krańcowo różne są wyniki gospodarki kraju socjalizmu od gospodarki krajów, podlegających „zbawczym“ wpływom Marshalla. W tym samym czasie, gdy w krajach Zachodniej Europy na skutek „dobrodziejstw“ tego planu likwiduje się całe gałęzie przemysłu na rzecz produkcji wojennej oraz na rzecz zwiększenia ekspansji przemysłowej Stanów Zjednoczonych, gdy Trumanowie i Bradley'owie przeznaczają prawie cały budżet USA na politykę agresji i podboju, — w tym samym czasie cały świat został zawiadomiony o zwycięstwach gospodarki narodowej Związku Radzieckiego, o sukcesach budownictwa pokojowego, o wspaniałych wynikach pracy ludzi radzieckich. Jak mówił prezydent Bierut:

„Związek Radziecki... w ciągu 20 lat, mimo potwornych zniszczeń, które naniósł mu napaść hitlerowska — pomnożył siły i zdolności wytwórcze narodów radzieckich wielokrotnie w porównaniu z okresem kapitalistycznym, tj. w porównaniu z 1913 rokiem i pomnaża je odtąd z roku na rok coraz szybciej, na coraz to wyższym poziomie technicznym, z rozmachem godnym podziwu i dumy.

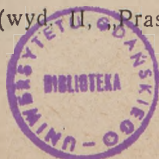
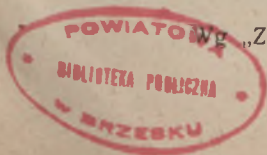
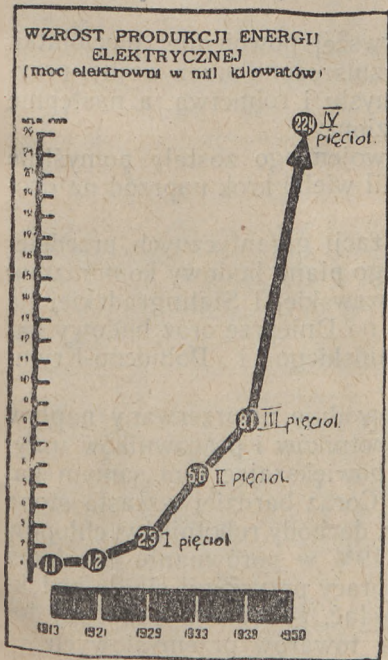
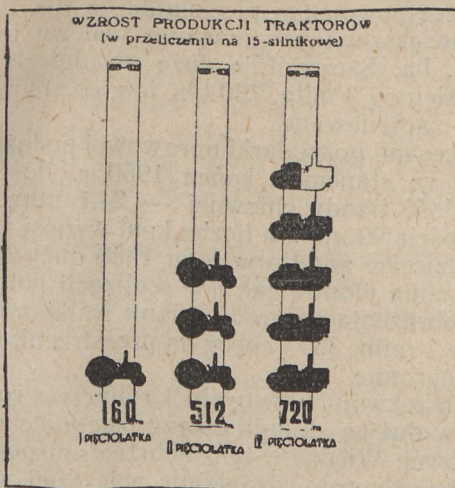
Oto np. w najważniejszych i zarazem najtrudniejszych działach produkcji — w produkcji ciężkiego przemysłu — ZSRR osiągnął w r. 1940 (tuż przed wojną) produkcję roczną 15 milionów ton żelaza surowego i przeszło 18 milionów ton stali, co oznaczało 4 i pół krotny wzrost w porównaniu z 1913 rokiem. W r. 1950 produkcja hutnicza ZSRR wzrosła w porównaniu z r. 1940 o przeszło 50 proc. czyli jest przeszło 6-krotnie już większa niż w r. 1913. W roku 1940 wydobyto w ZSRR 166 milionów ton węgla, tj. 5 i pół raza więcej niż w r. 1913. W roku ubiegłym produkcja węgla wzrosła o dwie trzecie w porównaniu z rokiem 1940, czyli, że obecne wydobycie węgla w ZSRR jest około 9 razy większe niż w okresie kapitalistycznym w Rosji.

W dziedzinie produkcji maszyn nie podobna przeprowadzić porównań z okresem kapitalistycznym, ponieważ w tej dziedzinie dokonał się w ZSRR olbrzymi skok, nieporównywalny ze stanem sprzed pierwszej wojny światowej. Ludzie radzieccy nie tylko przyswoili sobie zdobycze najnowszej techniki, ale dźwigają tę technikę wzwyż, ulepszają ją, doskonalą. Tylko w ciągu roku 1950 radzieckie fabryki budowy maszyn wytworzyły z górą 400 nowych typów i marek wysokowydajnych maszyn i mechanizmów.“*)

Wzrost produkcji nie ogranicza się oczywiście tylko do produkcji przemysłowej. Dowodzi tego postęp rolnictwa radzieckiego. Rok 1950 zaopatrzył rolnictwo Kraju Rad w dalsze 180 tysięcy traktorów, w 46 tysięcy kombajnów, w 83 tysiące ciężarówek i przeszło 1 milion 700 tysięcy maszyn różnego rodzaju. Stałe postępująca mechanizacja prac w rolnictwie przyczynia się do uzyskiwania coraz to

*) B. Bierut — „Walka narodu polskiego o pokój i plan sześcioletni“.

WYNIKI CZTERECH PIĘCIOLATEK W ZSRR



Wyd. „ZSRR w cyfrach” (wyd. II, „Prasa wojskowa”)

lepszycy plonów rolniczych. Zbiory globalne zbóż w roku 1950 wynoszą 7 miliardów 600 milionów pudów.***) Cyfry te przekraczają zadanie postawione przez powojenną pięcioletkę na rok 1950.

W r. 1950 powiększono powierzchnię zasiewu upraw zbożowych o dalsze 6,6 mln. ha. Szczególnie duże osiągnięcia wykazały zbiory bawełny, które sięgają 3 mln. 750 tys. ton, co stanowi o 650 tys. ton więcej niż zostało zaplanowane.

W ślad za sukcesami gospodarki uprawowej podąża gospodarka hodowlana. Zgodnie ze stanem z końca 1950 r. ilość krów wynosiła 24,2 mln. sztuk, ilość trzody chlewnej — 24,1 mln., pogłowie owiec i kóz wyraża się ilością 99 mln., a liczba koni wynosi 13,7 mln. sztuk.

Rolnictwo radzieckie zrobiło w roku 1950 duży krok naprzód, tak w zakresie zwiększania plonów jak i w realizacji potężnego, stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody, planu walki z posuchą. Wystarczy wymienić cyfrę 1 mln. 350 tysięcy ha przestrzeni, na której zasiano i zasadzono lasy ochronne.

Równoległe do rozwoju przemysłu i rolnictwa rozwijał się transport, od którego w dużym stopniu zależą osiągnięcia innych dziedzin gospodarki narodowej. Wiedzą o tym dobrze transportowcy radzieccy, którzy pomimo wielkich w tej dziedzinie zniszczeń wojennych, wykonali plan pięcioletni z nadwyżką.

Te osiągnięcia wskazują niezbicie na wyższość gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną. Te osiągnięcia przyczyniają się do wzrostu potęgi Związku Radzieckiego, przyczyniają się do wzrostu sił całego obozu pokoju.

Rok 1950 był ostatnim rokiem pierwszej powojennej pięcioletki, której zadaniem było odbudować okręgi zniszczone przez wojnę, przywrócić przedwojenny poziom przemysłu i rolnictwa, a następnie przekroczyć w znacznym stopniu ten poziom.

Te podstawowe zadania okresu powojennego zostały pomyślnie wykonane, W ten sposób Kraj Rad uczynił wielki krok naprzód na drodze do komunizmu.

Rok 1950 to rok uchwalenia i realizacji gigantycznych przedsięwzięć, wchodzących w ramy stalinowskiego planu budowy komunizmu, a mianowicie budowy elektrowni Kujbyszewskiej i Stalingradzkiej na Woldze, budowy elektrowni Kachowskiej na Dnieprze oraz budowy kanałów Turkmeńskiego, Południowo-Ukraińskiego i Północno-Krymskiego.

To tempo gospodarki radzieckiej powoduje nieprzerwany napływ sił pracowniczych. W roku 1950 ilość robotników i pracowników umysłowych wzrosła o przeszło 2 miliony, powiększając tym samym kadry pracownicze do liczby 39 milionów. Coraz bardziej wzrasta stopa życiowa ludzi radzieckich. Ogólnie biorąc, dochody robotników, chłopów i pracowników umysłowych wzrosły o 19% w porównaniu z rokiem 1948. Ten realny wzrost zarobków ludzi pracy przyczynił się do zwiększenia obrotu towarów o 30%. Warto dodać, że wzrost sprzedaży towarów konsumpcyjnych wynosi 27% a towarów przemysłowych — 35%.

** Pud — miara zboża — 16,3 kg. Red.

Miniony rok stoi nie tylko pod znakiem postępu i rozwoju w dziedzinach gospodarczych kraju zwycięskiego socjalizmu, ale również pod znakiem wielkiego postępu w dziedzinie oświaty, kultury i opieki społecznej. Wyraźnie mówią o tym cyfry komunikatu Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR. Podają one, że w szkołach podstawowych i średnich uczy się obecnie 37 miln. ludzi, a liczba wykładowców w tych szkołach sięga 1 miliona 600 tys. osób. Na wyższe uczelnie, których obecnie jest 880 w całym Związku Radzieckim, uczęszcza 1 milion 247 tys. studentów, tj. więcej niż we wszystkich krajach kapitalistycznych Europy i Azji.

W trosce o zdrowie społeczeństwa radzieckiego duży nacisk kładzie się na rozwój sieci szpitali, sanatoriów i klinik położniczych. W roku 1950 powiększono ilość miejsc w ośrodkach leczniczych o dalsze 47 tysięcy, a personel lekarski wzrósł o 7%.

„Mechanizacja przemysłu, rolnictwa, transportu, budownictwa osiągnęła poziom najwyższy w porównaniu ze wszystkimi krajami i przyczynia się do nieustannego wzrostu wydajności pracy ludzkiej. Wzrost produkcji, rozwój techniki, osiągnięcia gospodarcze sprzyjają wzrostowi kultury i dobrobytu narodów radzieckich.”

(B. Bierut)

W czym leży przyczyna tych imponujących sukcesów gospodarczych Kraju Rad? Przyczyna ta leży w samym ustroju radzieckim, którego wyższość nad ustrojem kapitalistycznym jest widoczna dla wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie. Znosząc wyzysk człowieka przez człowieka, ustrój radziecki zapewnia aktywny udział najszerzych mas narodu w życiu państwowym i społecznym. Jest to ustrój, który powoduje niebywałą rozwój sił twórczych narodu. Osiągnięte w roku 1950 wybitne sukcesy radzieckiej gospodarki i kultury występują ze szczególną wyrazistością na tle ponurej rzeczywistości świata kapitalistycznego.

W Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej, które wkroczyły na drogę socjalizmu, widzimy stały rozwój gospodarki, rozkwit kultury, wzrost dobrobytu mas pracujących, uporczywą walkę o pokój, prowadzoną słowem jak i czynem. W krajach kapitalistycznych natomiast widzimy stale wzrastające i pogłębiające się wewnętrzne i zewnętrzne sprzeczności nie do pogodzenia, potworną histerię wojenną rozsiewaną przez imperialistów amerykańskich, pogłębiający się chaos gospodarczy, bezrobocie i beznadziejną nędzę najszerzych mas pracujących. Toteż „ustrój społeczny, który nie ceni człowieka, skazany jest na zagładę.” (B. Bierut).

Rok 1950, jak zresztą i cała pięciolatka — to ciągłe pasmo walki ludzi radzieckich o lepsze jutro, o pokój. Ludzie radzieccy swoją twórczą pracą wzmocniają potęgę swego kraju a tym samym potęgę całego obozu pokoju. Dlatego też te osiągnięcia wywołują radość nie tylko u narodów radzieckich, ale i u wszystkich ludzi pracy całego świata.

Dzielimy wraz z bratnimi narodami kraju socjalizmu dumę i radość z wyników pierwszej powojennej pięciolatki stalinowskiej, która powoduje stały wzrost potęgi państwa radzieckiego, tej niezachwianej ostoji pokoju na świecie.

Tomira Limaska

HENRYK KLIMEK

POLSKA LUDOWA NA PROGĘ DRUGIEGO ROKU PLANU SZEŚCIOLETNIEGO

Miniony rok 1950-ty był pierwszym rokiem realizacji sześcioletniego planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce; jego zadania, biorąc pod uwagę nasze możliwości gospodarcze, były ogromne; w dziale przemysłu 60% całej produkcji przemysłowej przeznaczone było na rozwój środków produkcji. W 1950 r. chodziło o wzrost takich gałęzi przemysłu, jak motoryzacyjny, ceramiki budowlanej, elektrotechnicznego, taboru i sprzętu kolejowego, maszynowego, budowy maszyn ciężkich, chemicznego itp. Niemniej jednak przewidziano również rozwój produkcji przemysłu lekkiego, a więc wzrost ilości i jakości towarów włókienniczych, odzieży i obuwia a ponadto planowano dalszy rozwój przemysłu drobnego, zaspakajającego bezpośrednio potrzeby ludności, którego produkcja miała wzrosnąć o 67%.

O ile chodzi o inwestycje, to ponad 42% środków przeznaczone było na przemysł i górnictwo; wzrost nakładów planowano także na przedsiębiorstwa budowlano-montażowe, co ściśle było połączone z zamierzoną budową zakładów przemysłowych, dotąd w Polsce niezanych, które miały być włączone do produkcji w następnych latach Planu Sześcioletniego. Prócz tego przewidywano wydatki na rozbudowę, elektryfikację, mechanizację kopalń, na rozbudowę hut, fabryk przemysłu metalowego i samochodowego, na rozbudowę fabryki traktorów i na wiele innych zakładów przemysłowych i urzędzeń produkcyjnych.

Również na froncie rolnictwa, handlu, oświaty i kultury oraz kadr, plan na rok 1950 przewidywał wielkie zamierzenia, był więc mobilizacją sił materialnych i ludzkich dla budowy potężnego przemysłu, rolnictwa, handlu itp.

Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego w komunikacie z 18 stycznia 1951 r. podała do wiadomości, że Plan Gospodarczy 1950 r. — pierwszego roku Planu Sześcioletniego — został wykonany w całości z nadwyżką. I tak plan socjalistycznej produkcji przemysłowej przekroczony został o 7,4% a w porównaniu z r. 1949 wartość tejże produkcji wzrosła o 30,8%; wartość zaś produkcji przemysłu wielkiego i średniego osiągnęła około 225% poziomu przedwojennego. Dzięki więc wykonaniu planowych zamierzeń, wymienionych na wstępie, nastąpił dalszy rozwój polskiej gospodarki narodowej i to rozwój nie tylko produkcji przemysłowej, ale również i rolnej, komunikacji, transportu, obrotów towarowych itp; w związku z tym podniosła się również i stopa życiowa szerokiej mas ludności pracującej.

Na specjalną uwagę zasługuje wzrost inwestycji i budownictwa, a szczególnie zapoczątkowanie budowy nowego wielotysięcznego miasta, jakim jest Nowa Huta. Powstały więc zaplanowane liczne nowe zakłady przemysłowe, stare natomiast uległy modernizacji, a prócz tego wzniesiono tysiące nowych budynków mieszkalnych, które dały światu pracy nowe, ciepłe i wygodne mieszkania.

Odbudowa stolicy Polski Ludowej — Warszawy — wywołała w r. 1950 zachwyt u wszystkich ludzi na świecie przychylnie ustosunkowanych do Polski, oraz podziw w obozie naszych wrogów tj. pośród imperialistów.

To, że Plan 1950 r. będzie wykonany, wiadome było już w połowie grudnia; wtedy to wiele załóg fabrycznych, przedsiębiorstw handlowych i komunikacyjnych meldowało swoje przedterminowe wykonanie planu rocznego. Na pierwszym miejscu znalazły się załogi kopalń, hut, fabryk papieru, kolejarze, robotnicy przemysłu wełnianego itp. Przemysł ciężki, będący podstawową gałęzią produkcji, wykonał swój plan roczny również z nadwyżką, a w szczególności takie przemysły jak: maszynowy, chemiczny, elektrotechniczny i motoryzacyjny. Wielkich osiągnięć dokonał w r. 1950 przemysł rolno-spożywczy, z cukrowniczym na czele, oraz handel uspołeczniony.

Wykonanie planów produkcyjnych przynosi, w porównaniu ze stanem przedwojennym, trzykrotne zwiększenie produkcji przemysłu wielkiego i średniego na jednego mieszkańca Polski. Jest to wzrost nie spotykany dotychczas w dziejach polskich, a także w historii krajów kapitalistycznych.

W r. 1950 nastąpił więc rozwój budownictwa socjalistycznego dzięki szybkiemu rozwojowi sił wytwórczych oraz mobilizacji rezerw dotychczas nie wyczerpanych, a tkwiących w narodzie polskim. Nastąpiło to dzięki wzrostowi wydajności pracy o 9% w przemyśle państwowym; należy tutaj zaznaczyć, że realizacja Planu 1950 r. była możliwa tylko dzięki pomocy Związku Radzieckiego, który przez dostawy maszyn, surowców itp. pozwolił nam na dalsze uniezależnienie się od kapitalizmu światowego.

Rok 1950 był więc pierwszym rokiem realizacji planu sześciolletniego, budowy podstaw socjalizmu w Polsce i dlatego nie dziwnego, że musiały się w tym roku dokonywać postępowe przemiany, czego wyrazem były reformy, jak np.: utworzenie terenowych organów jednolitej władzy państwowej oraz reforma walutowa. Na skutek pierwszej reformy zrealizowano na całym terytorium Polski zasadę demokratycznej władzy ludowej: wybrane przez naród jednolite władze terenowe stały się gospodarzami na własnym terenie i dlatego będą mogły brać czynny udział we wszelkiej działalności gospodarczej przez nadzór nad przedsiębiorstwami, aktywizację okolic zaniedbanych i mobilizację rezerw produkcyjnych.

Poprzez drugą reformę kraj nasz otrzymał nowy, pełnowartościowy pieniądz, odpowiadający sile gospodarczej i warunkom finan-

sowym Polski Ludowej. Reforma pieniężna wzmogła więc nie tylko wartość pieniądza, ale zwiększyło się jego znaczenie jako miernika wartości pracy i spożycia.

Plan Sześcioletni i nasze stosunki międzynarodowe wymagają oparcia o silną walutę, którą jest właśnie nowy złoty.

Oczywista, że obie te reformy posiadające charakter polityczno-społeczny, przyczynią się w drugim roku Planu Sześcioletniego i w jego latach następnych do wzmocnienia naszej gospodarki narodowej.

Przez wykonanie planu roku minionego zrealizowano zasadę reprodukcji socjalistycznej, gdyż nastąpiło zwiększenie bazy produkcyjnej, czyli inwestycji dla sprostania rosnącym corocznie zadaniom budowania socjalizmu w Polsce.

Rozpoczęty więc w poprzednim roku marsz ku socjalizmowi nie może zwolnić kroku w chwili obecnej, przeciwnie — jego tempo musi być bardziej przyśpieszone; od tego bowiem, jak będziemy pracowali w tym roku i jak wykonamy zadania produkcyjne drugiego roku Planu Sześcioletniego — zależy, podobnie jak w r. 1950, wykonanie zadań Planu Sześcioletniego.

Dlatego w bieżącym roku będziemy dalej budowali zakłady przemysłowe, gromadzili środki i surowce, sporządzali projekty, przygotowywali kadry, sprowadzali z zagranicy niezbędne maszyny i urządzenia.

W roku 1951 dotychczasowe tempo wzrostu produkcji przemysłowej musi się zwiększyć, gdyż nastąpi szybszy niż poprzednio rozwój inwestycji na budowę nowych zakładów przemysłowych i na rozbudowę starych, a to celem dalszego uprzemysłowienia kraju w latach następnych. Dlatego więc w r. 1951 nastąpi poważny wzrost dochodu narodowego, czyli zwiększy się suma nowych dóbr ekonomicznych, otrzymanych dzięki pracy robotników, chłopów i inteligencji pracującej, co znowu pozwoli nam na nagromadzenie środków do dalszej rozbudowy kraju i na zwiększenie spożycia, tj. na lepsze zaspokojenie materialnych i kulturalnych potrzeb mas pracujących.

Plan gospodarczy 1951 r. posiada ogrom zadań poważnych i niełatwych do wykonania i dlatego muszą one być bodźcem do wzmożenia wysiłków, z czego na progu drugiego roku Planu Sześcioletniego musimy sobie zdawać sprawę.

W r. 1951 nastąpi dalszy wzrost mocy produkcyjnej przedsiębiorstw budowlano-montażowych, zwiększy się współczynnik mechanizacji robót, wzrośnie wydajność pracy i produkcji w budownictwie, jak również potencjał nowego przemysłu, gdyż dzięki zwiększonym inwestycjom nastąpi zwiększenie produkcji. I dla tego plany roku bieżącego przekraczają znacznie zeszłoroczne zadania i zakładają dalszy wzrost produkcji przemysłowej w tempie większym niż zeszłoroczne, gdyż to jest podstawowym prawem ekonomiki socjalistycznej.

Aby więc te zadania były wykonane, trzeba będzie przede wszystkim zwiększyć wydajność pracy, gdyż przez to osiągnie się wzrost produkcji i obniży się jej koszty, a co dalej idzie, podniesie się dochody państwa i stworzy się warunki dalszej obniżki cen, będącej jednocześnie podwyżką realnych zarobków klasy robotniczej. Przez wzrost wydajności pracy nastąpi poprawa położenia klasy robotniczej; zgodnie z prawem ekonomicznym wydajność ta musi wyprzedzać wzrost płac; wzrost ten może się dokonywać na podstawie wydajności pracy. Jednym jednak z podstawowych warunków wzrostu wydajności są sprawiedliwe normy pracy i dla tego jasne się staje, że przeprowadzona w końcu r. 1950 rewizja norm pozwoliła rozpocząć drugi rok Planu Sześcioletniego w oparciu o nowe normy, dostosowane do warunków pracy, do udoskonaleń technicznych i do kwalifikacji ludzi.

Następnie, dla wykonania zadań planu trzeba będzie dalej podnosić dyscyplinę pracy, bez której dalszego wzmocnienia trudno byłoby otrzymać wyższą, lepszą i tańszą produkcję: Lenin bowiem uczy, że „warunkiem rozwoju ekonomicznego jest podnoszenie wśród ludu pracującego dyscypliny, umiejętności pracowania, sprawności, intensywności pracy i ulepszania jej organizacji... Powodzenie sprawy socjalizmu nie da się pomyśleć bez zwycięstwa dyscypliny proletariackiej nad żywiołową anarchią drobnomieszczańską.“

Z kolei w r. 1951 dążyć będziemy do jeszcze lepszego wykorzystania maszyn i urządzeń produkcyjnych, gdyż od tego zależy również zdolność produkcyjna przemysłu; straty stanowić tutaj muszą minimum i z tym związana jest uporczywa walka o oszczędność czasu, surowców, energii i sił roboczych, co również nie jest niczym innym, jak walką z wszelkim marnotrawstwem.

W r. 1951 musimy więc szerzyć i rozwijać ruch racjonalizatorski i nowatorski, oraz trzeba będzie dalej podnosić kwalifikacje robotnicze, a walkę o jakość produkcji i troskę o warunki pracy postawić należy na pierwszym miejscu.

Drugi rok Planu Sześcioletniego ma doniosłe znaczenie nie tylko dla Polski Ludowej, ale i dla klasy robotniczej całego świata.

Podobnie, jak wykonanie Planu w roku zeszłym było zwycięstwem nie tylko Polski Ludowej, ale i całego Światowego Proletariatu, tak realizacja Planu 1951 r. będzie, zgodnie z jego pokojowym zadaniem, stanowić dalszy etap rozwoju naszej gospodarki narodowej oraz dalsze wzmocnienie sił pokojowych, którym przewodzi Związek Radziecki.

Henryk Klimek

EDWARD STRZELECKI

SZEŚĆ LAT ODBUDOWY WARSZAWY

Minęło już sześć lat od chwili, kiedy potężne uderzenie Armii Radzieckiej zdruzgotało front hitlerowski nad Wisłą. Do wyzwolonej Warszawy wkroczyły 17 stycznia 1945 roku pierwsze oddziały wojsk radzieckich i polskich.

Oswobodzona Stolica była bezludna. Wśród morza ruin nie było nikogo, ktoby mógł przywitać zwycięzców — oswobodzicieli. Dopiero wraz z napływającymi oddziałami wojsk zaczęły przenikać do miasta coraz to liczniejsze zastępy ludności z Pragi oraz z okolicznych wiosek i osad. Fala powrotu wzmagająca się z dnia na dzień i ogarniała coraz to szersze obszary oswobodzonego od najeźdźców kraju, coraz to liczniejsze rzesze dawnych mieszkańców miasta.

Chociaż większość budynków była w ruinach, chociaż wymarłe ruiny Warszawy nie posiadały prawie żadnych budynków nieuszkodzonych, chociaż domy, ulice, ścieżki i przejścia były gęsto zaminiowane, chociaż pod gruzami leżały jeszcze nie pogrzebane dziesiątki tysięcy trupów, chociaż miasto nie miało wody, gazu i elektryczności, chociaż trzeba było ogromnych wysiłków do oczyszczenia z gruzów głównych arterii komunikacyjnych, chociaż wojna trwała jeszcze w całej pełni — rząd postanowił uznać Warszawę za Stolicę i przenieść do niej swoją siedzibę.

Ta historyczna decyzja stanowi podstawę wszystkich dalszych prac w dziedzinie odbudowy Warszawy.

Naturalną bazą organizacyjną i roboczą pierwszych prac, zmierzających do przywrócenia ruinom warszawskim charakteru miasta, była Praga, która w swych poszczerbionych i skromnych murach pomieścić musiała wszystkie centralne agendy państwowe, nowotworzące się miejskie władze Warszawy i szybko rosnący zespół pracowników odbudowy stolicy.

W tej sytuacji, komunikacja przez Wisłę — zagadnienie mostów stało się najpilniejszą potrzebą odbudowy. W ciągu 8 dni saperzy Armii Radzieckiej zbudowali most zdolny do wytrzymania naporu wysokich wiosennych wód wiślanych. Most nazwany został przez Warszawiaków mostem „Wysokowodnym“, w odróżnieniu od drugiego, szybko zmontowanego mostu pontonowego.

Budowa mostów, wykonana bratnimi rękami żołnierzy radzieckich, zapoczątkowała długą serię kolejnych osiągnięć odbudowy stolicy. Odminowanie miasta, również dzieło minerów radzieckich, oczyszczenie tras komunikacyjnych, wielkie ekshumacje, uruchomienie wodociągów, uzyskanie elektryczności, gazu — wszystkie te akcje następowały tak szybko jedna po drugiej — że na wiosnę 1945 roku na ruinach Warszawy pulsowało już życie. Równocześnie, począwszy od stycznia, ciągnęły ku Warszawie, ze wszystkich stron Polski liczne rzesze dawnych mieszkańców stolicy. Nie wszyscy przybysze pozostawali w ruinach, część, nie znajdując dachu nad głową, opuszczała Warszawę, ale mimo to miasto zaludniało się niezwykle szybko i już 15 maja

1945 r. w Warszawie lewobrzeżnej mieszkało 188 tysięcy ludzi, niemal tyle co na Pradze.

Pierwsze prace po wyzwoleniu Stolicy miały na celu przede wszystkim zaspokojenie doraźnych i najelementarniejszych potrzeb ludności, ale już po kilku miesiącach stopniowo zaczęły zarysowywać się wytyczne i zarysy szerokiego planu odbudowy.

Ustalono, że odbudowa stolicy nie będzie zwykłym odtworzeniem miasta w tym kształcie, jaki miało ono przed zburzeniem, lecz, że przyszła Warszawa ma stać się miastem nowym — odpowiadającym potrzebom i charakterowi nowej epoki — epoki socjalizmu.

Myśl urbanistyczna, dążąc do nakreślenia planu tej nowej Warszawy, oparła się na ukształtowanym przez wieki zasadniczym zarysie miasta oraz starała się zachować i odtworzyć wszystko to, co w układzie i zabudowie dawnej Warszawy było najpiękniejsze.

Natomiast bezwzględna walkę wytoczono ponurej spuściźnie okresu kapitalistycznego — ciasnocie i bezplanowości zabudowy, brakowi zieleni i zadrzewienia oraz wszechstronnej degradacji dawnych przedmieść, zamieszkanych przez ludność robotniczą.

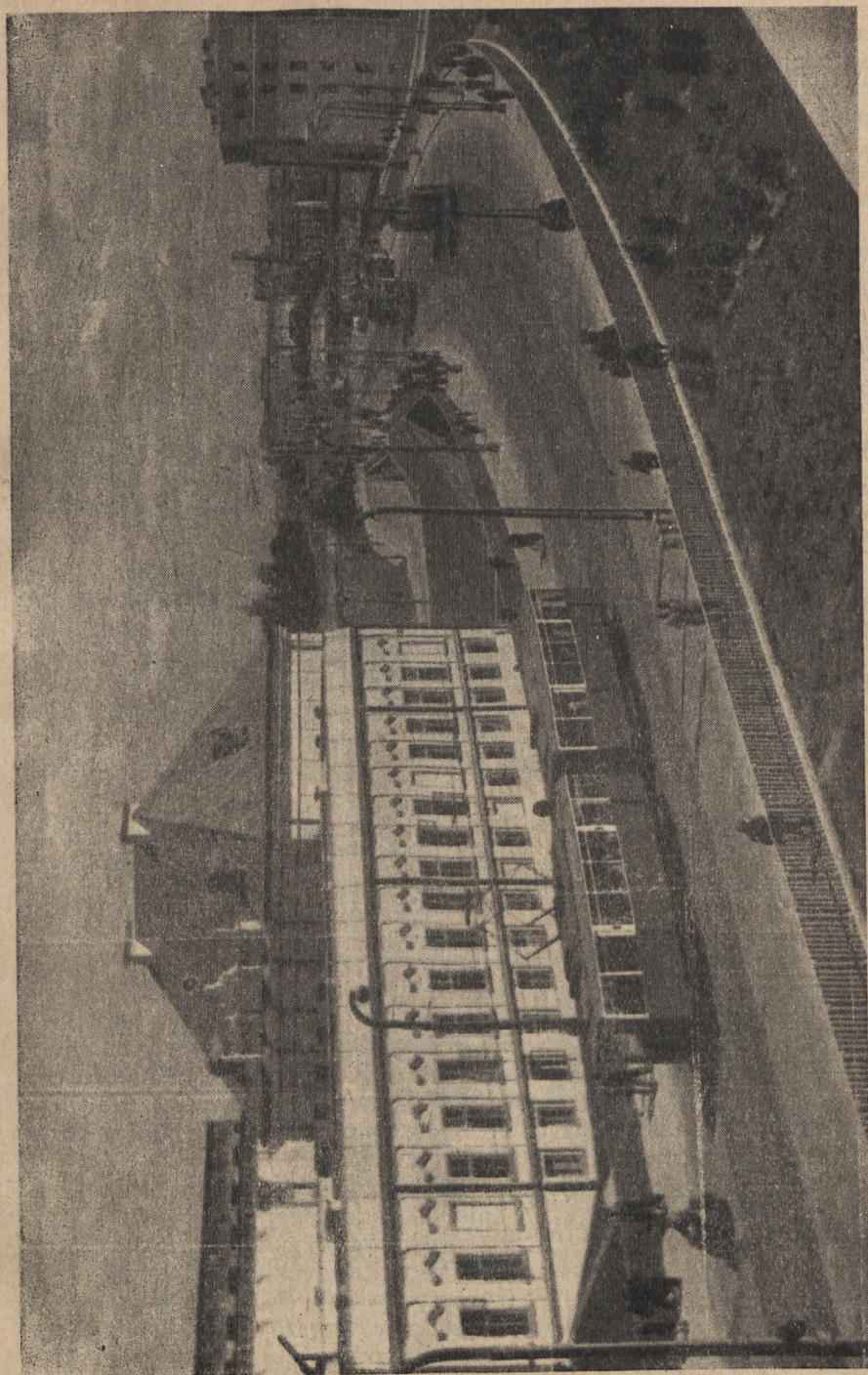
Podstawę przestrzenną dla przebudowy stolicy stworzył dekret o uspołecznieniu wszystkich gruntów w mieście, który pozwolił na zaplanowanie śmiałych, nowoczesnych koncepcji urbanistycznych; mocną podstawę finansową dało przeznaczenie poważnych funduszy państwowych na cele odbudowy.

Dzieło odbudowy stolicy od pierwszych dni po oswoobodzeniu miasta stało się sprawą głęboko interesującą najszerze masy naszego społeczeństwa, albowiem zburzenie Warszawy było ciosem, który dotknął cały naród polski. Dlatego też hasło — „Cały naród łoży na odbudowę swojej stolicy“ — zostało przyjęte entuzjastycznie i stało się podstawą stworzenia powszechnej organizacji pod nazwą Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy.

W miarę jak potężniały prace, w miarę jak wzmacniała się baza wykonawcza i tempo odbudowy — precyzowały się coraz bardziej koncepcja i plany przyszłej Warszawy. Zrozumienie podstawowych różnic w strukturze miasta kapitalistycznego i socjalistycznego, coraz głębiej przenikało plany odbudowy, coraz powszechniejsza stawała się świadomość, że w socjalistycznej stolicy wszystkie funkcje stołeczne i wielkomiejskie nabierają swoistego wyrazu, zupełnie innego jak w mieście kapitalistycznym.

Toteż urzędnicy służące do centralnej dyspozycji i potrzebom życia publicznego muszą być przystosowane do potrzeb szerokiego kontaktu z masowymi organizacjami państwowymi, społecznymi i zawodowymi, z Radami Narodowymi wszelkich szczebli, z organizacjami partyjnymi i związkowymi. Szeroki wachlarz życia publicznego wysuwa szerokie, choć proste w swej formie potrzeby: potrzebę gmachów i sal, które by mogły pomieścić różne zgromadzenia, zjazdy, narady i konferencje, poświęcone wszystkim dziedzinom życia publicznego w kraju.

Życie kulturalne, ograniczone w stolicach państw kapitalistycznych do bardzo wąskiego kręgu posiadaczy, wysuwa w stolicy pań-



Warszawa. Trasa W — Z. Pałac pod Blachą i wjazd na most Śląsko-Dąbrowski.

stwa socjalistycznego postulat szerokiej sieci urządzeń dla pełnego zaspokojenia potrzeb lokalnych — oraz domaga się stworzenia sieci urządzeń centralnych, w pewnym stopniu wzorcowych, promieniujących na cały kraj. Skala potrzeb wszelkiego rodzaju imprez teatralnych, koncertowych i sportowych oraz życia kulturalnego (domy kultury, biblioteki, czytelnie, świetlice) przerasta znacznie rozmiary tych potrzeb w świecie kapitalistycznym.

Wytwórczość miejska — przemysł — zajmuje w mieście socjalistycznym inną zgoła pozycję niż w kapitalistycznym. W mieście kapitalistycznym każdy wielki zakład przemysłowy stanowi potężną samodzielną siłę kształtującą, liczącą się tylko z własnymi celami, lekceważącą potrzeby całości i zwalczającą inne konkurencyjne zakłady. W mieście socjalistycznym przemysł, reprezentujący siły wytwórcze środowiska stanowi element najbardziej podstawowy, ściśle zespolony z całością. Zaspokojenie potrzeb przemysłu następuje w drodze odpowiedniego ugrupowania i właściwej lokalizacji zakładów przemysłu oraz przeznaczenia dla nich terenów dostatecznie rozległych, zaopatrzonych w bogatą sieć komunikacyjną i pozwalających na dobre rozmieszczenie urządzeń oraz ich rozwój.

Może największe różnice zachodzą w kapitalistycznej i socjalistycznej koncepcji rozwiązania problemu dzielnic mieszkaniowych. Zabudowa robotniczych dzielnic mieszkalnych w wielkich miastach kapitalistycznych, a więc i w przedwojennej Warszawie, podyktowana była prawem renty gruntowej — dążeniem do najbardziej bezwzględnego wyzyskania każdego skrawka przestrzeni i do osiągnięcia największego zysku przez kamieniczników. Ciasnota i chaotyczność zabudowy oraz ubóstwo urządzeń społecznych i kulturalnych — oto cechy tych dzielnic.

Socjalistyczne dzielnice mieszkaniowe komponowane są jako harmonijne osiedla. Myśl o całości, dążenie do wszechstronnego zaspokojenia potrzeb mieszkańców — decydują o planie osiedla. Przestrzenność, zaspokojenie wymogów życia zbiorowego i kultury, oraz myśl o potrzebach dzieci w zakresie opieki, oświaty i zabawy charakteryzują nowe osiedla mieszkaniowe.

Przytoczone przykłady głębokich przeciwieństw struktury miasta kapitalistycznego i socjalistycznego wykazują, że twórcy planów nowej Warszawy w swych pracach nad przekształceniem naszego miasta mają przed sobą olbrzymie zadania do spełnienia. Toteż praca planistyczna prowadzona przez szeroki zespół naszych architektów urbanistów i planistów nie ustaje i doskonalą się ciągle, dając coraz to lepsze i śmielsze rozwiązania urbanistyczne.

Wielką pomocą dla tej pracy są doświadczenia i przykłady czerpane z bogatych osiągnięć urbanistyki radzieckiej. Analogiczna koncepcja roli miasta, obfitość i różnorodność przykładów, jakie można czerpać w każdej dziedzinie ze Związku Radzieckiego, stwarzają niezwykle dogodne warunki do wykorzystywania tych wzorów.

Niezależnie od tego, dzieło odbudowy Warszawy od chwili oswobodzenia miasta korzystało w szerokim zakresie z pomocy ze strony Związku Radzieckiego.

Wspominaliśmy już o pracach saperów radzieckich, którzy wzniesli pierwsze mosty na Wiśle, o pracy minerów, którzy uwolnili stolicę od min. Pierwsze plany odbudowy powstawały przy żywym udziale specjalnej misji radzieckich fachowców, kierowanej przez ówczesnego premiera Ukrainy, Chruszczowa, oraz wiceprzewodniczącego Gosplanu, Pronina. Generalissimus Stalin ofiarował Warszawie 500 domków fińskich, które zużyto dla potrzeb pracowników odbudowy.

Brygady fachowców radzieckich pomagały nam uruchomić elektrownię. Otrzymaliśmy w darze liczny tabor samochodów ciężarowych dla potrzeb odbudowy oraz pierwsze trolleybusy.

Przy budowie trasy W-Z pomoc radziecka wyraziła się między innymi przez zainstalowanie pierwszych w Polsce schodów ruchomych.

Plany centralnego ocieplenia Warszawy oraz plany metra oparte są na wzorach radzieckich, a ostateczny swój wyraz otrzymały po wysłuchaniu opinii ekspertów radzieckich.

Jeżeli spojrzeć z perspektywy lat sześciu na dotychczasowe osiągnięcia odbudowy Warszawy, to zmiany, jakim uległo miasto — są ogromne. Przytoczymy niektóre z tych zmian.

Cztery stałe mosty spinają obydwie brzegi Wisły, dając dzisiejszej niespełna 700-tysięcznej Warszawie o wiele dogodniejsze połączenia od tych, którymi dysponowała Warszawa przedwojenna, licząca 1,300.000 mieszkańców.

Ze wschodu na zachód i z południa na północ przecinają miasto dogodne arterie przelotowe, jakich Warszawa przedwojenna nie posiadała. Sieć uliczna, szczególnie na przedmieściach, uległa poważnemu usprawnieniu i uporządkowaniu.

W zachodniej dzielnicy miasta na Woli oraz w północnej części Pragi na Zeraniu, gdzie okupant zostawił tylko morze gruzów, rosła potężne dzielnice przemysłowe.

Trasa W-Z, to wielkie osiągnięcie urbanistyczne nowej Warszawy, łączy w sobie bogaty zespół różnorodnych elementów urbanistycznych. Jako potężna arteria komunikacyjna Trasa W-Z wyróżnia się swą płynnością i długością, posiada w swym przebiegu piękny, lekki most Śląsko-Dąbrowski i pierwszy w Warszawie tunel uliczny. W środkowej części trasy leżą: pięknie zaplanowane Mariensztackie osiedle mieszkaniowe, rozległe zieleńce pod Skarpą, stylowo odbudowany Pałac pod Blachą i z pietyzmem odtworzone zabytkowe kamienice Krakowskiego Przedmieścia. Zachodnia część Trasy otwiera widok na Pałac Błanka i Pałac Paca, odłania zakryty niegdyś kapitalistyczną zabudową Pałac Radziwiłłowski, prostuje linię Leszna, łącząc ją nowym przebiegiem z wylotem Wolskiej.

W dziedzinie mieszkaniowej zdobycze Warszawy są bardzo istotne.

Liczne nowoczesne osiedla mieszkaniowe powstają w różnych dzielnicach miasta.

Rozrosło się znacznie najdawniejsze, niegdyś pionierskie osiedle, dawnej Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu, uzyskując pierwszy w Warszawie osiedlowy Dom Kultury.

Na gruzach „Ghetta“ powstają obszerne i ciągle jeszcze rosnące osiedla Mirowa, Muranova i Młynowa, posiadające na swym terenie szkoły, przedszkola, żłobki, biblioteki i czytelnice.

Nowe osiedle na Kole wyrosło obok dawnej kolonii Towarzystwa Osiedli Robotniczych. Powstają osiedla na Pradze centralnej, na Nowym Mieście, na Mokołowie. Ostatnio w południowej części Śródmieścia realizuje się wielka koncepcja Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. Dzielnica ta stanowi pierwszą u nas próbę planowego założenia śródmiejskiego o charakterze mieszkaniowym.

Wielkie prace wykonano w dziedzinie zadrzewienia miasta i odbudowy warszawskich parków i zieleńców. Największe ogrody publiczne przedwojennej Warszawy, które w trakcie bombardowań i walk poniosły wielkie straty w zadrzewieniu, zostały uporządkowane i udostępnione dla publiczności. Położony w środku miasta Ogród Saski został znacznie rozszerzony przez włączenie przyległych terenów zadrzewionych i nowe założenia na terenach dawniej zabudowanych. Realizuje się wielki program nowych założeń ogrodowych o typie Parków Ludowych, analogicznych do radzieckich Parków Kultury i Odpoczynku.

Historyczna oś dawnej Warszawy, trasa Zamek-Belweder, została w przeważającej części odbudowana.

Pomniki Kopernika i Mickiewicza zdobią dziś znów Krakowskie Przedmieście. Nowy Świat, odtworzony jednolicie, jest niewątpliwie piękniejszy niż przed wojną. Zupełnie nowy kształt uzyskało przecięcie Nowego Świata i Al. Jerozolimskich. Obok gmachu Muzeum Narodowego stanął potężny Dom Partii, dawny gmach Banku Gospodarstwa Krajowego rozbudowuje się aż do Brackiej. Na miejscu pasa domów między Smolną i Al. Jerozolimskimi powstał zieleńiec, na narożniku zajmowanym niegdyś przez kawiarnię „Cafe Club“ wzniesiono lekki budynek wystawowy. Krucza, Bracka, Plac Napoleona, Mazowiecka, Traugutta i całe centrum śródmieścia pokryte są siecią rusztowań i ulegają wielkim przekształceniom.

Poważne prace prowadzone są na terenie najstarszych dzielnic miasta: na „Starym Mieście“ i na „Nowym Mieście“. Daleko posunięto odbudowę katedry, przywracając jej dawny kształt gotycki, odbudowano szereg kamienic na Rynku Starego Miasta, odsłonięto i odrestaurowano duże odcinki dawnych murów obronnych Warszawy. Nasilenie prac w dziedzinie zabytkowej będzie wzrastać w latach najbliższych, obejmując odbudowę dawnego Zamku Królewskiego, przewidzianą w planie sześcioletnim.

Ramy naszego artykułu nie pozwalają na pełny opis osiągnięć odbudowy. Przez przytoczone przykłady pragnęliśmy tylko przedstawić skalę tego dzieła.

Aby ocenić perspektywy prac odbudowy Stolicy na przyszłość, musimy obok koncepcji planu i obrazu dotychczasowych osiągnięć — podkreślić ekonomiczne i techniczne podstawy odbudowy. Zakres

i nasilenie prac budowlanych na terenie Warszawy zawdzięczamy przede wszystkim szybkiemu rozwojowi naszego potencjału gospodarczego. Musimy zdać sobie sprawę z tego, że Warszawę odbudowuje w istocie nie tylko robotnik czy technik zatrudniony na jej terenie, ale każdy robotnik przemysłowy, górnik, rolnik czy kolejarz, każdy pracownik, który swą intensywną pracą przyczynia się do wzmocnienia naszego gospodarstwa narodowego. Nakłady inwestycyjne na Warszawę są poważne nawet w skali krajowej i aby je wygospodarować, trzeba poważnego wysiłku ogólnego.

Równoległe z tym wysiłkiem biec musi i biegnie stała modernizacja metod pracy i stały wzrost jej wydajności. Wielkie osiągnięcia murarzy i robotników warszawskich odgrywają tu rolę niezwykle ważną. Dość porównać ręczne metody pracy w pierwszych latach odbudowy z obecnymi, przy których stosujemy szereg maszyn i urządzeń, dość porównać dawną wydajność pracy z obecną, aby przekonać się, jak znacznie zwiększyły się nasze możliwości. Wzrosła i wzbogaciła się baza materiałowa, na której opiera się odbudowa.

Najbliższe perspektywy odbudowy określa plan sześcioletni. Szczegółowy ich obraz nakreślony został w referacie Prezydenta Bolesława Bieruta, wygłoszonym na konferencji Komitetu Warszawskiego PZPR w dniu 3 lipca 1949 r.

Referat ten opublikowany został w monumentalnym dziele bogato ilustrującym sześcioletni plan odbudowy Warszawy. Dotychczasowa realizacja planu pozwala sądzić, że plan ten zostanie wykonany, a zapewne nawet przekroczony. Przyniesie on Warszawie wielkie osiągnięcia w wielu dziedzinach. Na pierwszym miejscu wymienimy osiągnięcia w dziedzinie komunikacji, przede wszystkim dzięki olbrzymiej inwestycji, jaką stanowi budowa kolei podziemnej. Od dziesiętków lat czekała Warszawa na metro. Dopiero obecnie potrzeba ta zostanie zaspokojona.

Wielką zdobyczą Warszawy będą inwestycje w dziedzinie ogólnomiejskich urządzeń centralnego ogrzewania, których część zostanie zrealizowana już w planie sześcioletnim. Potężna rozbudowa przemysłu uczyni znów z Warszawy wielki ośrodek wytwórczy i silne skupienie robotnicze.

Wielki ten rozwój jest kierowany myślą o wyplenieniu z naszego miasta resztek pozostałości okresu kapitalistycznego i przekształcenia Warszawy w socjalistyczną stolicę.

* *

Potężne dzieło odbudowy Warszawy już od lat sześciu stanowi cel niezłomowanego wysiłku setek tysięcy ludzi. Wiemy, że w ciągu dalszych długich lat pochłaniać ono będzie trud jeszcze liczniejszych mas pracujących. Jasne jest dla każdego, iż niedodzownym warunkiem pomyślnego prowadzenia tej pracy jest trwały pokój.

Dlatego też wielki wysiłek odbudowy miasta zburzonego przez zbrodniarzy—hitlerowców — w samej swej istocie jest wyrazem walki

o pokój, jest protestem przeciw imperialistom anglo-amerykańskim, którzy dążą obecnie do rozpętania nowej wojny.

Siły jednak obozu pokoju, w skład którego wchodzi wszystkie narody miłujące pokój z potężnym Związkiem Radzieckim na czele, toczą wytrwałą walkę o pokój i wraz z proletariatem krajów kapitalistycznych przeciwstawiają się zdecydowanie wszelkim próbom rozpętania nowej wojny przez agresorów amerykańskich.

Niewiele jest miast, które by tak głęboko, tak powszechnie odczuwały potrzebę walki o pokój jak nasza Stolica. Dlatego też z największą radością i dumą witała Warszawa w swych murach II-gi Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Perspektywy odbudowy i rozwoju Warszawy są nierozzerwalnie związane z walką o pokój.

Edward Strzelecki

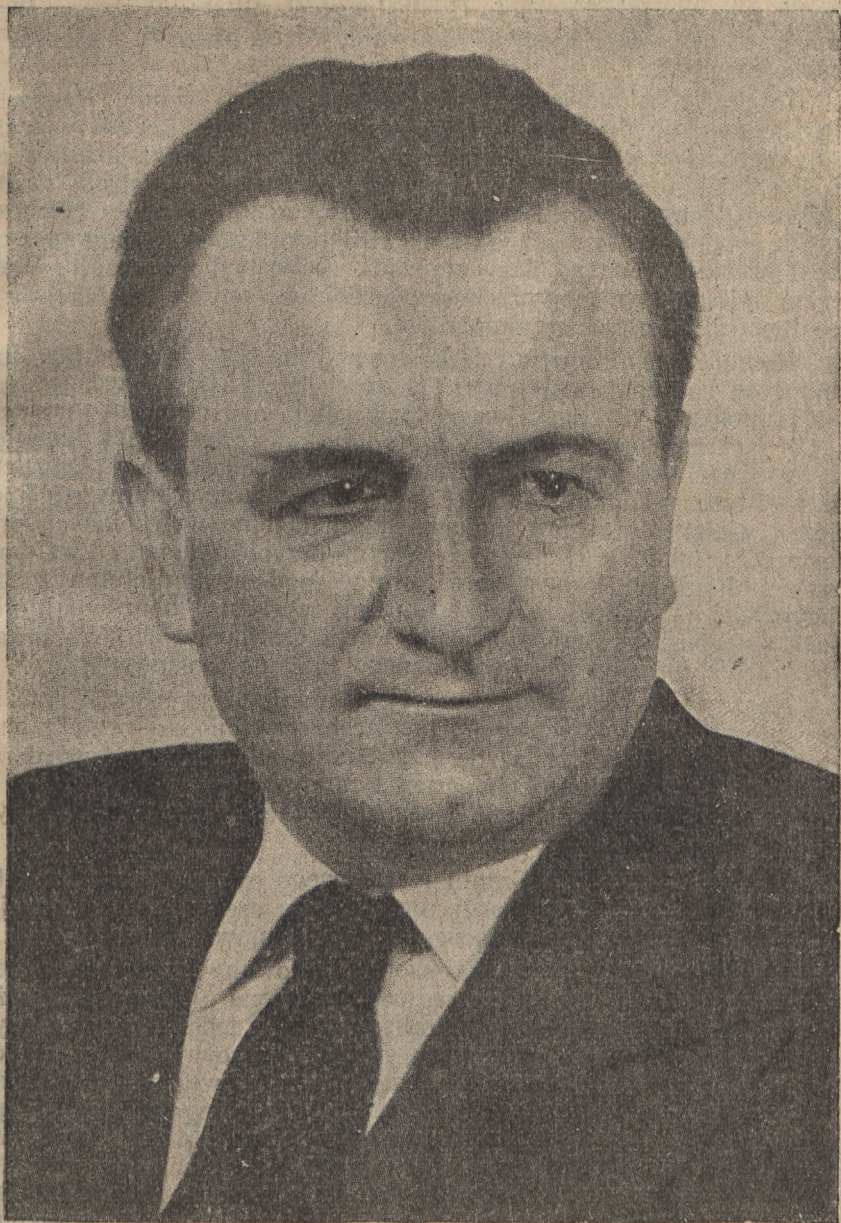
JERZY WINNICKI

PIĘĆ DNI, KTÓRE URATOWAŁY CZECHOSŁOWACJĘ

Kryzys lutowy roku 1948 w Czechosłowacji był wynikiem spisku burżuazji czechosłowackiej, działającej w porozumieniu z kołami międzynarodowego kapitalizmu, w celu obalenia ustroju ludowo-demokratycznego w Czechosłowacji i przywrócenia ustroju kapitalistycznego. W tym celu reakcja czechosłowacka usiłowała, przede wszystkim usunąć od udziału w rządzie najliczniejszą partię w państwie — Komunistyczną Partię Czechosłowacji. Wszystko to miało odbyć się za parawanem „przesilenia gabinetowego“, rozwiązywanego rzekomymi „metodami parlamentarnymi“.

Przypomnijmy sobie pokrótce układ sił politycznych w momencie poprzedzającym wydarzenia lutowe. Decydujące znaczenie dla rozwoju wydarzeń miał fakt, że Czechosłowacja została wyzwolona przez zwycięską Armię Radziecką. Był to triumf tej myśli politycznej, którą w czasie pierwszej wojny światowej i po jej zakończeniu reprezentowało lewe skrzydło czechosłowackiej socjal-demokracji z Bogumiłem Szmeralem i Antonim Zapotockim na czele. Ta lewica socjal-demokratyczna stała się ośrodkiem marksistowsko-leninowskiej, rewolucyjnej Komunistycznej Partii Czechosłowacji, utworzonej w marcu 1921 roku. Mimo różnych wahań w szeregach tej młodej wówczas Partii w pierwszych latach jej istnienia, wskutek nieprzewidywanych jeszcze wpływów ideologii burżuazyjnej, Partia stanęła na gruncie realizacji hasel Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i sojuszu ze zwycięskim, rewolucyjnym ludem rosyjskim oraz na gruncie niezachwianej solidarności międzynarodowej proletariatu. Od roku 1928, tj. od

Od Redakcji „Życia Słowińskiego“. W artykule niniejszym wyjątkowo podajemy nazwiska czeskie w pisowni fonetycznej (spolszczonej), ponieważ zakłady graficzne, w których niniejszy numer wychodzi w wyniku przeniesienia naszego pisma do Warszawy, nie mogły jeszcze zaopatrzyć się w odpowiednie czcionki. Na przyszłość, po otrzymaniu tych czcionek, stosować będziemy w nazwiskach zagranicznych stale ich pisownię oryginalną.



*Prezydent Republiki Czechosłowackiej, Klemens Gottwald.
Przewodniczący KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji.*

chwili, gdy na czele Komitetu Centralnego Partii stanął obecny prezydent Czechosłowacji, Klemens Gottwald, Partia okrzepła i zaczęła się szybko rozwijać.

W chwili wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką burżuazja czechosłowacka była całkowicie skompromitowana w oczach ludu czechosłowackiego dwukrotnymi ciężkimi klęskami państwa czechosłowackiego pod rządami burżuazji. Pierwszą katastrofą rządów burżuazyjnych w Czechosłowacji było Monachium: narody czechosłowackie zostały wtedy wydane na łup Hitlera przez sprzymierzone z czechosłowacką burżuazją klasy rządzące we Francji i w Anglii. Drugą kompromitacją burżuazji czechosłowackiej był rząd zdrajcy Hachy i kolaboracja z hitlerowskim okupantem.

Komunistyczna Partia Czechosłowacji nie tylko udowodniła słuszność swej koncepcji politycznej i groźne dla narodów Czechosłowacji skutki polityki burżuazji czechosłowackiej, ale zarazem udowodniła, że jest ona jedyną realną siłą polityczną, prowadzącą nieugięte walkę o wolność i niepodległość narodów Czechosłowacji. Dwadzieścia pięć tysięcy komunistów czechosłowackich wraz z Juliuszem Fuczkiem i wieloma innymi członkami trzech kolejno wytropionych przez gestapo komitetów centralnych Partii, przypieczętowało swą bohaterską i ofiarną śmiercią w walce zbrojnej, pod salwami plutonów egzekucyjnych, na szafotach, w kazamatach więzień i obozów hitlerowskich — wierność Komunistycznej Partii Czechosłowacji dla sprawy wyzwolenia narodowego i społecznego ludu czechosłowackiego.

Narody Czechosłowacji przyjęły z entuzjazmem decyzję powziętą na wniosek Komunistycznej Partii Czechosłowacji przez cztery partie Frontu Narodowego, że partie i działacze polityczni, odpowiedzialni za Monachium i winni kolaboracji z hitleryzmem, nigdy więcej nie mogą uczestniczyć w rządach Czechosłowacji i nie mogą mieć wpływu na bieg spraw państwowych.

Jednocześnie partie Frontu Narodowego przyjęły program, który miał się stać podstawą odrodzenia państwa czechosłowackiego, jako państwa ludowego, zmierzającego ku socjalizmowi.

Burżuazja czechosłowacka, skompromitowana i przerażona, przycichła i przeczaiła się. Rychło jednak, zachęcona przez swych burżuazyjnych sprzymierzeńców z kapitalistycznego Zachodu, zaczęła szykować się do odzyskania straconych pozycji. Reakcyjni politycy czechosłowaccy, pozbawieni możliwości działania w rozwiązanych i zakazanych partiach reakcyjnych, zaczęli przenikać do legalnych partii prawego skrzydła Frontu Narodowego. Tak np. do partii Narodowych Socjalistów wszedł m.in. wielki obszarnik Feierabend, czołowy działacz byłej kolaboranckiej partii agrarnej. W szeregach tej partii znalazł się b. minister rolnictwa z rządu Hachy, poseł Thorn, b. sekretarz faszystowskiej partii „jedności narodowej“, dr Kłofacz i inni. Posłanka tej partii, Horakowa, w dwa lata później na procesie bandy szpiegów w Pradze przyznała się, że pozostawała na służbie wywiadu francuskiego. Piastowała ona w partii narodowo-socjalistycznej ważną funkcję przewodniczącej komisji spraw zagranicznych. Ripka, agent amerykańskiego wywiadu, pobierający ponadto sute łapówki od zagranicz-

nych koncernów kapitalistycznych, był z ramienia tej partii ministrem handlu zagranicznego. Wojta Benesz, brat nieżyjącego już obecnie ówczesnego prezydenta Edwarda Benesza, rozbijał się po Stanach Zjednoczonych, jako agent imperializmu amerykańskiego i organizator kontrrewolucyjnego czechosłowackiego centrum zagranicznego.

Zawładnąwszy kluczowymi pozycjami w partiach prawego skrzydła Frontu Narodowego, działając w ścisłym porozumieniu z wywiadami państw kapitalistycznych przy pomocy oficjalnych przedstawicieli dyplomatycznych tych państw — reakcyjniści czechosłowaccy hamowali realizację programu Frontu Narodowego oraz uprawiali na szerszą skalę szpiegostwo, sabotaż i dywersję, starając się osłabić młode państwo ludowe i czekali na dogodną chwilę, aby sięgnąć po władzę.

Za taką dogodną chwilę reakcja czechosłowacka i jej instruktorzy z zagranicznych centrów szpiegowskich — uznali klęskę nieurodzaju, jaka nawiedziła Czechosłowację wskutek suszy w 1947 r. Zbiory tego okresu stanowiły zaledwie około połowy przewidywanych, straty rolnictwa wyniosły 15 miliardów koron tj. dziesiątą część dochodu narodowego Czechosłowacji z poprzedniego roku i piątą część budżetu państwowego Czechosłowacji.

W obliczu tej klęski żywiolowej, której skutki Komunistyczna Partia Czechosłowacji starała się zażegnać drogą rozumnej i realnej pomocy dla rolnictwa i zabiegami o zwiększenie dostaw zboża ze Związku Radzieckiego — reakcja czechosłowacka rozwinęła ożywioną działalność konspiracyjną, usiłując zrealizować dawno zaplanowany spisek i pochwyć władzę.

Pretekstem stała się stosunkowo drobna sprawa zmiany na stanowisku kilku oficerów służby bezpieczeństwa. Na posiedzeniu gabinetu w dniu 13 lutego 1948 r. ministrowie należący do partii prawego skrzydła Frontu Narodowego, skorzystali z nieobecności (wskutek choroby) resortowego ministra spraw wewnętrznych, Noska, i bezprawnie, w sposób antykonstytucyjny, większością jednego głosu, powzięli uchwałę zawieszającą te zmiany personalne. Gdy w dniu 20 lutego 1948 r. Gottwald, który był wówczas premierem, zwołał posiedzenie gabinetu w celu likwidacji tego antykonstytucyjnego epizodu, ministrowie stronnictw prawego skrzydła Frontu Narodowego nie przybyli na posiedzenie i podali się do dymisji.

Sytuacja była jasna — reakcja czechosłowacka rzuciła ludowi wyzwanie i przystąpiła do rozgrywki o władzę.

Gottwald jako premier udał się do ówczesnego prezydenta Benesza i przedstawił mu sytuację, wyjaśniając, że postępek ministrów, którzy podali się do dymisji, jest grą obliczoną na realizację planu wymanewrowania komunistów z rządu. Na to prezydent Benesz odpowiedział, że „Oni (tj. prawicowi ministrowie) mogą mieć swoje powody“, ale on, prezydent Benesz, domaga się uszanowania „tradycyjnego systemu demokracji parlamentarnej“. Było widoczne, że grozi przeciągnięcie się kryzysu rządowego i nadzieje reakcji na przyjscie do władzy gabinetu „urzędniczego“, złożonego z „fachowców“, jako formy przejściowej do rządu reakcji — zyskiwały na szansach.

Ale rok 1948, to nie był już rok 1920. Lud czechosłowacki nauczył się wiele z doświadczeń historycznych i nie miał zamiaru pozwolić, by burżuazja czechosłowacka do spółki z agentami imperializmu franko-anglosaskiego odebrała mu wolność i możliwość zbudowania państwa socjalistycznego.

Przez kraj przeszła olbrzymia fala demonstracji ludowych, organizowanych przez komunistów z udziałem tych socjalistów i tych uczciwych demokratów ze stronnictw Frontu Narodowego, którzy nie solidaryzowali się ze zdraziecką intrygą swych „górn” partyjnych. Wszędzie powstawały „Komitety Akcji“, które jednoczyły na dole Front Narodowy, rozbitą na górze przez prawicowych przywódców stronnictw. Na stutysięcznym wiecu w Pradze premier Gottwald wyjaśnił kulisy spisku reakcji i zapowiedział w imieniu Partii Komunistycznej, że ministrowie, którzy podali się do dymisji, więcej do rządu nie powrócą. Decyzję tę zgromadzeni przyjęli z jednomyślną aprobatą. Dnia 22 lutego 1948 roku odbył się w Pradze zjazd 8.500 delegatów związków zawodowych, reprezentujących 2.500.000 zorganizowanych pracowników i robotników. Zjazd — z wyjątkiem dziesięciu głosów — poparł stanowisko Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Spisek został zdemaskowany, lud domagał się uzupełnienia rządu elementami prawdziwie demokratycznymi, bez udziału zdemaskowanych przywódców partii prawicowych.

Dnia 24 lutego 1948 r. lewicowi socjaliści usunęli prawicowe kierownictwo partii socjal-demokratycznej. Partia socjal-demokratyczna zawarła natychmiast umowę o jedności działania z Partią Komunistyczną. W ten sposób została unjcestwiona główna pozycja w rachubach reakcji czechosłowackiej i jej imperialistycznych sojuszników, którzy zawsze stawiają na rozbitcie ruchu robotniczego i rozbitcie klasy robotniczej.

Po pięciu dniach wahań, prezydent Benesz zmuszony był — wobec postawy ludu czechosłowackiego — zaakceptować listę nowego rządu, przedstawioną przez Gottwalda. Był to rząd koalicji demokratycznej, ale bez udziału skompromitowanych prawicowych przywódców. Parlament czechosłowacki uchwalił nowemu rządowi votum zaufania.

Te pięć dni kryzysu lutowego w Czechosłowacji miały niezmiernie wielkie znaczenie zarówno dla narodu czechosłowackiego, jak i dla klasy robotniczej całego świata. Odśloniły one mechanizm zdobywania przez burżuazję władzy pod osłoną „parlamentaryzmu“, ale zarazem ukazały one, co może dokonać czujna i zdecydowana postawa Partii, która rzetelną pracą i uczciwym przedstawieniem sytuacji, potrafiła zdobyć sobie zaufanie ludu. Dzięki swej zdecydowanej postawie, lud czechosłowacki wyszedł zwycięsko z rozgrywki narzuconej mu przez burżuazję czechosłowacką i agentury imperializmu franko-anglosaskiego. Dzięki swemu zwycięstwu w wydarzeniach lutowych, narody czechosłowackie utrwaliły ustrój ludowy w Czechosłowacji, utworzyły sobie szeroko drogę do budowy socjalistycznego państwa, drogę do dobrobytu i szczęścia.

Rozwój gospodarczy, polityczny i kulturalny szerokich mas czechosłowackich w minionym trzechleciu jest owocem tego zwycięstwa. Wro-

gowie ludu zostali zdemaskowani, jedni — jak zdrajca i szpieg Ripka — uciekli za granicę, inni zostali unieszkodliwieni. Osiągnięcia drugiego roku czechosłowackiego planu pięcioletniego świadczą, że ludowy aparat Czechosłowacji coraz lepiej i sprawniej kieruje sprawami Republiki.

Oczywiście, nie znaczy to, aby wraz z kłeską swą w 1948 roku, reakcja czechosłowacka i agentury imperialistyczne zrezygnowały z prób dywersji i sabotażu. W marcu i w maju 1949 roku ludowe władze bezpieczeństwa w Czechosłowacji wykryły dwa przygotowane zamachy zbrojne na ustrój ludowy Czechosłowacji. W obu uczestniczyli współpracownicy wywiadu brytyjskiego. Wykryto również liczne organizacje szpiegowskie związane z placówkami dyplomatycznymi Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji, Kanady, Danii i Holandii. W toku śledztwa i późniejszych procesów ujawniono, że wszystkie te ośrodki stanowiły odgałęzienia zjednoczonej agentury imperializmu anglo-amerykańskiego, która prowadzi akcję wymierzoną przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Zdemaskowane ośrodki szpiegowsko-dywersyjne miały za zadanie przekształcenie Czechosłowacji w bazę tej zbrodniczej akcji.

Dużą rolę w tej akcji odgrywają również agentury Watykanu.

Działają one różnymi sposobami — od cudu przy pomocy sznurka we wsi Czihoszt poczynając, poprzez przeora klasztoru, Machalkę, który gromadził w klasztorze broń, ponieważ „oczekiwał“, że w roku 1949 stanie się „coś“, poprzez niedawno skazanych trzech biskupów-szpiegów, a na arcybiskupie Beranie kończąc. Jest to pomocnicza, ale bardzo niebezpieczna agentura, działająca na rzecz spisku burżuazji czechosłowackiej i jej imperialistycznych protektorów.

Czułość klasy robotniczej i organów jej władzy, gotowość do natychmiastowego odparcia wszelkich zakusów na ustrój ludowy — oto gwarancja trwałości i rozwoju ustroju ludowego w Czechosłowacji, tego ważnego i cennego ogniwa w światowym froncie postępu i pokoju. Czechosłowacka klasa robotnicza i jej Partia zadania te spełnia chlubnie, a w jej doświadczeniach mieści się wiele cennych wskazówek dla klasy robotniczej innych krajów.

Jerzy Winnicki

M. S-KA

ROZWÓJ GOSPODARCZY BUŁGARII LUDOWEJ

Zanim wiosna zawita na dobre do Bułgarii, rolnicy tego kraju obchodzą uroczystość jedno z największych świąt ludowych — święto szczenięcia winogron.

Dnia 14 lutego br. po raz siódmy w swej wolnej ojczyźnie, wyzwolonej spod okupacji niemieckiej i spod okupacji rodzimych kapitalistów, mogą rolnicy bułgarscy z całą ufnością wierzyć w rezultaty swej pracy, składać sobie tradycyjne życzenia zbioru jak najlepszych winogron. Już siódmy raz życzenia te wymawiane są nie z trwogą,

a z całą ufnością w ich spełnienie, bo już w ciągu sześciu lat rolnicy bułgarscy mieli możność przekonania się, że ich troska o zbiory jest równocześnie troską ich rządu. Dlatego z roku na rok coraz to piękniejsze i obfitsze są owoce pracy rolników, coraz wspanialsze i radośniejsze będzie życie ludu Bułgarii.

Jakże niedawno temu, bo zaledwie przed przeszło siedmiu laty, życie ludu bułgarskiego było mroczną nocą, w ciągu której nie widział on słońca na swoim niebie. Tę ciemną noc przebił błysk gwiazdy, czerwonej gwiazdy wielkiego państwa radzieckiego, które pomogło ludowi Bułgarii zdobyć prawdziwą, od wieków upragnioną wolność, wolność, która otworzyła przed ludem tym drogę do wspaniałego rozwoju, drogę do lepszej przyszłości.

Sześć lat marszu po tej drodze, na którą lud bułgarski wszedł pod kierownictwem swego wielkiego wodza Jerzego Dimitrova, to jedno pasmo walki o tę przyszłość, to jednocześnie jedno pasmo wielkich sukcesów bułgarskich ludzi pracy. Czyż trzeba na to lepszych dowodów niż wynik planu dwuletniego i osiągnięcia pierwszego i drugiego roku bułgarskiej pięciolatki?

Już dwuletni plan gospodarczy Bułgarii (1947 — 1948) umożliwił wyrównanie zniszczeń wojennych i dał podstawy do realizacji drugiego, pięcioletniego planu, którego założeniem było zlikwidowanie ekonomicznego zacofania, odrobienie zaniedbań przeszłości i osiągnięcie w ciągu tych kilku zaledwie lat tego, co inne kraje zdobywały w ciągu stulecia. Plan pięcioletni przewiduje silny rozwój przemysłu, zelektryfikowanie kraju oraz mechanizację uprawy roli. Już pierwszy rok pięciolatki podniósł poziom produkcji przemysłowej 2,5 raza w porównaniu z 1939 r. W ciągu 1949 roku uruchomiono 540 nowych obiektów przemysłowych. Równolegle do budowy nowych fabryk unowocześniono przedsiębiorstwa już istniejące, co znacznie zwiększyło możliwości produkcyjne.

Pierwszy rok bułgarskiej pięciolatki — to rok ukończenia budowy wielkiej zapory wodnej im. Wasyla Kolarowa, to rok oddania do użytku kilku nowych linii kolejowych, to rok, w którym 30 tysięcy rodzin robotniczych otrzymało nowe mieszkania.

Wraz z budową obiektów przemysłowych postępowała naprzód elektryfikacja kraju. W niesłychanym tempie budowano nowe elektrownie i uruchamiano stare. Rosła liczba kilometrów nowopowstałych linii elektrycznych, rosła liczba zelektryfikowanych wsi. Już w pierwszym roku przekroczyła ona liczbę 400.

Ale nie tylko elektryczność zmieniła oblicze wsi bułgarskiej. Zmieniły je przede wszystkim traktory, których na polach gospodarstw spółdzielczych już w pierwszym roku pięciolatki było 6000.

Jednoczenie się gospodarstw chłopskich w rolnicze spółdzielnie produkcyjne stało się zjawiskiem żywiołowym. Nic w tym dziwnego. Bułgaria jest przecież krajem, w którym przed 50 laty powstały pierwsze spółdzielnie pracy na roli. Oczywiście charakter tych spółdzielni był odmienny niż dzisiaj.



Wytko Czerwenkow, premier LR Bułgarii, Sekretarz Generalny Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

Jakie były przesłanki, co wpłynęło na powstanie tego zjawiska? Otóż Bułgaria była krajem rozdrobnionych gospodarstw rolnych, o olbrzymim przeludnieniu wsi. Na dodatek proces rozdrabniania postępował szybko naprzód, co zwiększało istniejące już bezrobocie. Zmniejszała się równocześnie wydajność gleby, ponieważ biedniejsza ludność rolnicza Bułgarii nie miała możliwości zastosowania lepszych środków uprawy. Dla przeciwdziałania temu chłopcy zaczęli samorzutnie organizować swe małe gospodarstwa w większe gospodarstwa spółdzielcze, które zresztą spotykały się z niezadowoleniem i szykanami ze strony ówczesnego rządu.

W Bułgarskiej Republice Ludowej spółdzielnie produkcyjne stały się ostoją rolnictwa bułgarskiego. Dzięki nim rozwiązano pomyślnie kwestię zaopatrzenia w artykuły żywnościowe ludności miast, dzięki nim wzrósł znacznie eksport owoców i tytoniu, dzięki nim dochód wsi wzrósł w drugim roku pięciolatki o 24% w porównaniu z rokiem 1949.

W drugim roku pięciolatki rolnictwo bułgarskie wykonało stojące przed nim zadanie całkowitego rozwiązania problemu wyżywienia ludności.

Cel ten osiągnięto dzięki upowszechnieniu ulepszonych metod uprawy roli, dzięki zwiększeniu zużycia nawozów sztucznych, a przede

wszystkim dzięki skutecznie przeprowadzonej walce z suszą. Walkę tę prowadzi się metodą budowy zapór wodnych oraz akcją sadzenia ochronnych pasów leśnych, które wpływają na dłuższe utrzymanie w ziemi wilgoci po topniejących śniegach. Dotychczas obsadzono tymi pasami leśnymi powierzchnię około 40 tysięcy hektarów, zwłaszcza na obszarze Dobrudży, która jest spichrzem zbożowym Bułgarii.

Dużą uwagę zwraca się na uprawę tytoniu, która z roku na rok obejmuje coraz to większe obszary. W drugim roku pięciolatki otwarty został Instytut Technologii Tytoniu, który kieruje tytoniowymi stacjami doświadczalnymi. Na stacjach tych oraz na specjalnych polach doświadczalnych wypróbowywane są różne nowe gatunki tytoniu oraz badane możliwości ich aklimatyzacji w Bułgarii.

Obok postępów rolnictwa, które jeszcze dominuje w bułgarskiej gospodarce narodowej, coraz bardziej wysuwają się na plan pierwsze postępy przemysłu. W drugim roku pięciolatki plan produkcji przemysłowej wykonany został w 100,2%. Jest to o 22,3% więcej niż w roku 1949. W porównaniu z pierwszym rokiem planu pięcioletniego wzrosła również o 21,1% produkcja energii elektrycznej oraz wzrosło wydobycie węgla, które w roku 1950 jest wyższe o 31,4% niż w roku ubiegłym.

Prawdziwym symbolem postępu przemysłu jest budowa wielkiego centrum przemysłowego — Dimitrovgradu. To nowe miasto nad Maricą jest miastem młodzieży, przy jego budowie pracowało bowiem dotychczas przeszło 30 tysięcy młodzieży — ochotników ze wszystkich stron kraju.

Dziś Dimitrovgrad jest miastem liczącym blisko 30 tysięcy mieszkańców, którzy w olbrzymiej większości składają się z robotników. Robotnicy to podstawa tego nowego miasta. Dzięki nim pracują tu już dwie centrale elektryczne, Marica I i Marica II, dzięki nim dymią wielkie piece zakładów cementowych „Wulkan-Gigant“, dzięki nim w niedługim już czasie uruchomiona zostanie fabryka związków azotowych. Robotnikom fabrycznym sekundują dzielnie górnicy Marickiego Zagłębia Węglowego.

Wokół tych zakładów pracy powstają coraz to nowe dzielnice mieszkaniowe, nowe kina, teatry, nowe szkoły. A szkół tych jest, jak na blisko 30-tysięczne miasto, sporo. Mamy tu gimnazjum techniczno-chemiczne, trzy gimnazja ogólnokształcące, kilka szkół powszechnych oraz liczne kursy dla tokarzy, mechaników, chemików i majstrów budowlanych. Mieszkańcy Dimitrovgradu po pracy mają możliwość pójścia do kin, których jest tu pięć, czy do teatru, do którego zjeżdżają najlepsze zespoły sceniczne Bułgarii.

Plan budowy Dimitrovgradu przewiduje wybudowanie domów mieszkalnych i urządzeń społecznych na 45 tysięcy mieszkańców. Dimitrovgrad jest wynikiem połączenia planu uprzemysłowienia kraju oraz planu urbanistycznego, który w wielkim pięcioletnim planie gospodarczym Bułgarii zajmuje wiele miejsca.

Plany rekonstrukcji i budowy nowych osiedli objęły wiele miast Bułgarii. Między innymi, rekonstrukcji ulegnie stolica Bułgarii, Sofia, która dzięki temu zyska wygląd miasta epoki socjalistycznej.

Oblicze swe zmieni również drugie co do wielkości miasto Bułgarii — Płowdiw oraz miasto portowe — Stalin (dawna Warna).

W pobliżu Sofii na terenie obejmującym 125 ha powstanie miasto kinematografii bułgarskiej. Ten nowy ośrodek przemysłu kinematograficznego planuje wypuszczać rocznie przeciętnie 15 filmów artystycznych, 40 — krótkometrażowych, 53 kroniki filmowe i 4 filmy dokumentalne.

Bułgaria buduje się. Podnosi się stopa życiowa mas pracujących. Wzrasta budownictwo kulturalne, wzrastają ubezpieczenia społeczne, rośnie liczba uczących się w średnich i wyższych szkołach, rozszerza się sieć teatrów i kin, wzrasta ilość szpitali, sanatoriów i domów wypoczynkowych.

Stopniowo i bezustannie polepszają się materialne i kulturalne warunki bytu mas pracujących Bułgarii. Stała, braterska pomoc Związku Radzieckiego, który w najcięższym dla Bułgarii okresie podał jej pomocną dłoń, umożliwił narodowi bułgarskiemu wydzwignięcie się z gospodarczego zacofania, spowodowanego wieloletnią niewolą i rządami rodzimych monarchofaszystów. Naród bułgarski drogą głębokich przemian, drogą budowy nowych podstaw swego państwa, pomyślnie kroczy ku socjalizmowi.

M. S-ka

ADAM GALIS

ALEKSY TOŁSTOJ

(W piętą rocznicę zgonu pisarza)

Dnia 23 lutego br. przypada szósta rocznica zgonu znakomitego pisarza radzieckiego, Aleksego Tołstoja, autora „Piotra I-go”, trylogii „Droga przez mękę” i „Chleba”.

Twórczość Tołstoja, znana na całym świecie, zajmuje ważne miejsce w literaturze radzieckiej okresu realizacji pięcioletek stalinowskich i jest niezwykle popularna w najszerzych rzeszach czytelników Związku Radzieckiego.

Droga twórcza Aleksego Tołstoja nie była prosta. Droga jego do literatury radzieckiej była złożona i trudna, odzwierciedlała drogę wielu inteligentów, patriotów rosyjskich, którzy doszli do zrozumienia historycznego znaczenia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej poprzez ciężką walkę wewnętrzną, poprzez okres rozterki duchowej i poszukiwań.

L. I. Timofiejew, historyk literatury radzieckiej, w swym dziele „Rosyjska literatura radziecka” przypomina pewien charakterystyczny moment, kiedy Wiaczesław Mołotow w przemówieniu na VIII nadzwyczajnym Zjeździe Rad, oświadczył: „Przemawiał przede mną znany wszystkim pisarz A.M. Tołstoj. Kto nie wie o tym,

że jest to były hrabia Tolstoj? A teraz? Jeden z najlepszych i najpopularniejszych pisarzy ziemi radzieckiej — towarzysz Aleksy Mikołajewicz Tolstoj“.

L. I. Timofiejew stwierdza, że w tych słowach Mołotowa zawarta została charakterystyka owej trudnej i skomplikowanej drogi życiowej Aleksego Tolstoja.

Aleksy Tolstoj urodził się w r. 1883. Ojciec jego był ziemianinem i miał posiadłość w okolicach Samary*), w stepach nadwołżańskich. Lecz dzieciństwo Tolstoja upłynęło w majątku ojczyma A. Bostroma, ziemianina, liberała i wolnomyśliciela, człowieka wykształconego, o którym Aleksy Tolstoj pisze w swej autobiografii:

„Mój ojczym był wojującym ateistą i materialistą. Czytał Buckle'a, Spencera, Comte'a i lubił nade wszystko dyskusje na tematy zasadnicze. Nie przeszkadzało mu to trzymać robotników w nawpół rozwalonych czworakach, ze zgniłą podłogą i takim mnóstwem karaluchów, że ściany się ruszały, oraz karmić «ludzi» stęchlą słoniną“.

W tej zjadliwej charakterystyce mieści się coś więcej niż portret jednego człowieka. Tolstoj zawarł w tych kilku słowach wizerunek całej klasy, spadkobierców ustroju feudalno-obszarniczego, a zarazem liberałów, którzy szermując frazeologią pozytywistyczną, byli w istocie rzeczy podstawą społeczną caratu, jego wiernymi sługami i wyznawcami.

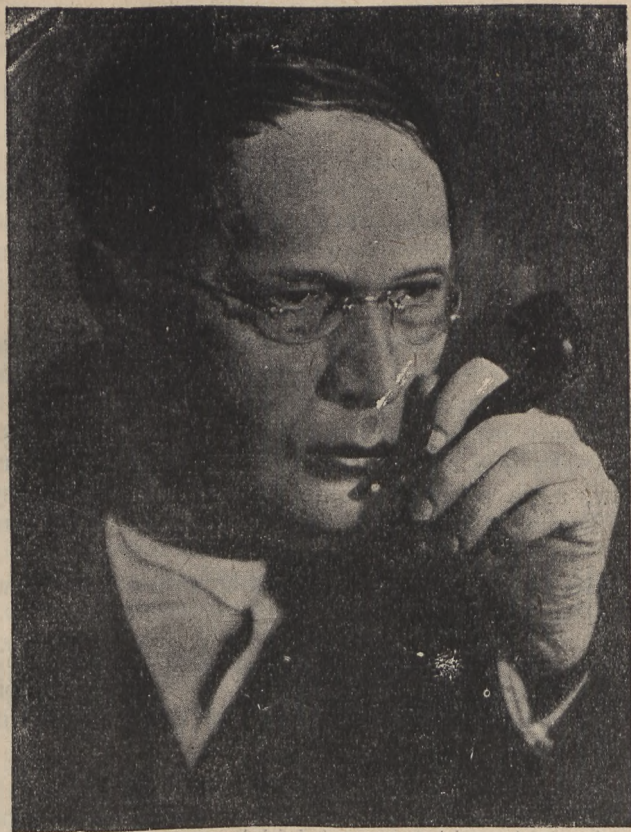
Z tym środowiskiem swojej młodości rozprawił się Aleksy Tolstoj w pierwszym okresie działalności literackiej, w powieści „Dziwacy“, w cyklu opowiadań z życia ziemianstwa, jak „Miszuka Ałymow“, „Przygody Rastiogina“, w opowieści „Życie Nikity“ i innych. Tolstoj w tym okresie twórczości krytycznym okiem ogarnia życie środowiska, z którego pochodził i w którym wyrósł. Oczywiście nie atakuje go z pozycji rewolucjonisty, bo w tym czasie był bardzo daleko od ideologii marksistowskiej; widzi po prostu okiem satyryka rozkład swojej klasy, jej dekadencję, jej nieuchronną zagładę, widzi narastanie sił agresywnego młodego kapitalizmu rosyjskiego, owych kupców, których genialnie pokazał w swoich powieściach Maksym Gorkij.

Lecz obok elementów satyry widać w twórczości młodego Tolstoja idealizację patriarchalnej wsi, sentyment dla „dziwaków“, dla ginącego świata, głęboki, organiczny związek pisarza z tym środowiskiem.

Taki był początek drogi. Dalszy jej ciąg możemy prześledzić na podstawie ciekawego dokumentu, jakim jest autobiografia pisarza, napisana przez niego w r. 1943-cim, a poprzedzająca nowę 6-tomowe wydanie jego dzieł wybranych. Pierwszy tom ukazał się niedawno w wydawnictwie „Sowietskij pisatiel“.

W roku 1901 Aleksy Tolstoj skończył gimnazjum realne w Samarze i zdał egzamin do Instytutu Technologicznego w Petersburgu.

*) Dziś Kujbyszew. Red.



Aleksy Tolstoj.

gu. Miał zostać inżynierem-mechanikiem. Lecz niespodzianie zainteresował się malarstwem i zajął się studiami artystycznymi.

„Moje pierwsze próby literackie — pisze Tolstoj w swej autobiografii — pochodzą z czasu, gdy miałem lat 16, były to wiersze, nieudolne naśladownictwo poezji Niekrasowa i Nadsona... W lecie 1906 roku po powrocie do Samary, pokazałem te wiersze mojej matce. Powiedziała ze smutkiem, że wszystko to jest bardzo szare...”

Tolstoj w czasach studenckich brał udział w ruchach rewolucyjnie usposobionej młodzieży, ale to nie te przeżycia, wpłynęły na światopogląd początkującego pisarza. Źródłem jego pierwszych natchnień była twórczość symbolistów Balmontra, Biełego, Iwanowa — odbicie reakcji po rewolucji 1905-go roku.

Lata 1907-1910 są w życiu Tolstoja okresem poszukiwań własnego wyrazu artystycznego. Właśnie w tym okresie powstają wspomniane już powieści i opowiadania, których bohaterami są dobrze znani Tolstojowi epigoni szlacheckich, liberalów i dziwacy,

cały rozkładający się, patriarchalny i zacofany odłam ziemiaństwa rosyjskiego.

Tołstoj przyznaje w swej autobiografii, że w tym okresie był daleki od prawdziwego życia swojej ojczyzny, od ludu.

W latach I Wojny Światowej Tołstoj znajdował się we Francji, jako korespondent prasy rosyjskiej. Dało mu to możliwość zetknięcia się oko w oko z życiem, z jego brutalną prawdą. Ale on — wychowanek symbolistów i dekadentów — nie mógł jeszcze wyrwać się z zaczarowanego kręgu „sztuki dla sztuki“, abstrakcyjnego „piękna“ i elitarnych nawyków.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa wywarła potężny wpływ na całe środowisko artystyczno-literackie, w którym dokonała się szeroka linia podziału. Po jednej stronie znaleźli się ci, którzy w walce mas pracujących, kierowanych przez partię bolszewicką, znaleźli również treść swego życia — twórcy tej miary co Błok i Briusow, a po drugiej stronie wśród zdezorientowanych, obcych, w wielu wypadkach wrogich twórców, znalazł się również Aleksy Tołstoj.

Jesienią 1918-go roku wraz z falą emigrantów Tołstoj wyjeżdża do Francji, do Paryża. Później znalazł się w Berlinie.

„Emigracja była najcięższym okresem mojego życia — pisze Tołstoj w autobiografii. — Tam zrozumiałem: co znaczy być, pariasem, człowiekiem oderwanym od ojczyzny, bez znaczenia, bezpłodnym, nie potrzebnym nikomu...“

To gorzkie wyznanie pisarza jest odbiciem głębokich przeżyć, które zapoczątkowały „Drogę przez mękę“, drogę, która poprzez zerwanie ze środowiskiem białogwardyjskich emigrantów, spiskowców knujących spisek przeciwko ZSRR, wiodła do ojczyzny budującej socjalizm. Zdrowy instykt patrioty uratował Tołstoja. Do odrodzenia duchowego, do zerwania z kliką emigracyjną, do zrozumienia wielkości celów Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i zadań pisarza radzieckiego, dopomógł Tołstojowi wielki twórca literatury realizmu socjalistycznego, Maksym Gorkij.

W r. 1921 nastąpiło spotkanie Gorkiego i Tołstoja w Berlinie. Z tych kontaktów narodziła się ostateczna decyzja zerwania ze środowiskiem emigracyjnym.

W Berlinie Tołstoj napisał wiele książek. W kilku powieściach zdemaskował środowisko emigracyjne. Równocześnie pracował w dalszym ciągu nad swym cyklem „Droga przez mękę“, w którym ukazał drogę inteligenta-patrioty rosyjskiego do obozu rewolucji socjalistycznej.

W r. 1922 Tołstoj wrócił do ojczyzny.

Powieści fantastyczne, napisane w tym okresie przez Tołstoja i w pierwszych latach po powrocie do kraju, podejmowały również poważne zagadnienia społeczne.

Przełomem zasadniczym, oddzielającym dwa okresy twórczości Tołstoja, było napisanie „Piotra I-go“. W tym dziele talent pisarza ukazał się w całym blasku.

„Co skłoniło mnie do napisania epepei »Piotr I«? — pisze Tołstoj w autobiografii. — Niezgodny z prawdą jest sąd, że wybrałem tę epokę dla projekcji współczesności. Porwało mnie odczucie pełni i twórczej siły tego życia, gdy ze szczególną siłą ujawniał się charakter rosyjski... Aby poznać tajemnicę narodu rosyjskiego, jego wielkości, trzeba dobrze i głęboko poznać jego przeszłość: naszą historię, punkty węzłowe, tragiczne i twórcze epoki, w których kształtował się charakter rosyjski“.

Tak komentuje pisarz swoje koncepcje artystyczne, związane z epopcją powieściową o Piotrze I. Rzecz charakterystyczna: sprawa „charakteru rosyjskiego“ nie przestała frapować pisarza do ostatnich dni życia. W miesiącach trudnych walk z najeźdźcą hitlerowskim, Tołstoj pisał opowiadania o „charakterze rosyjskim“, widząc w trwałych, szlachetnych cechach tego charakteru gwarancję ostatecznego zwycięstwa nad najazdem.

Powieść „Chleb“ (Obrona Carycyna) którą Tołstoj pisał w latach 1935-1937, pokazała Tołstoja-pisarza historycznego w nowym świetle. „Chleb“ jest jedną z najbardziej ulubionych książek Tołstoja w Związku Radzieckim, aczkolwiek niejednokrotnie ze strony krytyki padały zarzuty, że powieść jest sucha, dokumentalna.

Tołstoj podjął niezmiernie trudne zadanie. Napisał współczesną powieść historyczną z lat wojny domowej, z okresu narodzin władzy radzieckiej i Armii Czerwonej. Obok postaci historycznych, twórców Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, Lenina i Stalina, i ich najbliższych współpracowników, bohaterami powieści są przedstawiciele klasy robotniczej, żołnierze Armii Czerwonej, robotnicy i chłopci.

W „Chlebie“ Tołstoj ukazał walkę z najazdem Niemiec kajeńskich na młode państwo radzieckie, walkę z interwentami i kontrrewolucją. Tołstoj uwiecznił historyczne wydarzenia bitew o Carycyn, który otrzymał później imię Stalingradu, a Stalingrad po raz drugi wszedł na zawsze do historii ZSRR i całej ludzkości.

Dwadzieścia lat pracy włożył Tołstoj w swą trylogię „Droga przez mękę“, której centralnym tematem, jak mówił pisarz, jest „powrót do domu, droga do ojczyzny“.

Kompozycja tego malowidła historycznego jest dowodem prawdziwej wielkości Tołstoja — ideologa i artysty. Drogi życia inteligencji — bohaterów pierwszych tomów cyklu, łączą się i splatają w ostatnim tomie cyklu z drogami synów i córek klasy robotniczej.

Okres wojny z najeźdźcą hitlerowskim to czas odpowiedzialnej służby Tołstoja jako pisarza — publicysty, agitatora, mówcy, działacza partyjnego.

We wspaniałych artykułach publicystycznych, w opowiadaniach o żołnierzach Armii Radzieckiej — bohaterach Wojny Narodowej —

wypowiada się szlachetny patriotyzm pisarza, jego nienawiść do hitleryzmu, jego wiara w zwycięstwo.

W roku 1943 Tolstoj pisze w swej autobiografii: „Spoglądam teraz na minione dwa straszne i niszczące lata wojny i widzę, że tylko wiara w niewyczerpane siły naszego narodu, wiara w słuszność naszej drogi historycznej, ciężkiej i trudnej, sprawiedliwej i ludzkiej drogi do wielkiego życia, tylko miłość ojczyzny, wielki ból z powodu jej cierpień, nienawiść do wroga — dały siły do walki i zwycięstwa“.

W tych słowach zamknął wielki pisarz i patriota radziecki treść swego życia i działalności, sprawę swojej twórczości, która jest dziś dumą Rosji, dumą Słowiańszczyzny, dumą całej postępowej ludzkości.

Adam Galis

ENDRE HEVESI

INTELIGENCJA WĘGIERSKA PO WYZWOLENIU KRAJU

W dawnych Węgrzech kapitalistyczno-obszarniczych zdobycie wyższego wykształcenia było przywilejem klas posiadających i związanej z nimi rozlicznymi interesami warstwy mieszczańskiej. Uzyskanie dyplomu nie świadczyło bynajmniej o umiłowaniu wiedzy, ani o tym by rząd dążył do kulturalnego podniesienia kraju, rząd kapitalistyczno-obszarniczy korzystał z tego środka przy dysponowaniu kadrami inteligencji, opanowywaniu aparatu państwowego i administracyjnego, w zdobywaniu kluczowych pozycji życia gospodarczego przez klasy posiadające. Poza tym znaczna część inteligencji, rekrutującej się ze środowiska zubożonej szlachty, uzyskanie wyższego wykształcenia traktowała jako łatwy sposób późniejszego wzbogacenia się, opanowując stanowiska w przemyśle i handlu.

Te kadry inteligencji stanowiły czołowy oddział klasy wyzyskiwaczy. Oddane swej klasie, czy to ze względu na pochodzenie, czy powiązanie interesami, wrogo odnosiły się do szerokich warstw ludu pracującego, na wszystkich odcinkach życia państwowego i społecznego przyczyniając się do ich wyzysku i utrzymywania w ciemnocie. Przed dziećmi robotników i chłopów zamknięto drzwi do wiedzy. Tak np. w roku 1938/39 na wyższych uczelniach liczba studentów pochodzenia chłopskiego wynosiła 2,5%. Nauka nie cieszyła się ani uznaniem, ani szacunkiem. Reżim Horthy'ego za okres lat 25-ciu wydatkował na badania naukowe mniej, niż obecnie wynosi budżet Instytutu Badania Żelaza i Aluminium. Chociaż Węgry kapitalistyczne miały swych znakomitych uczonych i wynalazców, jednak ogromna ilość talentów zmarniała zupełnie z braku możliwości odpowiedniego dalszego kształcenia się. Ciężkie było również położenie nauczycieli i profesorów. Ci, którzy oddawali swe usługi klasie panującej, byli odpowiednio wynagradzani; reszta żyła w niesłychanie trudnych warunkach.

W czasie Pierwszej Wojny Światowej część inteligencji postępowej po raz pierwszy organizuje związki zawodowe. Byli to przeważnie

pracownicy zatrudnieni w przemyśle. Wielu z pierwszych członków zorganizowanej w r. 1918 Węgierskiej Partii Komunistycznej wyszło właśnie z szeregów tejże inteligencji skupionej w związkach zawodowych. Tym także tłumaczyć należy fakt, że w okresie istnienia Węgierskiej Republiki Rad (1919 r.) znaczna część inteligencji nie tylko nie sabotowała prac, ale odnosiła się z gorącą sympatią i nawet w pewnej mierze pomagała dyktaturze proletariatu. Jest to tym bardziej zrozumiałe, że mimo krótkiego okresu swego istnienia, Republika Rad wykazała, że tylko państwo socjalistyczne i społeczeństwo socjalistyczne naprawdę cenią naukę i sztukę i rozwijają je dla dobra ludu. Mimo bardzo ciężkich ówczesnych warunków materialnych Republika Rad zapewniła szczególnie korzystne warunki bytu pracownikom nauki, oraz opracowała na szeroką skalę zakrojone plany rozwoju nauki, techniki, literatury i sztuki.

Interwencja państw imperialistycznych i zdrada socjal-demokracji nie pozwoliła utrzymać się Węgierskiej Republice Rad i jej osiągnięciom. Faszystowski reżim Horthy'ego związał z reakcją także te warstwy inteligencji, które ze względu na swe pochodzenie mogły służyć ludowi. W faszyzacji inteligencji wielką rolę odegrały dążenia kapitalistów i obszarników do rozszerzenia swych wpływów na warstwy inteligencji mieszczańskiej, która stanowiła znaczną część ogólnego składu kadr. Przy pomocy demagogii socjalnej i udzielenia pewnych przywilejów w krótkim czasie uzyskano to, że znaczna część inteligencji przyswoiła sobie zasady nacjonalistyczne, z faszystowskimi i rasistowskimi włącznie.

Tym to tłumaczyć należy fakt, że kiedy Armia Radziecka oswobodziła Węgry od faszystowskiego reżimu i przy jej pomocy Węgierska Partia Komunistyczna, opierając się na klasie robotniczej i biednym chłopstwie, mogła przystąpić do przebudowy kraju na zasadach demokratycznych, wówczas przeważająca część inteligencji węgierskiej odniosła się wrogo, a w najlepszym razie obojętnie do budowy nowego ustroju. Ci, którzy otwarcie już wówczas przeszli na stronę klasy robotniczej i Partii Komunistycznej, stanowili znikomą część. Jawnie wroga była ta część inteligencji, która za czasów dawnego reżimu zajmowała wybitne stanowiska w życiu państwowym i gospodarczym. Reszta wahała się, zachowując się wyczekująco; przystępowała do tzw. „demokratycznych“ partii prawicowych, które w swej istocie okazały się takimi samymi reakcyjnymi i wrogimi partiami, jakimi były partie jawnie opozyjne.

Węgierska Partia Komunistyczna, zdając sobie doskonale sprawę z roli, jaką inteligencja winna odegrać w budowie nowego życia i odbudowie zniszczeń wojennych, postawiła sobie za cel zdobycie inteligencji dla obozu demokracji. Wytyczne opracowane w maju 1945 r. zmierzały do przekonania inteligencji, że jej miejsce jest tylko przy odbudowie kraju, przy współpracy z wszystkimi warstwami społeczeństwa. Już w r. 1946 przedstawiciel Partii stwierdza, że znaczna część inteligencji przeszła na stronę demokracji, ale liczba jej może być znacznie większa, przez przyciągnięcie tych, którzy się wahają. Jedną z przyczyn takiego ustosunkowania się była ich ciężka sytuacja materialna i fałszywe przekonanie, że praca ich nie będzie należycie

ceniona. Węgierska Partia Pracujących przekonała inteligencję o jej błędzie. Odbudowa zniszczeń wojennych, likwidacja inflacji, wprowadzenie nowej waluty (forinta), były tymi pierwszymi faktami, które zmusiły inteligencję do zastanowienia się i przygotowały jej przejście do obozu demokracji. W r. 1946 dołącza się jeszcze upaństwowienie przedsiębiorstw i rozpoczęcie wielkich prac dla wypełnienia planu 3-letniego, podniesienie się stopy życiowej szerokich mas a tym samym pewne podniesienie się stopy życiowej inteligencji. Ale największą rolę w masowym przejściu inteligencji do obozu demokracji były zaprojektowane przez rząd i partię, na szeroką skalę zakrojone, prace w dziedzinie nauki, techniki i kultury oraz związane z tym wybitne polepszenie materialnej sytuacji inteligencji.

Już plan 3-letni przewidywał ogromny rozwój nauki; powstanie licznych nowych uczelni i zakładów naukowo-badawczych, na co asygnowano w r. 1949 sumę 130 miln. forintów. Dla wypełnienia tego planu powołano do życia Węgierską Radę Naukową, w skład której weszli wybitni postępowi naukowcy i uczeni; zadanie jej polegało zarówno na kierowaniu życiem naukowym, jak i na powiązaniu wyników nauki z praktyką. Budżet Rady obejmował wydatki nie tylko na prace naukowe, ale również i pensje pracowników nauki, których wysokość pozwoliła im na zajmowanie się tylko pracą naukową. Dalszym krokiem w rozwoju nauki w kierunku socjalizacji była reorganizacja Węgierskiej Akademii Nauk w drugiej połowie r. 1949. Przygotowała ją również Rada Naukowa przy pomocy starannie dobranej grupy postępowych uczonych i instytutów naukowych. Nowy duch przeniknął stare mury Akademii. Było to tym łatwiejsze, że dawni reakcyjni uczeni wyjechali za granicę jeszcze z Niemcami, część zaś za swe wrogie ustosunkowanie się do nowego ustroju została pozbawiona członkostwa. Akademia otrzymała znaczny budżet na prowadzenie prac naukowo-badawczych a uprawnienia jeszcze szersze niż Rada Naukowa. Przy Akademii zorganizowano Oddział Techniczny, ze względu na zadania odbudowy i wypełnienie pierwszego planu pięcioletniego. Po raz pierwszy w historii Węgier instytucja naukowa nawiązała kontakt z pracownikami fabryk. Konferencje naukowe Oddziału Technicznego Akademii, prowadzone w terenie, utrzymywały ścisłą łączność naukowców z inteligencją techniczną i robotnikami, dawały możliwość skontrolowania wyników prac teoretycznych oraz zastosowania praktycznych spostrzeżeń i wskazówek do pracy naukowej. Jeśli weźmie się pod uwagę, że do r. 1945 inteligencja techniczna w fabrykach i kopalniach odnosiła się niechętnie, jeżeli nie wrogo do robotników i nie było mowy o współpracy, to wymienione konferencje są dowodem oczywistej przemiany, jaka dokonała się w ostatnich latach w łonie inteligencji, przemiany w kierunku demokracji i socjalizmu. Inteligencja techniczna bierze żywy udział we współzawodnictwie socjalistycznym i ruchu nowatorskim i racjonalizatorskim. Wielką rolę odegrała ona również w stworzeniu na Węgrzech ruchu stachanowskiego.

Równoległe do działalności tych instytucji obserwuje się szeroki rozwój towarzystw naukowych, specjalnie zaś technicznych. Obecnie istnieje 18 towarzystw, a liczba członków osiągnęła cyfrę 14 tysięcy. Większość towarzystw powstała już w okresie demokracji ludowej,

uzyskując ze strony państwa pomoc materialną i poparcie moralne. Towarzystwa odgrywają dużą rolę w popularyzowaniu osiągnięć naukowych i wspólnym opracowywaniu poważnych zadań z dziedziny techniki. Miesięczne konferencje naukowe z licznym udziałem fachowców — robotników i przodowników pracy, popularyzacja osiągnięć nauki radzieckiej i radzieckich metod pracy — przyczyniają się do podniesienia poziomu naukowego licznych kadr inteligencji technicznej i fachowców-robotników. Prace towarzystw łączą się ściśle z zadaniami planu 5-letniego. Konferencje przyczyniają się do utrzymania i pogłębienia więzi między pracownikami naukowymi i technicznymi, sprzyjają rozwijaniu się krytyki i samokrytyki oraz zwalczaniu przedostających się tendencji kosmopolitycznych. W pracach towarzystw kładzie się silny nacisk na wyszkolenie ideowo-polityczne w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu. Tak np. w r. 1948 w związku z wyborami do Zgromadzenia Narodowego towarzystwa zorganizowały liczne publiczne referaty. Towarzystwa posiadają swe wydawnictwa publikacyjne o charakterze naukowo-technicznym, świadczące o ich aktywnej roli w budownictwie socjalistycznym.

Obok wciągnięcia do pracy przy odbudowie kraju kadr inteligencji wykształconej w dawnym reżimie, Węgierska Partia Pracujących uważa jednak za swe najważniejsze zadanie stworzenie kadr inteligencji pochodzenia robotniczego i chłopskiego. Odpowiada to całkowicie zasadzie marksizmu-leninizmu, który uczy, że klasa panująca nie może zabezpieczyć swej władzy, jeśli nie posiada kadr inteligencji, pochodzącej z jej klasy i wiernej tej klasie.

Z ogromnym wzrostem kultury ludowej idzie wzrost powszechnego nauczania. Reżim Horthy'ego starał się trzymać masy pracujące w ciemności; chociaż istniał przymus szkolny w zakresie szkoły powszechnej, to jednak znaczna część dzieci chłopskich i robotniczych albo nie mogła uczęszczać do szkoły, albo też chodziła bardzo nieregularnie. W chwili obwodzenia Węgier ilość analfabe'ów osiągnęła cyfrę 1 miliona. Obecnie prowadzi się zakrojoną na szeroką skalę walkę z analfabetyzmem. Znacznie zmienił się skład socjalny szkół średnich. Podczas gdy za reżimu Horthy'ego dzieci chłopskie stanowiły 1,3% a robotnicze 2,5% ogólnej liczby uczniów, to w roku 1949/50 dzieci robotnicze stanowiły 33,6% a chłopskie 24%. Procent ten z roku na rok będzie wzrastał, jak również wzrastać będzie ogólna liczba uczniów. Przy pomocy stypendiów, bezpłatnych burs i wyżywienia, państwo dopomaga młodzieży szkół średnich do ukończenia nauki. Z 880 miln. forintów przeznaczonych na sprawy nauczania, 142 miln. forintów wydano na pomoc materialną dla uczącej się młodzieży.

W rozwoju szkolnictwa powszechnego i średniego odpowiednio zaznaczył się wzrost liczbowy nauczycieli i profesorów. Ilość członków nauczycielskich związków zawodowych wzrosła z 21.600 w r. 1946 do 56 tys. w r. 1949. Specjalną uwagę poświęca się wyszkoleniu ideowemu; na specjalnych kursach marksizmu - leninizmu przeszkolono ok. 7 tys. nauczycieli.

Specjalną troską i opieką otacza się szkoły techniczne, których należyty rozwój gwarantuje pomyślne wykonanie planu 5-letniego i stopniowe przebudowanie ustroju społeczno-gospodarczego w kie-

runku socjalizacji. Podczas gdy w r. 1938/39 liczba studentów wyższych szkół technicznych wynosiła 1.200, to w r. 1949/50 osiągnęła cyfrę 6.600. Obok Wyższej Szkoły Technicznej w Budapeszcie otwarto jeszcze dwie: w Miskolc i Wesprem. Poza tym przy szkołach tych oraz przy wielkich fabrykach maszyn tworzy się specjalne techniczne kursy wieczorowe dla robotników fachowców, którzy po uzupełnieniu teoretycznych wiadomości będą mogli uzyskać stopień inżyniera.

Równolegle otacza się opieką i inne działy nauki. Wszędzie stwierdza się znaczny wzrost liczby studentów, z wyjątkiem wydziału prawa: tłumaczy się to tym, że dawniej dla uzyskania stanowiska w aparacie państwowym czy w administracji wymagany był dyplom prawniczy. Obecnie do tych zawodów studia prawnicze nie są wymagane; stanowiska te objęli w dużej mierze robotnicy (32,3%) i pracownicy pochodzenia robotniczego (33,2%). Cyfry te świadczą dobitnie, że organy władzy państwowej i administracji znajdują się w rękach ludu.

Ciekawych danych odnośnie podniesienia się poziomu kulturalnego dostarcza rozwój produkcji wydawniczej. W r. 1938 wydano 3.126 książek i broszur o łącznym nakładzie 7.800.000 egz.; w r. 1948 wydano 5.800 książek i broszur o nakładzie 28 miln., w r. 1949 — 7.400 książek i broszur, a nakład osiągnął cyfrę 47 miln. egzemplarzy. Książka stała się dostępna dla każdego. Wielką rolę w kształceniu szerokich warstw odgrywa tu literatura radziecka zarówno w dziedzinie ideowo-politycznej jak i w dziedzinie literatury pięknej.

Wielką rolę w dziedzinie ożywienia prac naukowych i artystycznych odgrywa przyznawanie nagród za twórczą działalność i inicjatywę, które przyczyniają się do podniesienia poziomu życia gospodarczego i kulturalnego kraju. Jedną z najważniejszych jest przyznawana corocznie od roku 1948 (uchwalona w stulecie rewolucji węgierskiej) nagroda im. Kossutha. za najwybitniejsze osiągnięcia w dziedzinie nauki, ekonomiki, kultury oraz metod pracy; dziesięć nagród po 20 tys. forintów i 50 nagród po 10.000 forintów.

W dziedzinie sztuki na Węgrzech istnieje jeszcze odznaczenie za pracę na gruncie teatralnym — „Wybitny artysta Republiki Ludowej“ oraz „Zasłużony artysta Republiki Ludowej“. Sztuki plastyczne mają specjalną nagrodę im. Munkácsiego.

Ustrój demokratyczny na Węgrzech stworzył w kraju nieograniczone możliwości dla rozwoju pracy twórczej i badań naukowych w najszerszym zakresie. Nauka stanęła otworem dla wszystkich chętnych, dla wszystkich, którzy ją należycie umieją ocenić i użytkować dla dobra wszystkich obywateli. Rząd Ludowej Republiki Węgierskiej i Węgierska Partia Pracujących wspólnie z dawnymi kadrami inteligencji tworzą masowe kadry nowej inteligencji ludowej. Partia i rząd zabezpieczyły materialne warunki rozwoju nauki i techniki oraz zabezpieczyły materialne warunki bytu i najwyższe moralne uznanie dla szerokiej rzeszy pracowników nauki, służących sprawie ludu i budownictwa socjalizmu. —

Endre Hevesi

RADOMIR SZARANOWICZ

ROK 1950 — ROKIEM CIERPIEŃ NARODÓW JUGOSŁAWII

Podczas gdy dla całego obozu socjalistycznego, któremu przewodzi Związek Radziecki — rok 1950 był rokiem wielkich historycznych osiągnięć we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego — to dla narodów Jugosławii był to rok terroru, głodu i nędzy.

Miniony rok odkrył przed światem w całej rozciągłości wszystkie zbrodnie i zdradę titowskiej kliki wobec swoich własnych narodów i wobec wszystkich postępowych demokratycznych sił na świecie. Spadła ostatecznie maska z belgradzkich faszystów i ukazało się ich prawdziwe oblicze — oblicze imperialistycznych lokai i szpiegów, którym wyznaczono specjalną rolę w agresywnych planach amerykańskiego imperializmu.

Rezolucja Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych z połowy listopada 1949 r. stwierdza, że rząd jugosłowiański jest całkowicie zależny od obcych kół imperialistycznych i że stał się on narzędziem ich agresywnej polityki, co doprowadziło do zlikwidowania samodzielności i niepodległości Jugosławii. Słuszność tej rezolucji potwierdziły fakty.

Zacznijmy od niedawnej wypowiedzi Achesona na tajnym posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych Kongresu Amerykańskiego. Odpowiadając na pytanie republikanina Fultona — „Czy może mnie pan zapewnić, że titowskie dywizje pozostaną stale po naszej stronie?“ — Acheson odpowiedział: — „Dopóki Tito stoi na czele rządu Jugosławii, będą po naszej stronie“. Handlarze śmierci z Wall-Street chwalać się obecnie otwarcie, że za tanie pieniądze tj. za 38 milionów dolarów kupili 32 dywizje jugosłowiańskie. Następnie w celach tzw. „obrony interesów USA na Bałkanach“ doszło również do nawiązania wzajemnych stosunków dyplomatycznych między greckimi faszystami a belgradzkimi titowcami i do wymiany przedstawicieli dyplomatycznych.

Dalszym krokiem było zerwanie stosunków dyplomatycznych z Albanią i koncentracja 80% całej armii jugosłowiańskiej na granicach krajów Demokracji Ludowej. Nastąpiło podpisanie umowy z Włochami w sprawie wypłaty reparacji i w sprawie innych „niezależnych problemów“.

Na podstawie tej umowy Włochy mają wypłacić Jugosławii 32 miliony dolarów w ratach, z bieżącej produkcji otrzymanej z przeróbki surowców jugosłowiańskich w włoskich fabrykach. Umowa przewiduje również, że Jugosławia wypłaci natychmiast Włochom 14 milionów dolarów za znacjonalizowane majątki faszystów włoskich.

Nie trudno zrozumieć zadowolenie ministra Sforzy, który przy okazji podpisania porozumienia oświadczył, że jest to jedna z najważniejszych umów, które Włochy podpisały po wojnie.

Należy również podkreślić jeszcze jeden ważny fakt, który nastąpił po ogłoszeniu tej rzekomej dobroczynnej „pomocy“ i po porozumieniu Tito — Truman. Jest to nowy budżet armii jugosłowiańskiej, który nawet według komentarzy radia londyńskiego nie miał precedensu w Jugosławii. Według oficjalnych danych wynosi on 29 miliardów dinarów czyli 580 milionów dolarów.

Obraz zdrady i zbrodni titowskich, dokonanych wobec narodów Jugosławii w ciągu 1950 r. nie byłby całkowity, gdyby nie wspomnieć o stanowisku, jakie titowcy zajęli wobec walki narodów o pokój i w sprawie agresji amerykańskiej w Korei.

Zarliwie służąc swoim imperialistycznym panom i ich agresywnym planom, titowcy zabronili zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, domagającym się zakazu użycia broni atomowej i uznania za zbrodniarza wojennego tego rządu, który pierwszy użyłby bomby atomowej.

Za pośrednictwem swego agenta Johna Rogge titowcy na próżno usiłowali przeszkodzić w pracy II Światowego Kongresu Pokoju, na którym uchwalono historyczny apel do wszystkich narodów świata oraz orędzie do ONZ z konkretnymi propozycjami w sprawie pokojowego załatwienia spornych zagadnień.

Wysilając się na wszystkie możliwe sposoby, ażeby ukryć i usprawiedliwić amerykańską agresję w Korei, titowska banda przez jakiś czas maskowała się, chcąc zająć rzekomo neutralne stanowisko w tej sprawie, ale w końcu otwarcie wystąpiła ona za pośrednictwem Tita i Kardelja przeciw narodowi Korei.

Nie tak dawno Tito oświadczył dyrektorowi „New York Times“, że gotów jest dać Amerykanom efektywną pomoc wojskową.

Belgradzkie wyrzutki społeczeństwa kontynuowały swoją dywersyjną i prowokatorską robotę również na forum ONZ. Robota prowokatorów Kardelja i Beblera była dokładnie określona: jak najwięcej kłamstw i oszczerstw przeciw Związkowi Radzieckiemu, podkopywanie autorytetu ONZ, popieranie agenta amerykańskiego Trygve Lie, sabotowanie delegacji Chińskiej Republiki Ludowej, która chciała przedstawić swoje stanowisko w sprawie amerykańskiej okupacji chińskiej wyspy Tajwan, i wiele innych prowokacji.

W ubiegłym roku klice titowskiej coraz trudniej było manewrować frazeologią socjalistyczną, albowiem działalność klikki tej została zde-maskowana przez siły obozu pokoju.

Z powodu działalności dywersyjnej w międzynarodowych organizacjach demokratycznych agenci titowscy zostali wyrzuceni z szeregów tych organizacji.

W swoim noworocznym orędziu sam Tito zmuszony był przyznać, że na skutek niewykonania planu 5-letniego, plan ten został przedłużony o rok.

Przyznał on również, że cierpienia narodów Jugosławii wzrosną jeszcze bardziej i że rząd będzie wymagał jeszcze więcej poświęceń w bieżącym roku.

Co doprowadziło do takiego stanu rzeczy i czym się stan ten charakteryzuje?

Kontrrewolucyjna anty-ludowa polityka wewnętrzna i zależność Jugosławii od imperializmu amerykańskiego doprowadziła do załamania się finansowej i materialnej bazy systemu demokracji ludowej, który się zrodził w Jugosławii po wojnie. Najlepszym tego dowodem jest inflacja, która osiągnęła katastrofalne rozmiary. Restauracja kapitalizmu wyraziła się otwarcie w wydaniu ustaw o reorganizacji gospodarki narodowej i w umożliwieniu szybkiej penetracji obcego kapitału do ekonomiki jugosłowiańskiej.

W połowie lipca 1950 r. titowcy wydali rozporządzenie o wolnej sprzedaży nadwyżek zbożowych. Według tego rozporządzenia wieśniacy posiadający „nadwyżki“ tj. kułacy, mają prawo sprzedawać je na wolnym rynku na całym terytorium Jugosławii. Rozporządzenie to, skierowane przeciwko interesom mas pracujących, otwarcie zdążyło do wzmocnienia elementów kułackich, które stanowią socjalną i polityczną bazę titowskiego reżimu na wsi.

Titowski „skup“ zboża, który jest właściwie najbezczelniejszą grabieżą biednego i drobnego chłopstwa, doprowadził do tego, że w okresie zeszłorocznych jesiennych i wiosennych siewów powierzchnia zasiana zmniejszyła się o 2.700.000 ha, co było wyrazem oporu przeciwko rabunkowej gospodarce. Kolonialnej eksploatacji i grabieży mas pracujących towarzyszył straszny terror faszystowski. W więzieniach i obozach koncentracyjnych znajduje się ponad 150.000 komunistów i patriotów.

Im bardziej Tito i jego klika zaciskali pętlę na szyi mas pracujących i coraz jawniej przechodzili do obozu imperialistycznego, tym bardziej pogłębiały się sprzeczności pomiędzy garstką najemników imperialistycznych a ogromną większością pracujących.

Rabunkowa gospodarka związana z polityką przygotowań wojennych i bestialską eksploatacją mas ludowych, doprowadziła Jugosławię do katastrofy gospodarczej. Wywożąc do krajów kapitalistycznych żyto, tłuszcze, jaja i inne produkty, titowcy ograbiali do cna lud jugosłowiański, teraz zaś bezwstydnie pieją hymny ku chwale rzekomo „bezinteresownej“ pomocy amerykańskiej i dostawę tych samych produktów, tylko dziesięciokrotnie drożej opłacanych, ogłaszają jako ocalenie narodów Jugosławii.

Trudno jest znaleźć wyrażenie oddające cynizm i podłość titowców, którzy usiłują przekonać narody jugosłowiańskie o szlachetności kapitalistycznych rekinów z Wall-Streetu i którzy pragną na nędzy własnego ludu zbijać kapitał polityczny dla imperialistów.

Nie po raz pierwszy narody Jugosławii zetknęły się z „dobrodziejstwami pomocy“ imperialistycznej. Podobnie jak w wielu innych zmarshallizowanych krajach „pomoc“ ta doprowadziła gospodarkę jugosłowiańską do katastrofy, a ze społeczeństwa uczyniła żebraków.

Na próżno Tito kłamał w 1949 r., że trzeba pocierpieć jeszcze jeden rok, a będzie lepiej. Przyszedł rok 1950 i znów powtórzyło się znane kłamstwo, że trzeba troszeczkę jeszcze pocierpieć, znowu gadanie o 6-tym roku tzw. Planu 5-letniego i o żalostnej perspektywie, że będzie jeszcze ciężiej.

Narody jugosłowiańskie dość mają tych demagogicznych obiecań i niczym nieusprawiedliwionych ofiar. Dlatego też coraz jawniej występują przeciwko imperialistycznym grabieżcom i ich slugosom.

Nie pomogą titowcom znowu amnestionowani zbrodniarze, różni kolaboracjoniści i inne szumowiny w liczbie 11.000, ci, którzy zasłużyli sobie u Tita na specjalne uznanie i zostali zwolnieni z więzień i obozów koncentracyjnych.

Przeciwko Titowi i jemu podobnym sprzymierzeńcom rośnie opór w całym kraju. Na czele ruchu wyzwolenczego kroczy nowa Komunistyczna Partia Jugosławii, która tworzy się w ciężkich warunkach walki nielegalnej, skupiającej w swoich szeregach najlepszych synów ludu jugosłowiańskiego.

Rok 1950 wykazał, że mimo najstraszliwszego terroru nie udało się titowcom złamać bohaterskiego ducha jugosłowiańskich patriotów. Ruch, który ma na celu skierować z powrotem Jugosławię do Obozu Pokoju i Socjalizmu, zatacza coraz szersze kręgi. Jest to gwarancja pewnego zwycięstwa narodów Jugosławii.

Radomir Szaranowicz

ROMAN PIOTROWSKI

SŁOWIANIE AMERYKAŃSCY W WALCE O POKÓJ I DEMOKRACJĘ

W dniach 6 i 7 października 1950 r. odbyła się w Nowym Jorku konferencja poświęcona obronie pokoju, zorganizowana przez Kongres Słowian Amerykańskich. Zgodnie z programem, w konferencji tej wzięli udział członkowie licznych organizacji słowiańskich rozsiąanych po całych Stanach Zjednoczonych, a zrzeszonych w „Kongresie Słowian Amerykańskich“.

Ponadto byli również zaproszeni i dopuszczeni na równych prawach do wzięcia udziału w Konferencji Amerykanie słowiańskiego pochodzenia, nie związani z „Kongresem Słowian Amerykańskich“, nie zależnie od ich przekonań i przynależności politycznej, jeżeli tylko idea pokoju jest im bliska i droga.

Szczególnie licznie były reprezentowane ośrodki skupiające ludność pochodzenia słowiańskiego: przede wszystkim Nowy Jork, Pittsburgh, Cleweland, Detroit, Chicago, Milwaukee, St. Louis i Los Angeles.

Konferencja odbyła się w dużej sali hotelu Capitol, udekorowanej licznymi napisami, związanymi z bieżącą polityką. Widniały hasła: „Wstrzymać zbrojenie Niemiec i Japonii“, „Wzmocnić Organizację Narodów Zjednoczonych Ludowymi Chinami i innymi krajami miłującymi pokój“, „Niech żyje pokój i przyjaźń z narodami państw słowiańskich i innych“, „Precz z ustawą McCarrana“ i in.

W tyle za trybuną, z której przemawiali mówcy, widniał duży napis, przypominający słowa Roosevelta, skierowane do amerykańskich Słowian w czasie II Wojny Światowej:

„Was, którzy pomogliście budować Stany Zjednoczone w fabrykach i na farmach, którzy wnieśliście tak bogaty wkład do kultury narodowej, — nie trzeba wzywać, abyście Waszą odwagę cenili wysoko, a Waszą wiarę stawiali mocno“.

Słowa „Naprzód do walki o pokój i demokrację“, — były hasłem Konferencji.

Konferencja potwierdziła, że apel Roosevelta do Słowian amerykańskich nic nie stracił na aktualności. Nawiązując do tego, prezes Kongresu Słowian Amerykańskich Leon Krzycki podniósł w swoim przemówieniu bardzo dobitnie:

„To nie myśmy się zmienili, to oni, podżegacze wojenni z rządu Trumana i z Kongresu zdradzili politykę zmarłego Prezydenta Roosevelta“.

Konferencję zagał Jerzy Pirinski, sekretarz generalny Kongresu Słowian Amerykańskich, który podobnie jak prezes Krzycki jest jednym z najbardziej zasłużonych pionierów ruchu słowiańskiego w Stanach Zjednoczonych, organizowanego niez mordowanie pod sztandarami postępu, demokracji i pokoju oraz w duchu przyjaźni do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

W przemówieniu swoim Pirinski podkreślił, że uczestników Konferencji łączy wielka idea pracy i walki na rzecz pokoju, niezależnie od ich przekonań politycznych. Walka o pokój łączy się automatycznie z walką o utrzymanie zagrożonych praw i wolności demokratycznych całego narodu amerykańskiego.

Pirinski przypomniał słowa Roosevelta, napisane na krótko przed śmiercią:

„Znajdujemy się dzisiaj w obliczu najdonioślejszego zagadnienia: aby ocalić cywilizację, musimy kultywować naukę o wzajemnej współpracy ludzi oraz rozwijać zdolność pokojowego współżycia wszystkich narodów na świecie.“

Chociaż istnieją dzisiaj dwa różne systemy socjalne, to jednak — podkreślał Pirinski — należy kategorycznie odrzucić wojnę jako środek rozstrzygający zagadnienia na rzecz jednego czy drugiego z tych dwu systemów. System socjalistyczny i system kapitalistyczny mogą i powinny pokojowo współzawodniczyć ze sobą.

Już dwie poprzednie wojny światowe dowiodły, że idea i systemy społeczne nie mogą być powstrzymane wojną. Z tego wielkiego doświadczenia historii tak niedawnej — powinni korzystać i uczyć się wszyscy, którzy wypowiadają się za prewencyjną wojną przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciwko Chinom oraz innym krajom demokracji ludowej w Europie i w Azji. Ci wszyscy — mówił Pirinski — nie reprezentują narodu amerykańskiego, lecz mniejszość „ekonomicznych potentatów“, bankierów, którzy w nowej wojnie upatrują nowe i większe zyski.

Pirinski przypomina depeszę, jaką Kongres Słowian Amerykańskich ostatnio wystosował do prezydenta Trumana w związku z wojną w Korei: „Amerykańska broń i krew chłopców amerykańskich nie powinny być używane w tym celu, aby utrzymać skorumpowane reżimy Li-Syn-mana w Korei, Bao Dai w Vietnamie i Czang-Kai-szeka na Formozie. Tyrania, jaką te reżimy reprezentują, budzi jeszcze większą odrazę i potępienie niż rządy królów brytyjskich nad narodem amerykańskim przed 1776 rokiem oraz reżim właścicieli niewolników przed wojną domową w Ameryce, przeciwko którym to gnębielcom w obu wypadkach naród amerykański chwycił za broń“.

Z najwyższym oburzeniem mówił Pirinski o niecej polityce amerykańskiej dążącej do ponownego uzbrojenia zachodnich Niemiec przy pomocy hitlerowców takich, jak były szef Hitlera generał Guderian i innych, którym powierzono kształcenie nowej armii niemieckiej w pięć lat po rozbięciu tej armii niemieckiej, która zagrażała nie tylko Europie, ale i całemu światu.

Równie ostro Pirinski potępił jako objaw hysterii ustawę McCarrana, nakazującą rejestrowanie demokratycznych organizacji „jako obce agentury“, oraz przewidującą obozy koncentracyjne dla bojowników o pokój, która to ustawa jest nędzną kopią analogicznych poczynań imperialistów niemieckich i japońskich.

Dzięki tej ustawie rząd stanie się „źródłem terroru dla wszystkich swoich obywateli i stworzy kraj, w którym każdy żyje w strachu.“ Są to dokładnie te same określenia, którymi czynniki rządowe amerykańskie oszczerczo określają stosunki w państwach socjalistycznych.

Pirinski podawał cyfry statystyczne, wskazujące na szczególnie silne napięcie terroru władz amerykańskich w stosunku do imigrantów pochodzenia słowiańskiego. Ludzi tych wtrąca się do obozów koncentracyjnych i skazuje się na deportację, chociaż wielu z nich niemal całe swoje życie spędziło w Ameryce.

Nawiązując do wrogiej demonstracji urządzonej spontanicznie przez ludność Nowego Jorku przeciw generałowi Andersowi, zaproszonemu do Nowego Jorku przez takich reakcyjnych polityków amerykańskich jak gubernator Dewey — Pirinski ubolewa nad tym jak bardzo zmieniły się obyczaje polityczne w Ameryce. Podczas rewolucji amerykańskiej — przypomniał Pirinski — 70.000 amerykańskich reakcjonistów, którzy popierali króla brytyjskiego, uciekło ze Stanów Zjednoczonych, aby uniknąć gniewu ludu. Dzisiaj natomiast w Stanach Zjednoczonych otacza się honorami podżegaczy wojennych, z oczywistym zagrożeniem żywotnych interesów narodu amerykańskiego, który nie chce wojny.

Pirinski wyraził jednak nadzieję, że Stany Zjednoczone powrócą do pokojowej polityki Roosevelta, a Słowianie amerykańscy odegrają przy tym znów wybitną rolę.

Dłuższe bojowe przemówienie w obronie pokoju wygłosił na Konferencji prezes Leon Krzycki, akcentując również bardzo mocno, że wojna stanowczo nie leży w interesie narodu amerykańskiego.

Prezes Krzycki ostrzega, że hordy hitlerowskie uchodziły w Europie za „niezwyciężone“, a jednak rozgromione zostały właśnie przez Związek Radziecki, przeciwko któremu teraz amerykańscy podżegacze wojenni przygotowują wojnę.

Przypomina on olbrzymie zasługi Amerykańskich Słowian podczas II wojny światowej, którzy w decydującej mierze przyczynili się do zwycięstwa armii amerykańskiej, oraz fakt, że dlatego tak wielkim uznaniem Słowianie amerykańscy cieszyli się u prezydenta Roosevelta, u najwyższych czynników rządowych i parlamentarnych oraz całego narodu amerykańskiego. Przemawia to jasno za tym, jak bardzo władze Stanów Zjednoczonych powinny liczyć się z opinią Słowian Amerykańskich przy rozważaniu kwestii: pokój czy wojna.

Prezes Krzycki przypomina, że podobny do obecnego okres tłumienia szlachetnych manifestacji narodu amerykańskiego na rzecz pokoju miał kiedyś miejsce za rządów prezydenta Adamsa. Na indeksie znalazła się wtedy literatura propagująca pokój, a do więzień wtracano tych obywateli, którzy występowali w obronie pokoju. Wtedy to właśnie Tomasz Jefferson zaapelował do zdrowego rozsądku narodu amerykańskiego. W miejsce Adamsa naród amerykański wybrał Jeffersona. Plan wojny przeciwko Francji spełził na niczym.

Kończąc, prezes Krzycki wyraził wiarę, że naród amerykański pozostanie wierny swojej tradycji umiłowania pokoju, tolerancji i zdrowego rozsądku, że powróci na drogę Roosevelta, na drogę pokoju i porozumienia ze wszystkimi narodami. „Doprawdy nie musimy obawiać się niczego więcej, jak tylko samych siebie, albowiem w rzeczywistości to myśmy się zmienili, a nie oni“ — powiedział Krzycki, wskazując na pokojową politykę urojonych przeciwników Stanów Zjednoczonych.

Konferencja ustaliła w drugim dniu obrad program akcji, według którego uczestnicy Konferencji powinni rozwijać w swoich gminach i ośrodkach odpowiednią działalność. Program ten znalazł wyraz w jednomyślnie uchwalonym Manifestie do Amerykanów pochodzenia słowiańskiego.

Manifest ten ze wszech miar solidaryzuje się ze światowym Apielem Sztokholmskim, potępiającym broń atomową i wojnę oraz z podobnym apelem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

„Naród amerykański — stwierdza Manifest — podziela pragnienie górujące nad wszystkim, pragnienie wszystkich narodów świata — żyć w pokoju. Naród amerykański czuje wstręt do samej myśli o nowej wojnie.

Wierzymy w zdolność i pragnienie różnych narodów w różnych krajach, aby żyć w przyjaźni, w pokoju.

Wierzymy w przyjaźń amerykańsko-radziecką oraz w przyjaźń z innymi demokratycznymi narodami.

Oświadczamy, że pozostajemy lojalni w stosunku do polityki Franklina Roosevelta utrzymania i rozszerzenia demokracji amerykańskiej oraz przyjaźni ze wszystkimi miłującymi pokój narodami.

Pozostaniemy wierni historycznym umowom zawartym przez Roosevelta w imieniu naszego kraju z rządami Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii, aby kompletnie zniszczyć hitleryzm i imperializm japoński, oraz aby zapewnić sprawiedliwy i trwały pokój naszej ojczyźnie i wszystkim narodom miłującym pokój.

Jesteśmy przekonani, że w tych historycznych dokumentach i traktatach została wytyczona droga wyjścia z sytuacji obecnego naprężenia i niebezpieczeństwa.

Wzywamy do zakończenia wojny w Korei na podstawie uznania praw narodu koreańskiego do narodowej niepodległości i wolności, zgodnie z zaleceniami premiera Indii Pandith Nehru oraz zgodnie z ostatnimi propozycjami Związku Radzieckiego, Polski i Czechosłowacji w ONZ. Zapobiegnie to rozszerzeniu się wojny w Korei, co pogrążyłoby świat w straszliwej katastrofie.

Stoimy na stanowisku wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych na prawdziwie demokratycznej podstawie przez dopuszczenie pełnoprawnych reprezentantów 475-milionowego narodu chińskiego oraz innych narodów miłujących pokój“.

Manifest odrzuca tezę, że nowa wojna jest nieunikniona, a wojnę „prewencyjną“ poczytuje za zbrodnię oraz potępia wszelką broń łącznie z bronią atomową tak, jak potępia samą wojnę.

Ostatnia akcja Kongresu Amerykańskiego przetrzuciła cały ciężar kosztów zbrojenia na podatników, mających najmniej podstaw do płacenia, ale nie uczyniła nic, aby przez podatek od nadmiernych dochodów obciążyć fabrykantów broni i handlarzy śmierci, dla których wojna — to większe zyski.

Wall Street popiera przeznaczenie dziesiątków miliardów na konstruowanie nowych narzędzi mordy wojennego, Wall Street odmawia za to wszelkich funduszy na ulepszenia socjalne i wzrost ubezpieczeń, na lepsze szkoły, na leczenie.

„Naród amerykański pragnie lepszego życia, a nie śmierci. Cóż, kiedy dla łaknących zysku śmierć lepiej się kalkuluje niż budżet pokojowy, który uczyniłby nasz kraj szczęśliwym. Nasz prezydent powiedział, że nie możemy mieć równocześnie masła i armat i poradził zacisnąć pasa, ale olbrzymie koncerty gromadzą przy tym kolosalne zyski i rozluźniają swe pasy.“

Manifest wypowiada się dalej za natychmiastowym zaprzestaniem zbrojenia Niemiec i Japonii, oraz domaga się uchylecia ustawy McCarrana, wprowadzającej w Stanach Zjednoczonych system państwa policyjnego, co pozostaje w rażącej sprzeczności z zasadami amerykańskiej „Karty Praw“.

Po konferencji odbył się pożegnalny bankiet dla delegatów i honorowych, zaproszonych gości na konferencję w łącznej liczbie ok. 400 osób.

Na bankiecie byli obecni: znakomity śpiewak Paul Robeson, wybitny i powszechnie ceniony pisarz amerykański Howard Fast — obaj później wybrani na II Światowym Kongresie Pokoju w Warszawie do Światowej Rady Pokoju — oraz przedstawiciel Związku Pracowników Przemysłu Elektrycznego Russ Nikson. Ich wystąpienia na bankiecie przyjmowane były burzą oklasków.

Russ Nikson wyróżnił się jako członek administracji wojskowej w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec przez zdemaskowanie wielu niemieckich machinacji kartelowych i jest specjalistą w tej dziedzinie. Demaskował on również przestępczą politykę, jaką uprawiały rządy amerykański i brytyjski przy denazyfikacji i demilitaryzacji Niemiec.

Roman Piotrowski

PRZEGLĄDY I ROCZNICE

W TRZECIĄ ROCZNICĘ PODPISANIA HISTORYCZNYCH UMÓW MIĘDZY POLSKĄ A ZSRR

Trzy lata temu — 26 stycznia 1948 r. — zawarte zostały w Moskwie: 5-cio letnia polsko-radziecka umowa handlowa i wieloletnia umowa o dostawach sprzętu przemysłowego z ZSRR do Polski.

Obie umowy są umowami nowego typu. Co to znaczy? — Znaczy to, że umowy polsko-radzieckie nie mają nic wspólnego z układami gospodarczymi państw kapitalistycznych, gdzie wszystko obraca się dookoła jednego problemu: wyzyskać słabszego partnera, osiągnąć największe korzyści kosztem strony słabszej, złamać umowę, jeżeli to ze względów gospodarczych i politycznych jest wygodne.

Umowy polsko-radzieckie w przeciwieństwie do wszystkich umów zawartych między „sojusznikami” atlantyckimi — gdzie imperializm amerykański łamie suwerenność i gospodarkę krajów zmarszalizowanych, gdzie zwiększa się tylko potencjał wojny kosztem stopy życiowej szerokich mas pracujących — są owiane duchem szczerzej i braterskiej współpracy i przyjaźni. Są one wyrazem nowych stosunków gospodarczych, jakie istnieją między Krajem Zwycięskiego Socjalizmu, a krajami budującymi socjalizm. Są one świadectwem pokojowego budownictwa, które, pomimo przeszkód i gróźb ze strony imperialistycznych

agresorów, wbrew ich zbrodniczej działalności, rozwija się w Kraju Rad i innych krajach demokracji ludowych coraz wspanialej, coraz potężniej i wskazuje drogę wszystkim narodom milującym pokój.

W wyniku umowy handlowej ogromna ilość radzieckich surowców i radzieckiego sprzętu zasila systematycznie nasz przemysł, nasze rolnictwo i nasze budownictwo. W ciągu jednego tylko roku 1950, nasze obroty ze Związkiem Radzieckim wzrosły o 34%. Cyfry te są wyrazem olbrzymiego, dynamicznego rozwoju stosunków gospodarczych między ZSRR a Polską. Radziecki sprzęt służy naszemu budownictwu, hutnictwu i przemysłowi metalowemu, służy naszemu rolnictwu, służy całej naszej gospodarce. W ramach wyżej wspomnianych obrotów wzrósł nasz eksport i import wielokrotnie.

Eksportujemy do Związku Radzieckiego obok węgla i koksu, także gotowe wyroby, często produkowane z surowców radzieckich, jak: tabor kolejowy, wyroby hutnicze, wyroby włókiennicze itp. Taki eksport sprzyja rozwojowi kraju eksportującego, umożliwia trwałe i długofalowe planowanie zbytu towarów.

Związek Radziecki dostarcza nam z kolei takich surowców, jak rudy

żelazne, chromowe i manganowe, aluminium, bawełnę. Obok tego przesyła nam Związek Radziecki produkty naftowe, chemiczne, maszyny i sprzęt techniczny w postaci samochodów, kombajnów itd.

Dostawy towarowe ze Związku Radzieckiego obejmują zatem najbardziej istotne artykuły dla rozwoju naszej gospodarki narodowej.

Wieloletnia umowa o dostawach sprzętu przemysłowego z ZSRR do Polski na warunkach kredytowych, pozwala nam na realizację dumnych i śmiałych założeń naszego Planu sześcioletniego. Ogólna wartość dostaw radzieckich wyniesie blisko 2,5 miliarda rubli i obejmuje zarówno dostawę całych obiektów przemysłowych, jak i różnego rodzaju sprzętu technicznego dla wyposażenia nowopowstałych zakładów przemysłowych, jak również i modernizacji już istniejących.

Dotychczas otrzymaliśmy już znaczną część urządzeń nowoczesnych zakładów przemysłowych dla naszych kopalń węgla rud i metali. W naszych ośrodkach przemysłowych pracuje już nowoczesny radziecki sprzęt w postaci najbardziej nowoczesnych maszyn, jak np. maszyny najbardziej pracochłonnych robót ziemnych, radzieckie „Stalińce“, potężne dźwigi, sprężarki, różnego rodzaju żurawie itd. Obok tego w ramach umowy ze Związkiem Radzieckim otrzymujemy licencje na produkcję wyrobów przemysłowych. W gotowej postaci, bezpłatnie korzystamy z wyników, doświadczeń i osiągnięć przemysłu radzieckiego. Dzięki więc bogatemu doświadczeniu gospodarki radzieckiej otrzymujemy materiały, które nam pozwa-

lają natychmiast przystąpić do produkcji na podstawie najnowocześniejszej technologii bez potrzeby eksperymentowania.

Również na podstawie umowy polsko-radzieckiej gospodarka nasza ma zapewnioną bezpłatnie współpracę polskich i radzieckich specjalistów. Cenne i fachowe uwagi towarzyszy radzieckich są wspólną szkołą dla naszego przemysłu.

Dzięki coraz wydatniejszej, coraz bardziej ofiarnej pracy polskiej klasy robotniczej oraz dzięki osiągnięciom naszego przemysłu, zadania planu sześcioletniego zostały w porównaniu z projektami 1948 r. bardzo znacznie rozszerzone. Rząd radziecki, widząc nasze wyniki i uwzględniając jednocześnie prośbę naszego rządu, zgodził się na poważne rozszerzenie dostaw inwestycyjnych do Polski. Umową z dnia 29 czerwca 1950 r. Związek Radziecki zapewnił nam dostawę urządzeń dla dalszych około 30 kluczowych zakładów przemysłowych, udzielając nam dodatkowego kredytu w wys. ok. 400 miln. rubli na pokrycie dostaw.

Braterska współpraca polsko-radziecka zatem daje naszej gospodarce nieocenione korzyści. Dzięki braterskiej pomocy Zw. Radzieckiego mamy zapewnione szybkie uprzemysłowienie naszego kraju. „Oznacza to — mówi tow. Minc — gwarancję zwycięstwa socjalistycznego budownictwa w Polsce“. Zwycięstwo socjalistycznego budownictwa w Polsce oznacza zaś również wspólne zwycięstwo całego obozu pokoju.

O. B.

STANISŁAW STASZIC

Dnia 20 stycznia minęło 125 lat od zgonu wielkiego myśliciela i reformatora polskiego — Stanisława Staszica.

Pochodzenia mieszczańskiego, wybrał on karierę duchownego. Nie przeszkodziło mu to jednak zostać antyklerykałem. Był on zdania, że ksiądz powinien być „urzędnikiem

krajowym“ i pobierać uposażenie od państwa. Występował energicznie przeciw zakonom, które prowadzą żywot próżniaczy, wypełniony spekulacjami myślowymi.

Wszechstronnie uzdolniony i wykształcony, wydał on prace z dziedziny statystyki, geologii i in. Do najbardziej znanych jego dzieł należą:

„Uwagi nad życiem Jana Zamojskiego“ (wyd. w 1785 r.), „Przestrogi dla Polski“ (wyd. w 1790 r.), „O ziemiopłodztwie gór dawnej Sarmacji, a później Polski“, „O statystyce“, „Ród ludzki“ i in. On to właśnie wydał pierwszą geologiczną mapę Polski.

Staszic był zwolennikiem zupełnego uwłaszczenia chłopów i nadania im pełnych praw obywatelskich; przejmuje się on stanem upośledzenia i nędzy „człowieka, który nas żywi“ tj. rolnika — chłopą. I chociaż — myśląc kategoriami swojej klasy mieszczańskiej — Staszic wysuwa bezpośrednio jedynie żądania, które mają — jego zdaniem — widoki na poparcie postępowej części szlachty i mieszczaństwa: proponuje zmianę pańszczyzny na czynsz, nadanie chłopom dożywnego władania ziemią, osobne sądownictwo dla chłopów — on sam jednak w swojej Reformie Hrubieszowskiej dowiódł szczerości i bezkompromisowości swoich przekonań. Mianowicie w r. 1816 Staszic, będąc właścicielem dóbr hrubieszowskich nadał swoim chłopom tę ziemię „na własność i wspólny mieszkańców użytek“. Jednocześnie utworzył on „Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie“, które miało niejako kontrolę nad prawidłowym przekazaniem dziedziczenia ziemi przez chłopów, wychowywało swoich członków w duchu zbiorowości i pomocy wzajemnej oraz tworzyło szkoły i szpitale.

Położył on również wielkie zasługi dla rozwoju górnictwa polskiego. Będąc dyrektorem „wydziału prze-

mysłu i kunsztów“ w ministerstwie spraw wewnętrznych Królestwa Kongresowego, utworzył on „komisję górnictwą“ i założył pierwszą szkołę górnictwą w Kielcach.

Jako jeden z założycieli Towarzystwa Przyjaciół Nauk (1800 r.) z własnych oszczędności zbudował gmach dla Towarzystwa i darował mu swą bibliotekę i swe zbiory przyrodnicze, przychodząc mu stale z pomocą finansową.

Staszic umiał myśleć kategoriami wyprzedzającymi epokę, co pozwoliło mu patrzeć daleko w przyszłość i marzyć o świecie, w którym ludzie zbliżają się „do prawdy, szczęścia i pokoju“. Marzył o poskromieniu przyrody, nad którą zapanuje człowiek, snuł plany możliwe do urzeczywistnienia dopiero w ustroju socjalistycznym, jak np. plan połączenia rzek od Łaby do Dniepru.

Posiadał on odwagę otwartego głoszania swych poglądów i niezależność sądu. Krytykował ostro magnaterię, czynił ją odpowiedzialną za wszystkie nieszczęścia Polski, w szczególności zaś za to, że magnaci zmusili „lud bitnych Kozaków być nieprzyjaciółmi Polski“. Był Staszic gorącym polskim słowianofilem.

Patriota i demokratą w najlepszym tego słowa znaczeniu, pragnął przekształcenia swojej ojczyzny na kraj wolnych ludzi, był jednym z przodujących ludzi swojego pokolenia, był człowiekiem wielkiego umysłu, którym może się chlubić naród polski.

X. K.

EDWARD DEMBOWSKI

Edward Dembowski, krytyk literacki, filozof, publicysta i działacz rewolucyjny, urodził się w r. 1822. Był on synem Leona, wybitnego działacza społecznego i pisarza. Otrzymał bardzo staranne i wszechstronne wykształcenie, poświęcił się pracy literackiej i społecznej. Przystąpił do grona zwolenników filozofii Hegla z jej metodą dialektyczną, starał się posunąć dalej stanowisko przezeń zajęte, ko-

jarząc z poglądami filozoficznymi dążności społeczne, oparte na podniesieniu ludu, który uważał za pierwszorzędny czynnik w życiu narodowym.

W Warszawie założył on w r. 1842 „Przegląd Naukowy“, w którym zamieszczał szereg swych artykułów na różnorodne tematy. Dzięki niesłychanemu entuzjazmowi, z jakim bronił swych poglądów, zyskiwał liczne grono zwolenników, zwłaszcza

wśród młodzieży. Gdy w r. 1843 została wykryta tajna organizacja spiskowa „Związek Narodu Polskiego“, do której należał także Dembowski, zmuszony był opuścić Warszawę. Udaje się wówczas do Poznania, gdzie nawiązuje żywy kontakt z K. Libeltem i J. Moraczewskim, stojącymi wówczas na czele ruchu postępowego. Dembowski na terenie Poznania odgrywa wybitną rolę w dziedzinie ówczesnej publicystyki. W r. 1845 wydaje najobszerniejszą swą pracę pt. „Piśmiennictwo polskie w zarysie“, niezmiernie ciekawą ze względu na sposób ujęcia historii literatury, z rewolucyjno-wolnościowego punktu widzenia. Życie każdego narodu, zdaniem Dembowskiego, polega na coraz to wyższym pojmowaniu wolności oraz na jej urzeczywistnianiu. Pierwsze zostaje zrealizowane w dziedzinie

umysłowej, drugie w dziedzinie życia społecznego. Zastosowaniem tego w literaturze jest coraz to wyższe i rozleglejsze pojmowanie praw przysługujących całemu społeczeństwu — a nie jak dotychczas, gdy prawa przysługiwały tylko klasie szlacheckiej. Prawa te musi osiągnąć i lud.

Ocena pisarzy u Dembowskiego opiera się dlatego też nie na kryteriach artystyczno-literackich lub filozoficznych, lecz na kryteriach polityczno-społecznych. Stąd też u niego podział literatury na postępową i niepostępową, reakcyjną.

Agitując gorąco za powstaniem w Galicji, ginie na czele kolumny powstańców pod Krakowem w dniu 27 lutego 1846 roku od kuli austriackiej.

sb

TADEUSZ KOŚCIUSZKO

Tadeusz Kościuszko, generał wojsk polskich, naczelnik powstania 1794 r., reformator społeczny — urodził się na Podlasiu 12 lutego 1746 r. jako syn zubożalego szlachcica. Uczył się w Szkole Rycerskiej w Warszawie. Mając 23 lata wyjechał w 1769 r. na studia do Francji, gdzie ukończył szkołę wojskowej inżynierii. W 1778 r. udał się do Ameryki, gdzie wziął chlubny udział w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych i otrzymał tam stopień generała. Po zakończeniu wojny powrócił do kraju, wstąpił do armii polskiej i brał udział w wojnie z carską Rosją w 1792 r. Na skutek niepowodzeń polskich w tej wojnie i zwycięstwa reakcji polskiej (Konfederacji Targowickiej) Kościuszko podał się do dymisji i po raz wtóry wyjechał z kraju. Przebywając w Saksonii, nawiązał stosunki z patriotami polskimi, z ludźmi przygotowującymi na emigracji reformy i projekt republikańskiej konstytucji. Sam Kościuszko należał do grona najbardziej postępowych ludzi owych czasów. Po powrocie do kraju na wezwanie patriotów, Kościuszko wraz z nimi zajął się przygotowaniem dla Polski konstytucji, opartej na zasadach szeroko pojętej demokracji, oraz powstania zbrojnego. Powstanie to

miało stać się podstawą do przeprowadzenia radykalnej, demokratycznej reformy. Kościuszko potajemnie przedarł się do Krakowa, ogłosił w marcu 1794 r. wybuch powstania i już jako jego naczelnik opublikował zasady, którymi zamierzał się kierować. Został on naczelnym wodzem powstania jako najpopularniejszy z generałów i jako reprezentant republikańsko-demokratycznej ideologii, która zaczynała z wolna ogarniać najbardziej postępowe jednostki wśród szlachty polskiej. Jako naczelnik powstania nadał mu zdecydowanie rewolucyjny na owe czasy charakter. Osobiste cechy Kościuszki były rękomią, że władzy swej nie nadużyje lub jej nie użyje na niekorzyść swobód demokratycznych w Polsce. Był on niezwykle uczciwy, pełen poczucia honoru i obowiązku, i od najwcześniejszych lat był nieugiętym rzecznikiem sprawiedliwego przekształcenia ówczesnych stosunków w Polsce, — od najwcześniejszych lat głosił hasło wolności warstw ludowych. Republikanin i demokrata, stawia postulatory niezwykle śmiało jak na jego epokę, zdając sobie sprawę, że droga do tej reformy prowadzi w pierwszym rzędzie przez uwłaszczenie chłopów. Kościuszko jest rów-

niez gorącym rzecznikiem oświaty ludowej. Sprawę włościan reguluje kolejno następującymi po sobie rozporządzeniami: Odezwą Bosutowską, Manifestem Winiarskim i wreszcie słynnym Manifestem Połanieckim (7 maja 1794 r.) „urządzącym powinności gruntowe włościan i zapewniającym dla nich skuteczną opiekę rządową, bezpieczeństwo własności i sprawiedliwości“. Manifest Połaniecki ujmuje w czternastu punktach tymczasowe reformy w sprawie włościańskiej. Wraz z Koliłątą jest Kościuszko tym, który wysuwa i realizuje myśl o powołaniu chłopów do walki o niepodległość. Jak wszyscy jego współpracownicy, popełnił jednak Kościuszko ten błąd, że nie przeprowadził radykalnych reform, które dałyby chłopom pełne prawa. Równouprawnienie chłopów dałoby powstaniu siły do stoczenia walki z

zaborcami. Kościuszko zastosował w swoich reformach półśrodki, uprawiał politykę unikania zadrażeń i wszystkie reformy starał się wprowadzić w życie zwolna, krok za krokiem. Jedną z przyczyn upadku powstania 1794 r. było to, że chłop, porwani początkowo obiecaną reformą, ale rozczarowani Uniwersałem Połanieckim, który tylko częściowo znosił ich poddaństwo i częściowo zaspakajał ich nadzieje, a faktycznie był zupełnie ignorowany przez szlachtę — stopniowo opuszczali szeregi powstania. Kościuszko został ciężko ranny pod Maciejowicami i dostał się do niewoli rosyjskiej (10. X. 1794 r.). Zwolniony w 1796 r., kontynuował na obczyźnie działalność polityczną na rzecz odzyskania niepodległości. Ostatnie lata życia spędził w Szwajcarii, gdzie zmarł w 1817 r. w Solurze. kk

MIKOŁAJ ŁOBACZEWSKI

Łobaczewskij Mikołaj Iwanowicz, wybitny rosyjski uczony w dziedzinie matematyki, urodził się 22.10. 1793 w Niżnym Nowogrodzie (obecnie Gorkij). Gimnazjum ukończył w Kazaniu i tam też w r. 1807 rozpoczął studia uniwersyteckie. Interesuje się żywo inatematyką, fizyką, astronomią i medycyną. Wykładowcami tychże przedmiotów byli wybitni profesorowie cudzoziemscy, specjalnie zaproszeni na Uniwersytet Kazański. Oni to skierowali za interesowania M. I. Łobaczewskiego, skłonnego do zajmowania się medycyną, na dziedzinę nauk matematycznych, widząc jego niepospolite zdolności w tym kierunku. W okresie swych studiów Łobaczewskij należał do grona młodzieży postępowej, co wówczas było rzeczą niebezpieczną. Stwierdzenie u studenta liberałnych poglądów prowadziło do usunięcia go z uniwersytetu i wcielenia do wojska. Łobaczewskij był już bliski tego; uratowała go tylko zgodna opinia profesorów co do niepospolitości jego talentu.

W r. 1814 Łobaczewskij rozpoczął wykłady na uniwersytecie w charakterze adiunkta, a w r. 1822 uzyskał tytuł profesora zwyczajnego. Był to okres wzmożonej reakcji. Uniwersytety, jako ogniska myśli po-

stępowej, otrzymały swych „opiekunów“; otrzymał też takiego i uniwersytet w Kazaniu. Łobaczewskij w oczach jego nie cieszył się dobrą opinią; toteż odmawia on Łobaczewskiemu wydania jego wykładów z funduszów państwowych, motywując swą decyzję tym, że wykłady noszą ślady wpływów Rewolucji Francuskiej.

Łobaczewskij zajmował się specjalnie teorią linii równoległych; był to problem interesujący wówczas ogół uczonych w dziedzinie nauk matematycznych. Łobaczewskij wyraził przekonanie, że aksjomatu Euklidesa o liniach równoległych (przez punkt poza prostą można przeprowadzić tylko jedną prostą równoległą do niej) nie da się udowodnić. Wykazał on, że jeśli zamiast tego aksjomatu weźmie się sprzeczny z nim aksjomat, że można przeprowadzić dwie takie linie, to uzyska się geometrię logicznie ścisłą, nie zawierającą w sobie sprzeczności i równą Euklidesowej. W ten sposób stworzył własną geometrię, tzw. nieeuklidesową, różniącą się od geometrii tradycyjnej. Nowe teorie dokonały rewolucyjnego przewrotu w geometrii. W swych trzech pracach drukowanych w latach 1830—1836 Łobaczewskij przedstawił cały system

nowej geometrii hyperbolicznej. W Rosji prace te nie znalazły uznania. Szerokie zainteresowanie uzyskały one u uczonych obcych, a wyrazem tego było m. in. tłumaczenie ich na kilka języków obcych, oraz przyjęcie Łobaczewskiego na członka Tow. Naukowego w Getyndze. W dalszych swych pracach Łobaczewskij zajął się udostępnieniem swych teoryj z dziedziny geometrii a także algebrą i analizą matematyczną.

Drugą część życia poświęcił Łobaczewskij pracom organizacyjnym uniwersytetu, piastując przez 19 lat godność rektora. Reorganizuje wówczas „Kazanskij Wiestnik“ i zakłada nowe czasopismo naukowe „Uczoz-

nyje Zapiski Kazanskogo Uniwiersi-tieta“, w którym drukuje znaczną część swych prac. Ostatnie lata swego życia spędza również na pracy naukowej, mimo całkowitej ślepoty. Dyktuje swe prace uczniom. Zmarł 12 lutego 1856 r.

Prace jego miały ogromne znaczenie nie tylko dla rozwoju czystej matematyki, ale także i fizyki teoretycznej. Obecnie Wszechzwiązkowy Instytut Matematyczny ZSRR przystąpił do pełnego wydania prac Łobaczewskiego. Udostępnienie całej spuścizny naukowej tego znakomitego uczonego unaoczni na poważnym odcinku wkład nauki rosyjskiej w naukę światową. sb

A. I. HERCEN

Aleksander Iwanowicz Hercen urodził się 25 marca (st. stylu tj. 16 kwietnia) 1812 r. w Moskwie. We wczesnej młodości zaprzyjaźnił się z późniejszym wybitnym poetą Ogariowem; przyjaźń ta przetrwała do ostatnich dni życia Hercena.

Niedługo po ukończeniu wydziału fizyczno-matematycznego na Uniwersytecie Moskiewskim (1833) Hercen wraz z Ogariowem i kilkoma przyjaciółmi zostaje uwięziony wskutek donosu, za udział w wieczorze, na którym śpiewano pieśni rewolucyjne. W 1835 r. zostaje on zesłany i przebywa na gluchej prowincji ok. 5 lat; w tym czasie zakłada rodzinę. Po powrocie pracuje jako urzędnik, między innymi w Petersburgu, gdzie nawiązuje bliski kontakt ze znakomitym postępowym krytykiem Bielińskim i rozpoczyna współpracę z czasopismem „Otcieczestwiennyje zapiski“. W r. 1842 wraca do Moskwy, gdzie pozostaje do r. 1847. Ten okres życia Hercena jest niesłychanie ważny dla jego rozwoju duchowego i działalności literackiej. W latach moskiewskich ogłasza w „Otcieczestwiennyich zapiskach“ obszerne artykuły filozoficzne, oraz pisze kilka nowel i powieści: „Kto winował“ (Kto winien). Od tego czasu datuje się jego szeroka sława literacka. Z początkiem r. 1847 pisarz wyjeżdża za granicę. Wskutek udziału w ruchu rewolucyjnym we Włoszech i Francji (lata 1847-8), Her-

cen nie może powrócić do kraju, gdzie czekałoby go więzienie, i zostaje już na zawsze za granicą. Swoje przeżycia z okresu „Wiosny Ludów“ opisuje on w „Piśmach iz Francji i Italii“ i w poświęconej moskiewskim przyjaciołom książce „S tego bieriega“ (Z tego brzegu), która jest wyrazem głębokiego i męczącego kryzysu ideowego autora. Stracił on zaufanie do ludzi Zachodu i do przyszłości burżuazji, wierzył, że tylko głęboki przewrót ekonomiczny może przebudować świat—i pozostał na zawsze wierny idei socjalizmu.

Tymczasem w jego życiu osobistym zaszły tragiczne wydarzenia: w roku 1852 utracił całą swoją najbliższą rodzinę. W tymże roku przyjechał do Londynu, gdzie pozostał nieomal do końca życia. Lata londyńskie są szczytowym punktem jego działalności literackiej. W roku 1856 przyjeżdża do Londynu Ogariow. Wspólnie wydają oni periodyczny zbiór artykułów pt. „Polar-naja zwiezda“, od roku 1857 zaś wydają również wspólnie przez lat dziesięć gazetę „Kolokol“ (Dzwon), poświęconą sprawom Rosji: obaleniu caratu, demokracji całego ustroju oraz zniesieniu ucisku narodowościowego.

„Kolokol“ odegrał kolosalną rolę w historii rewolucyjnej Rosji. W 1869 r. Hercen wyjeżdża do Paryża, gdzie 21 stycznia 1870 r. umiera.

Najważniejszym dziełem Hercena są „Byłoje i dумы“ (Rzeczy minione i rozmyślenia) napisane w okresie londyńskim. Są to wspomnienia pisarza, w których rozpościera on olbrzymią panoramę historyczną i z wielkim mistrzostwem kreśli obraz ludzi, z którymi się zetknął w życiu.

Prace Hercena były w Rosji zakazane. W drugiej połowie lat 70-tych dzieła jego zostały wydane w Genewie, a w Rosji dopiero po rewolucji w r. 1905. Pełne zaś wydanie ukazało się w r. 1919 — 1925.

Hercen zbliżył się do materializmu dialektycznego — jak to pisał Lenin — bardziej niż Hegel, bliższy był w poglądach Feuerbachowi; ważnym jego dziełem w tej dziedzinie jest „Empiryzm i idealizm“ (1844).

Znaczenie Hercena w historii Rosji jasno i głęboko określił Lenin w artykule „Pamięci Hercena“, napisanym w r. 1912, w którym mówi, że natchniony przez dekabrystów Hercen, wydając za granicą wolną prasę rosyjską, podniósł wielki sztandar walki o zwycięstwo ludu rosyjskiego nad caratem — sztandar, który potem podjęli wielcy rewolucjonisci rosyjscy, poczynając od Czernyszewskiego.

Dla nas Polaków szczególnie ważny i cenny jest stosunek Hercena do narodu polskiego. Hercen po dekabrystach pierwszy wystąpił

na rzecz sprawy polskiej. Pozostawał on w stałym ścisłym kontakcie z demokratami polskimi w kraju i na emigracji. „Kołokoł“ był założony przy pomocy polskiej. Na łamach tego czasopisma Hercen w szeregu artykułów potępiał gorąco ucisk caratu wobec Polaków i żądał niepodległości Polski, rozumiejąc, że niezbędnym warunkiem demokratyzacji Rosji jest wyzwolenie Polski, oraz domagał się sojuszu Rosji z wolną Polską jako patriota rosyjski i demokrata. W dniach Powstania Styczniowego Hercen całą duszą znajdował się po stronie walczących powstańców i nawoływał żołnierzy i oficerów rosyjskich, by nie walczyli z Polakami.

Oto co pisze Lenin we wspomnianym artykule „Pamięci Hercena“ w związku ze stosunkiem Hercena do Powstania Styczniowego:

„Kiedy cała zgraja liberałów rosyjskich odsunęła się od Hercena za jego obronę Polski, kiedy całe „społeczeństwo oświecone“ odwróciło się od „Kołokołu“, Hercen nie wytrąciło to z równowagi. Bronił on w dalszym ciągu Polski i chlostał pogromców, katów i siepaczy Aleksandra II, Hercen ocalił honor demokracji rosyjskiej.“*)

lz

*) Lenin o literaturze, Warszawa 1947 r., „Książka“, str. 38.

HENRYK HEINE

Dnia 17 lutego br. mija 95 rocznica śmierci jednego z największych postępowych poetów i pisarzy Niemiec — Henryka Heinego (ur. 1797 w Düsseldorfie). W dziedzinie liryki można go porównać jedynie z Goethem.

Z podziwu godnym mistrzostwem tworzył Heine wiersze najbardziej do pieśni ludowych zbliżone. Pełne subtelności jego utwory upowszechnili między in. znakomici kompozytorzy Schumann i Schubert, tworząc do nich piękne melodie, a reżim hitlerowski nadaremnie starał się ukryć nazwisko twórcy wspaniałej liryki śpiewanej przez szerokie masy i nadaremnie też palił utwory jego na stosie. Rewolucyjne tworzy-

wo literackie było potężniejsze niż haniebny system faszystowski.

Sławę swą zawdzięcza Heine nie tylko poezji, ale również znakomitej prozie, w której odzwierciedla stosunki polityczno-społeczne i gospodarcze Niemiec i Europy. Można śmiało powiedzieć, że przed Marksem i Engelsem Heine jest jednym z najlepszych obserwatorów otaczającej go rzeczywistości. Ostrą satyrą zwalcza szczególnie dwa filary niemieckiego feudalizmu, a mianowicie przywileje szlachty i zaskorupiały scholastycyzm (objawiający się w braku wszelkiej tolerancji). Ostrze satyry skierowane jest również przeciw niemieckiemu drobnomieszczaństwu, obawiającemu się

wszelkich zmian istniejących stosunków.

Marks i Engels doceniają w pełni Heinego jako politycznego pisarza i poetę i jako bojownika o lepszą przyszłość Niemiec i świata. Engels podkreśla w swym dziele „Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej“, że Heine w roku 1833 jako jeden z pierwszych spostrzegł, iż zanik rewolucyjnej myśli w klasycznej filozofii niemieckiej u liberalnej burżuazji nastąpił na skutek kompromisu z pruskim reakcyjnym państwem urzędniczym. Heine podkreśla również rewolucyjny sens heglowskiej dialektyki i przeciwstawia się pogładowi, że istniejący ustrój jest niezmienny, oraz występuje przeciw abstrakcyjno-liberalnemu ujęciu postępu. Za pomocą gryzącej ironii biczuje i smaga on w swych pismach zgniliznę ustrojową swego czasu. Będąc mistrzem pióra, potrafił przy uży-

ciu gry słów, ironii i humoru napiętnować wszystko, co reakcyjne. Cenzurę umiał obejść, przemycając swoje polityczne myśli w najrozmaitszej formie, a więc w reportażu, korespondencji, felietonie, anegdocie, żarcie itp.

Jak dalece Heine był pisarzem politycznym, może świadczyć fakt, że nawet w czasie swych wędrówek po górach Harcu i Morzu Północnym, gdzie przyroda oszałamiała go swym pięknem, nie zapomniał pisać o stosunkach polityczno-społecznych swej ojczyzny. Marks wysoko cenił Heinego i umiał wiele jego wierszy na pamięć, często też cytował je w swoich rozmowach i listach.

Heine widział i pojmował znaczenie komunizmu dla przyszłego rozwoju świata. Dziś Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej szczególnie wysoko cenią twórczość tego wielkiego poety i pisarza politycznego.

E. Iwańczak

WASYL KOLAROV

W Ludowo-demokratycznej Bułgarii i z nią w całym świecie postępowym obchodzą w styczniu br. rocznicę zgonu Wasyla Kolarova. *)

Ten wielki bułgarski mąż stanu urodził się w rodzinie rzemieślniczej w mieście Szumen, obecnie przeznaczonym na „Kolarowgrad“.

Już w gimnazjum czyta literaturę marksistowską i organizuje nielegalne kółka uczniowskie, zajmujące się studiowaniem marksizmu. W latach następnych pracuje jako nauczyciel w Nikopolu, prowadząc równocześnie propagandę socjalistyczną, w wyniku czego zostaje wydalony z posady. W r. 1897 Kolarov wstępuje do partii socjaldemokratycznej. Następnie studiuje za granicą prawo a w r. 1902 wraca do rodzinnego miasta, gdzie rozwija aktywną działalność socjalistyczną. Wraz z Dimitrem Blagoevem i Georgim (Jerzym) Kirkovem walczy przeciw wrogom partii, walczy o utworzenie rewolucyjnej, proletariackiej partii marksistowskiej. W r. 1904 na polecenie KC partii udaje się do Płowdiwu, gdzie przez szereg lat kieru-

je organizacją partyjną. W r. 1905 wchodzi do KC partii.

Po wojnie bałkańskiej 1912—13 r. zostaje wybrany do Zgromadzenia Narodowego i na tym terenie walczy gorąco przeciw nacjonalistycznej, agresywnej polityce rządów cara Ferdynanda Koburga i burżuazji.

Wybuch Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej Kolarov przyjmuje z wielkim entuzjazmem. W szeregu wystąpień i broszur omawia znaczenie Rewolucji Październikowej dla wyzwolenia ludu pracującego wszystkich krajów.

Jako wielki działacz międzynarodowego ruchu robotniczego Kolarov zostaje wybrany na sekretarza generalnego Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej.

Wrześniowe powstanie przeciwko monarchii i faszystowskiemu reżimowi Cankowa w r. 1923, które stało się punktem zwrotnym w bolszewizacji partii, było wspólnie przygotowane i kierowane przez Georgi (Jerzego) Dimitrova i Kolarova. Po upadku powstania ogłosili oni list otwarty do narodu bułgarskiego, pełen wiary w ostateczne zwycięstwo mas pracujących.

*) Wymawiać należy: „Kolarow“.
Red.

W czasie pobytu na emigracji Kolarov, śledząc rozwój wydarzeń politycznych w kraju, walczył wytrwale o wyzwolenie ludu bułgarskiego spod ucisku faszystowskiego. Po prowokacyjnym aresztowaniu Dimitrova w r. 1933 przez hitlerowców, Kolarov gorąco uczestniczył w międzynarodowej kampanii, mającej na celu uwolnienie Dimitrova i zdemaskowanie hitlerowców.

Będąc najbliższym współpracownikiem Dimitrova, Kolarov w okresie agresji hitlerowskiej organizuje podziemny ruch oporu ludu bułgarskiego przeciw agresorom i rodzimym faszystom.

Po wyzwoleniu Bułgarii w r. 1941 przez Armię Radziecką Kolarov przy boku Dimitrova bierze udział w organizowaniu i utrwaleniu władzy Frontu Ojczyźnianego. Jako

przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Kolarov pełni funkcję tymczasowego prezydenta republiki. Jako minister spraw zagranicznych i szef delegacji bułgarskiej broni on świetnie interesów swojego kraju na Konferencji Pokojowej w Paryżu. Po śmierci Dimitrova zostaje on Prezesem Rady Ministrów LR Bułgarii.

Zmarł 23 stycznia 1950 r. po długotrwałej chorobie.

Zasługi Wasyla Kolarova w dziele budownictwa ustroju ludowo-demokratycznego Bułgarii są ogromne. W całej swej działalności politycznej i państwowej kierował się on głębokim przeświadczeniem o konieczności przyjaźni Bułgarii ze Związkiem Radzieckim i przez całe swe życie niósł wysoko sztandar proletariackiego internacjonalizmu.

ik

ODKRYCIE ANTARKTYDY PRZEZ MARYNARKĘ ROSYJSKĄ (1821).

W styczniu br. mija 130 lat od czasu dokonania przez marynarkę rosyjską odkrycia Antarktydy. Ministerstwo Marynarki w Petersburgu zorganizowało w 1819 r. dwie wyprawy — jedną z nich była właśnie wyprawa do bieguna południowego. Udział w niej wzięły dwa statki żaglowe — „Wostok“ i „Mirnyj“. Dowódcą wyprawy był kapitan Fadiej Fadiejcz Bellingshauzen, późniejszy admirał. W tej wyprawie był on dowódcą okrętu „Wostok“, statek „Mirnyj“ był pod rozkazami porucznika Michała Piotrowicza Łazariewa. Do kierownictwa wyprawy należeli również: I. M. Simonow — astronom i przyrodnik, profesor uniwersytetu w Kazaniu, który brał udział w pracach badawczych, i artysta malarz P. Michajłow, który brał udział w pracach kartograficznych i rysował napotkaną faunę, florę i ludzi. Kierownictwo wyprawy zostało zaopatrzone w szczegółową instrukcję ze strony „Kolegium admirałów“. Instrukcja wyjaśniała cel i zadania wyprawy oraz określała dokładnie ich codzienne czynności, jak również zalecała opiekę i troskę o zdrowie całej załogi, tak dalece, że instrukcja ta zawierała nawet szczegółowe wskazówki co do wyżywienia załogi.

W dniu 4. lipca 1819 r. owe dwa żaglowce wypłynęły z Kronsztadtu i w końcu roku (15.XII.) dotarły do wyspy Połudn. Georgii. Zbadano i dokładnie zaznaczono na mapie oraz opisano szereg przylądków, półwyspów i zatok na tej wyspie, odkrytej wprawdzie jeszcze w końcu XVIII w. przez Cooka, ale niemal niezbadanej. W pobliżu odkryto nieznaną wyspę, którą nazwano wyspą Annienkowa na cześć jednego z oficerów statku „Mirnyj“. Dalej stwierdzono, że dawno odkryta „wyspa Sandwicha“ nie jest jedną wyspą, lecz całym archipelagiem. Wykonawszy badania i rysunki, wyprawa odplynęła na wschód. W lutym i marcu 1820 r. krążyli po wodach Południowego Morza Łodowatego, poczyniwszy spostrzeżenia, że znajdują się bardzo blisko jakiegoś lądu. Dziś wiemy, że znajdowali się oni tuż u samych brzegów Antarktydy.

Odpocząwszy w Port Jackson (teraz Sidney), żeglarze w jesieni 1820 udali się znowu na południe. Dopiero 9 stycznia 1821 r. natknęli się na zupełnie nieznaną górzystą wyspę, o szerokości 11 kilometrów a długości 30 z górami o wysokości 1220 m, lecz o brzegach tak niedostępnych, że nie było możliwe podплыnięcie do brzegu. Wyspę tę nazwano „Wy-

spą Piotra I-go". W tydzień później — 16 stycznia — dotarli do wielkiego górzystego lądu, który został nazwany „Wybrzeżem Aleksandra I“. Późniejsze badania wykazały, że ląd ten jest wielką wyspą. Następnie dotarli do wysp „Południowo Szkoekich“, i nie wiedząc, że przed rokiem zostały one odkryte przez Anglika, kapitana Smitha zaznaczyli je na mapie i opisali oraz nadali im nazwy rosyjskie. Dziś te wyspy mają nazwy angielskie.

Stamtąd żeglarze, przez Rio de Janeiro, popłynęli w drogę powrotną i 21.VII. 1821 r. powrócili do Kronsztadu. Opis tej wyprawy wydano pt.: „Dwukrotne badawcze poszukiwania na Południowym Morzu Lodowatym w latach 1819 — 21 na statkach „Wostok“ i „Mirnyj“ pod dowództwem kapitana Bellingshauzena, komendanta statku „Wostok“. Statkiem „Mirnyj“ dowodził porucznik Łazariew“.

Wyżej opisana wyprawa, doskonale przygotowana, zorganizowana i kierowana przez ludzi znających morze i żytych z nim, — słusznie jest uważana za nie mającą sobie równych w historii odkryć geograficznych, pod względem wytrwałości w dążeniu do obranego celu oraz pod względem wielkości badanej przestrzeni. Kierownicy wyprawy przeprowadzili oba statki bez żadnego uszkodzenia, bez żadnego wypadku choroby wśród załogi, przez morza podbiegunowe, przebywając dwa lata z górą w niezwykle trudnych warunkach i wypełniając instrukcję opłynęli naokoło prawie całą Antarktydę.

Nauka uznaje wielkie zasługi geograficzne Bellingshauzena i Łazariewa. Pamiętać należy, że Rosja posiadała historyczne prawo pierwszeństwa w odkryciu całego szeregu lądów w Antarktydzie, i prawo to po niej odziedziczył Związek Radziecki.

KK

HYMN LUDOWEJ REPUBLIKI BULGARSKIEJ

Z dniem 1 stycznia 1951 r. wszedł w życie nowy bułgarski hymn narodowy.

Bułgario droga, bohaterski kraju,
Rozmachem ty swoim zadziwiasz
dzisiaj świat!

Niech krzepnie na wieki sojusz
braterski

Z potężną i wielką Republiką Rad!

Sława Republiko nasza swobodna!,
Co pełnisz pokoju niezłomną straż,
Wróg gdy napadnie ziemię rodzinną,
W zwycięską walkę poprowadź lud
nasz!

Przed nami imię Lenina, Stalina,
Jak słońca promień oświetla nasz
cel.

Dimitrow do czynów nam serca
zapalił,

Do walki, do pracy nas porwał, do
dzień.

Sława Republiko nasza swobodna!,
Co pełnisz pokoju niezłomną straż,
Wróg gdy napadnie ziemię rodzinną,
W zwycięską walkę poprowadź lud
nasz!

W kopalniach wre praca, stawiamy
fabryki,
Pól łany orze spółdzielczo nasz lud,
Za naszą swobodę, za naszą
ojczyznę,
Gotowiśmy oddać i życie i trud!

Sława Republiko nasza swobodna!,
Co pełnisz pokoju niezłomną straż,
Wróg gdy napadnie ziemię rodzinną,
W zwycięską walkę poprowadź lud
nasz!

przełożył Antoni Brosz

NUTY HYMNU LUDOWEJ REPUBLIKI BULGARSKIEJ

f *ff*

But-ga-no o dro-ga, bo-ha-tar-ski kra-ju, roz-ma-chem ty swo-im za-

-dziwiasz dziś świat! Miałch korzupnia na wiaki nasz so-jusz brater-ski z po-tę-żną i wiel-ką Ra-

-pu-bli-ką Rad Sta-wa Ra-pu-bli-ko na-sza swo-

bod-na! Co pójniesz po-ko-ju nie-zło-mną straż,

ff *mf* *crescendo*

Слова: Мик. Furnадзiew, Младен Isaew, Елџб. Bagriana; музика Jerzy Dimitrow, Jerzy Złatew-Czerkin, Swetosław Obretenow.

Текст на Химна на НР България

България мила, земя на герои,
 неспирен и мощен е твоят възход.
 Да крепне навеки съюзът ни боен
 с могъщия братски съветски народ!

Слава, Републико наша свободна!
 Страж на мира непреклонно бъди—
 Враг ли нападне земята ни родна,
 в бой до победа ни смело води!

Великото слънце на Ленин
 и Сталин
 с лъчите си нашия път освети.
 Димитров за подвиг сърцата
 запали,
 в борбата и в мирния труд ни
 сплоти

Слава, Републико наша свободна!
 Страж на мира непреклонно бъди!
 Враг ли нападне земята ни родна,
 в бой до победа ни смело води!

Строим ний заводи, разкриваме
 мини,
 нивята широки задружно орем,
 За нашата скъпа, прекрасна
 родина
 готови сме труд и живот да
 дадем!

Слава, Републико наша свободна!
 Страж на мира непреклонно бъди!
 Враг ли нападне земята ни родна,
 в бой до победа ни смело води!

KRONIKA POLITYCZNA

Styczeń 1951

Z S R R

10. 1. rozpoczęło się w całym kraju wysuwanie kandydatów na delegatów do Rady Najwyższej ZSRR.

20. 1. min. Wyszynskij wręczył notę amb. Francji (w odpowiedzi na notę francuską z 5. I. br.), w której powtórnie zwraca uwagę na konieczność poszanowania umowy radziecko-francuskiej o sojuszu i wzajemnej pomocy z dn. 10. 2. 1944 r.

20. 1. min. Wyszynskij wystosował notę do amb. Anglii w odpowiedzi na notę angielską z dn. 5. 1. br., podkreślając konieczność poszanowania umowy angielsko-radzieckiej o sojuszu i pomocy wzajemnej z dn. 26. 5. 1942 r.

21. 1. w całym kraju obchodzono uroczystościami żałobnymi 27 rocznicę zgonu twórcy państwa radzieckiego, Włodzimierza Lenina.

POLSKA

4. 1. otwarto w Warszawie wystawę poświęconą II Światowemu Kongresowi Pokoju.

27. 1. w Frankfurcie nad Odrą podpisany został akt o wytyczeniu granicy państwowej między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

CZECHOSŁOWACJA

20—21. 1. odbywały się w Pradze obrady I Zjazdu Czechosłowackiego Komitetu Obrońców Pokoju.

22. 1. rząd czechosł. wystosował notę do rządu USA protestującą przeciwko systematycznemu naruszaniu czechosł. granicy państwowej przez amerykańskie samoloty wojсковe.

27. 1. Ministerstwo Informacji i Oświaty zorganizowało wystawę plakatów politycznych, obrazującą osiągnięcia państwa i walkę o pokój. Tematycznie wystawa obejmuje również ZSRR i kraje demokracji ludowej.

BULGARIA

4. 1. Prezydium Zgromadzenia Narodowego nadało premierowi W. Czerwenkówowi najwyższe odznaczenie — order im. J. Dimitrowa.

16. 1. obchodzono w całym kraju 3 rocznicę zawarcia układu z Rumunią o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy.

RUMUNIA

24. 1. obchodzono 92 rocznicę zjednoczenia Wołoszczyzny z Moldawią.

WĘGRY

12. 1. rząd węgierski wystosował notę do USA, protestującą przeciw zamachowi na urzędnika poselstwa węgierskiego w Waszyngtonie. W nocie żąda się ukarania winnych oraz zapewnienia na przyszłość bezpieczeństwa poselstwa.

Z okazji 5 rocznicy wyzwolenia kraju Prezydium Zgromadzenia Narodowego wydało dekret o amnestii odnośnie do osób, które znajdują się obecnie za granicą na skutek działań wojennych względnie nielegalnego opuszczenia kraju już po wyzwoleniu. Osoby te mogą powrócić do kraju w terminie do 4. 10. 1951.

ALBANIA

6. 1. rząd albański wystosował notę do Włoch, protestującą przeciwko popieraniu akcji antypaństwowej i dywersyjnej na terenie Albanii. Nota żąda zaprzestania tej działalności oraz wydania albańskich zbrodniarzy wojennych, przewidzianego w traktacie pokojowym zawartym z Włochami.

7. 1. rząd albański wystosował notę do Jugosławii w sprawie naruszenia albańskiej granicy państwowej.

7. 1. rząd albański wystosował do ONZ protest przeciw nowym prowokacjom granicznym ze strony wojsk greckich (7 przekroczeń granicy).

10. 1. Zgromadzenie Narodowe Albanii uchwaliło ustawę o ochronie pokoju, uznając za zbrodnie przeciw pokojowi podżeganie i propagandę wojenną.

11. 1. obchodzono uroczystości na terenie całego kraju 5 rocznicę powstania Republiki Albańskiej.

KRONIKA GOSPODARCZA

Styczeń 1951

Z S R R

7. 1. do Moskwy przybyła rumuńska delegacja handlowa dla przeprowadzenia rokowań w celu zawarcia umowy handlowej na r. 1951.

14. 1. do Moskwy przybyła bułgarska delegacja handlowa.

18. 1. w prasie radzieckiej opublikowano komunikat o zakończeniu przekazywania Chińskiej Republice Ludowej obiektów pozostających pod tymczasowym zarządem ZSRR, przewidzianego umową o Chińskiej Kolei Czangczuńskiej, Port Arturze i Dalnym z dn. 14. 2. 1950 r.

26. 1. opublikowano komunikat Centr. Urz. Statyst. o wynikach wykonania państw. planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR za r. 1950. Roczny plan globalnej produkcji przemysłowej wykonano w 102⁰/. Globalna produkcja przemysłowa wzrosła w porówn. z r. 1949 o 23⁰/%.

31. 1. opublikowano komunikat o wynikach wykonania planu gospodarczego RSFR na r. 1950. Plan globalnej produkcji przemysłowej republiki wykonano w 102⁰/%.

W Instytucie Agronomiczno-Fizycznym AN ZSRR przeprowadzono ciekawe doświadczenie hodowli roślin owocowych i jarzyn przy pomocy światła elektrycznego. Nowy system naświetlania umożliwił hodowanie owoców nawet w strefie podbiegunowej, bez względu na porę roku. Sztuczne naświetlanie sadzonek wymaga stosunkowo niewielkiej ilości energii elektrycznej.

Prace związane z gigantycznym budownictwem hydroelektrycznym prowadzone są na wielką skalę zarówno na trasie przyszłych budowli jak i w instytutach badawczych. Ostatnio zbudowany został olbrzymi model Kanału Turkmęńskiego, jeden w laboratorium, drugi w msc. Kupawna pod Moskwą. Model ten zajmuje powierzchnię ok. 3 ha. Badania przeprowadzone przy pomocy modelu wykazały konieczność przeprowadzenia dodatkowych urządzeń dla sprawniejszego funkcjonowania i eksploatacji kanału. Ustalona została m. in. szybkość prądu wody w kanale, ilość wody przepływającej przez kanał itp.

POLSKA

1. 1. obniżono ceny niektórych przedmiotów powszechnego użytku o 5,5—37⁰/o oraz artykułów zaopatrzeniowych i inwestycyjnych o 7—32⁰/o.

23. 1. w Delhi został zawarty nowy układ handlowy między Polską a Indiami.

23. 1. w Warszawie podpisano umowę handlową między Polską a Egiptem.

29. 1. podpisana została umowa handlowa na r. 1951 między Polską a Chińską Republiką Demokratyczną, oraz umowa żeglugowa, pocztowa i telekomunikacyjna.

CZECHOSŁOWACJA

15. 1. rząd czechosł. powziął uchwałę w sprawie udzielania kredytów rolnikom. W sprawach tych decydować będą wojew. i powiatowe Rady Narodowe zamiast ministerstw Rolnictwa i Finansów.

31. 1. opublikowano komunikat Państw. Urz. Planowania o wynikach wykonania planu gospodarczego na r. 1950. Globalny plan produkcji przemysłowej wykonano w 102,7⁰/%; w porówn. z r. 1949 produkcja przemysłu ciężkiego wzrosła o 15,6⁰/%, lekkiego — 10,8⁰/%, spożywczego — 24,9⁰/%.

W Pradze została podpisana umowa między Czechosłowacją a Niemiecką Republiką Demokratyczną w sprawie ruchu na liniach kolejowych łączących terytorium tych państw.

W Zakładach Tesla-Elektrik skonstruowany został mikroskop elektronowy o zdolności powiększenia 100 A. Oznacza to, że przy pomocy mikroskopu można rozpoznąć dwa punkty oddalone od siebie o 1/10,000,000 mm. W r.b. fabryka rozpoczęła normalną produkcję mikroskopów, co wzbudziło wielkie zainteresowanie za granicą.

BUŁGARIA

30. 1. Państw. Komisja Planowania ogłosiła komunikat o wynikach wykonania planu gospodarczego za r. 1950. Plan produkcji przemysłowej wykonano w 100,2⁰/%. Produkcja

przemysłowa wzrosła w porówn. z r. 1949 o 23,3%.

12. 1. odbyła się uroczystość przekazania listu prezydenta Bieruta do nowopowstałej spółdzielni bułgarskiej we wsi Origorowo pod Sofią, która nosi jego imię.

Zespół robotników Fabryki Lokomotyw im. Dimitrowa w Sofii zwrócił się do premiera Czerwenkowa z inicjatywą rozpisania „Państwowej Pożyczki Pokoju“. Propozycję tę przyjęto w licznych innych fabrykach i zakładach.

RUMUNIA

Opublikowano dane dotyczące planu gospodarczego na r. 1951 (pierwszy rok planu pięcioletniego). Plan przewiduje wzmoczenie produkcji przemysłowej oraz podniesienie stopy życiowej. Wartość globalnej produkcji przemysłowej osiągnie kwotę 497 mld. lei tj. 124,4% w stosunku do r. 1950. Po raz pierwszy przemysł rumuński zacznie produkować turbiny wodne o mocy 3 tys. KW, traktory gąsienicowe, bagry itp. Wśród inwestycji przewiduje się wzmoczenie prac nad kanałem Dunaj—M. Czarne oraz budowę wielkiej elektrowni wodnej im. Lenina na rzece Biezy.

W Bukareszcie utworzono Komitet Geologiczny dla skoordynowania prac badawczych i poszukiwań kopalnianych.

Na rzece Sadu w obw. Sibiu trwają wyteżone prace przy budowie elektrowni wodnej. Zbudowana już została tama wys. 56 m, która zmieni bieg rzeki i skieruje wodę do bocznego kanału o dł. 7 km. Prace ziemne przy budowie kanału ukończone zostały znacznie przed terminem.

WĘGRY

22. 1. w Pekinie została zawarta umowa handlowa między Węgrami a Chińską Republiką Demokratyczną.

23. 1. opublikowano komunikat Centr. Urz. Statystycznego o pomyslnym wykonaniu narodowego planu gospodarczego za r. 1950 (pierwszy rok planu pięcioletniego). W dziedzinie przemysłu wykonano plan w 109%: przemysł ciężki — 110,5%, lekki — 108%.

W połowie stycznia odbył się w Budapeszcie II Ogólnokrajowy Kongres Zw. Spółdzielców z udziałem delegacji z ZSRR i krajów demokracji ludowej.

ALBANIA

5. 1. Albania podpisała w Budapeszcie układ handlowy i konwencję o współpracy i wymianie doświadczeń technicznych i naukowych z Węgrami. Albania będzie wysyłać chrom, bitum, węglę i owoce cytrusowe; Węgry zaś dostarczą tekstylii, materiałów elektrotechnicznych, materiałów do kabli, lekarstw itp.

6. 1. w Sofii Albania podpisała układ handlowy na r. 1951 z Bułgarią. Albania dostarczy bitumu, miedzi i owoców cytrusowych, otrzyma zaś artykuły tekstylne, materiały chemiczne i farmaceutyczne.

25. 1. w Warszawie została podpisana umowa handlowa między Polską a Albanią na okres 1951 — 1955 r. Albania będzie wysyłać do Polski smołę naturalną i inne surowce, importować zaś artykuły przemysłowe. Poza tym została zawarta umowa o współpracy technicznej i naukowej.

sb

KRONIKA KULTURALNA

Styczeń 1951

Z S R R

10. 1. Rada Naukowa Instytutu Językoznawstwa AN ZSRR zatwierdziła plan działalności na r. 1951. Plan ten przewiduje m. in. opracowanie 52 zagadnień poruszonych w pracach Stalina o językoznawstwie. W r. 1951 zostanie zwołana ogólnokrajowa konferencja poświęcona te-

oretycznym zagadnieniom językoznawstwa. Przewiduje się publikację 35 prac nakładem Instytutu.

15. 1. obchodzono 450-lecie śmierci wybitnego poety uzbeckiego Aliszera Nawoi, piszącego swe poematy w języku uzbeckim i perskim.

25. 1. zmarł w Moskwie Sergiusz Wawilow, prezes Akademii Nauk ZSRR, wybitny działacz państwowy i społeczny.

W Moskwie ukazała się w redakcji prof. Konstantinowa książka pt. „Materializm historyczny“, opracowana przez zespół uczonych Instytutu Filozofii AN ZSRR.

Życiu i twórczości Wł. Maiakowskiego poświęcona została obszerna monografia pióra W. Piercowa; t. I, który ukazał się ostatnio, obejmuje okres poprzedzający Rewolucję Październikową.

POLSKA

20. 1. obchodzono 125 rocznicę śmierci wielkiego pisarza i reformatora politycznego, organizatora życia naukowego ks. Stanisława Staszica. W rodzinnym mieście Pile zorganizowano uroczystości, w ramach których otwarte zostało muzeum jego imienia.

Plan na r. 1950 w dziedzinie kultury został pomyślnie wykonany. Wzrosła silnie sieć bibliotek powszechnych, liczba książek wzrosła o 34% w porówn. z r. 1949. Globalny nakład roczny wyniósł 116 mln. egz., co stanowi wzrost o 59% w porówn. z r. 1949. Również zwiększył się nakład prasy codziennej, osiągając cyfrę 4,5 mln. egz. Akcją likwidacji analfabetyzmu objęto 620 tys. os.; w r. 1951 przewiduje się jego całkowitą likwidację.

CZECOSŁOWACJA

W pierwszych dniach stycznia została otwarta w Pradze wystawa pt. „Urodzaj sztuki 1950“, obrazująca dorobek artystów plastyków z ostatniego roku.

27.—28. 1. w Pradze odbywała się ogólnopństwowa konferencja referentów kulturalnych dla świetlic zawodowych. Dokonano przeglądu dotychczasowej działalności pracowników kultury w związkach zawodowych i wytyczono nowe drogi dla rozwoju życia kulturalnego na terenie fabryk i zakładów pracy.

BULGARIA

W Sofii otwarto wystawę polskiego plakatu obejmującą 149 prac. Centralne miejsce zajęły plakaty dotyczące spraw planu 6-letniego oraz tematyki walki o pokój i przyjaźni między narodami.

W teatrze „Slavjanska Beseda“ w Sofii grana jest obecnie z wielkim

powodzeniem sztuka G. Karaslawowa pt. „Synowa“. Opublikowana w r. 1942 po raz pierwszy, ucierniała wiele z powodu ówczesnej faszystowskiej cenzury; ten sam los spotkał i następne dwa wydania. Obecne wydanie trzecie, dostosowane do wymogów sztuki scenicznej, daje nam pełny obraz zagadnień poruszonych w utworze, których tłem jest stale pogłębiająca się przepaść między pracą a kapitałem.

W lutym obchodzono uroczyste 60-ą rocznicę urodzin znakomitego uczonego, filozofa i socjologa, Teodora Pawłowa, prezesa Bułgarskiej Akademii Nauk.

RUMUNIA

W Bukareszcie odbyła się pierwsza krajowa narada sekretarzy organizacji Zw. Młodzieży Robotniczej w szkoleniu wyższym oraz przodujących w nauce studentów z różnych krajów. Celem narad było wytyczenie dróg dla podniesienia przygotowania zawodowego i naukowego oraz podwyższenia dyscypliny w nauce.

W Bukareszcie ukazało się nowe czasopismo pt. „Cultura Poporului“ (Kultura ludu), które ma na celu podniesienie poziomu artystycznego i kulturalnego ekip artystycznych, świetlic, związków itp. Poza tym celem czasopisma jest również spopularyzowanie wśród szerokich mas nowych osiągnięć literackich i artystycznych.

WĘGRY

W styczniu węgierski świat artystyczny obchodził 68 rocznicę urodzin wielkiego kompozytora węgierskiego Zoltána Kodály, laureata nagrody im. Kossutha.

Węgierskie wytwórnie filmowe nakreśliły ostatnio 3 filmy dokumentalne — „Most Stalina“ (zbudowany niedawno w Budapeszcie, dł. 2 km, łączący 2 dzielnice robotnicze), „Bohaterowie pracy“ (praca w fabryce tekstylnej), oraz film poświęcony sportowcom radzieckim.

Rada Ministrów powołała do życia Radę Szkolnictwa Wyższego, która ma za zadanie zapewnić współpracę między różnymi zakładami, dostar-

czać odpowiednich kadr fachowców potrzebnych dla zadań wykonania planu gospodarczego, przygotować rezerwy naukowe dla uniwersytetów itp. Przewodniczącym Rady jest minister oświaty.

ALBANIA

9. I. wyjechała do ZSRR delegacja kulturalna Tow. Przyjaźni Alb. — Radzieckiej.

Towarzystwo Przyjaźni Albańsko-Radzieckiej stało się doniosłym ośrodkiem kulturalnym dla rozpowszechniania wiedzy o ZSRR. W r. 1950 Towarzystwo rozwinęło szeroką działalność we wszystkich swych Komisjach: ideologicznej, politycznej, gospodarczej, kulturalnej i społecznej. Zorganizowano szereg odczytów, wystaw, wyświetlanie filmów, oraz powiększono znacznie zasób biblioteki.

KRONIKA NAUKOWA

S. I. WAWIŁOW

Prezes Akademii Nauk ZSRR

W dniu 25 stycznia br. zmarł w Moskwie Prezydent Akademii Nauk ZSRR Sergiusz Iwanowicz Wawilow, przeżywszy lat 60. Przedwczesna śmierć znakomitego uczonego radzieckiego i wybitnego działacza na polu politycznym i społecznym kraju, okryła żalobą świat naukowy i całe społeczeństwo radzieckie.

Wawilow całe swe życie poświęcił nauce i budowie komunizmu w kraju radzieckim. Specjalista w dziedzinie fizyki, wybitny organizator prac naukowych, umiał doskonale powiązać osiągnięcia nauki z konkretnymi potrzebami życia gospodarczego; jemu właśnie zawdzięcza swój rozkwit przemysł optyczny. Z imieniem Sergiusza Wawilowa łączy się rozwój nauki luminescencji, stanowiącej jeden z ważniejszych działów optyki. W tej dziedzinie zmarły dokonał szeregu wybitnych odkryć, wstawiając imię nauki radzieckiej w świat naukowy. Naukowa jego działalność nie ograniczała się tylko do tej dziedziny. Prace jego obejmują także głębokie studia nad filozoficznymi podstawami nauk przyrodniczych i ich historią. Zawsze znajdował się w centrum zagadnień naukowych, które były związane z potrzebami życia gospodarczego, dążąc do utrzymania i jak najszerzego kontaktu między nauką a praktyką.

Rząd ZSRR wysoko ocenił niepospolity talent twórczy i organizatorski Sergiusza Wawilowa. Świadectwem tego było odznaczenie go orde-

rem Lenina i orderem Czerwonego Sztandaru Pracy, a poza tym dwukrotne przyznanie Nagrody Stalinowskiej.

W dniu 1 czerwca 1945 r. Wawilow został wybrany prezesem Akademii Nauk ZSRR. Był to okres bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych, kiedy życie naukowe i gospodarcze stało wobec wielkich zadań odbudowy kraju. Szybko zajaśniał talent organizacyjny nowego prezesa: nauka stała się w równym szeregu z innymi dziedzinami życia gospodarczego i społecznego w budowie kraju socjalizmu. Niepospolity autorytet naukowy, jakim cieszył się zmarły, patriotyzm i ofiarne oddanie swych sił i wiedzy ludowi, były czynnikami, które zadecydowały o osiągnięciach całego zespołu naukowego, którym kierował Sergiusz Wawilow.

Z jego inicjatywy utworzony został przy Akademii Nauk ZSRR Komitet współdziałający w realizacji wielkich planów stalinowskich, które mają na celu zbudowanie komunizmu w ZSRR. Wawilow stał na czele „Wszelchwiązkowego Towarzystwa dla rozpowszechniania wiadomości politycznych i naukowych“, był naczelnym redaktorem II wydania Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej. Dzielu temu poświęcił wiele sił i pracy, starając się o to, by encyklopedia była odzwierciedleniem prawdziwego stanu nauki radzieckiej oraz osiągnięć socjalizmu w kraju radzieckim.

Specjalną troską otaczał on filialne Akademie Nauk w republikach i obwodach. Z 16 istniejących w

chwili obecnej, 8 zostało powołanych do życia bezpośrednio pod jego kierownictwem. Dla skoordynowania prac naukowych tych najwyższych instytucji naukowych zorganizował on Radę, której sam przewodniczył.

Cale życie Wawilowa było świadectwem ofiarnej służby w imię postępu, nauki i dobra ukochanej ojczyzny.

sb

Prof. Przemysław Dąbkowski

Dnia 18. XII. 1950 r. zmarł we Lwowie Przemysław Dąbkowski, czynny na Wydziale Prawa tamtejszego Uniwersytetu jako profesor historii państwa i prawa. Urodził się on we Lwowie 23. II. 1877 r. Studia uniwersyteckie ukończył we Lwowie, tam też uzyskał stopień doktora praw. Swe studia prawnicze kontynuował w Berlinie i w Paryżu. W 1916 r. objął katedrę na wydziale prawa Uniwersytetu Lwowskiego. W ciągu swej pracy ogłosił szereg monografii, jak: „O utwierdzeniu umów pod grozą łajania w prawie polskim średniowiecznym“,

„Załoga w prawie polskim średniowiecznym“, „Litkup“, „Wierna ręka czyli pokład“, oraz 2-tomowe dzieło pt. „Prawo polskie prywatne“. Z dziedziny historii gospodarczej ogłosił pracę pt. „Stosunki gospodarcze na Rusi halickiej w XV wieku“.

Przemysław Dąbkowski był czynnym członkiem Czeskiej Akademii Nauk w Pradze, członkiem korespondentem Bułgarskiej Akademii Nauk w Sofii, członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności oraz doktorem honorowym Uniwersytetu w Bratysławie.

Uniwersytet Lwowski uczcił zmarłego profesora wspaniałym pogrzebem. Uroczystości pogrzebowe wraz z przemówieniami trwały sześć godzin.

Z Dąbkowskim zeszedł do grobu jeden z wybitnych polskich historyków prawa, wielki uczony i znakomity pedagog.

K. Koranyi

Od Redakcji „Życia Słowiańskiego“

W zmarłym polska nauka o Słowiańszczyźnie traci jednego ze swych wybitnych przedstawicieli i gorącego zwolennika współpracy naukowej polsko-radzieckiej. Cześć Jego pamięci!

NOWE KSIĄŻKI

A. Я. Вышинский: Вопросы международного права и международной политики. Всесоюзный Институт юридических Наук Министерства юстиции СССР. Государственное Издательство юридической Литературы. Москва 1949.

Wyszynskij A.J.: Zagadnienia prawa międzynarodowego i polityki międzynarodowej. Wszeczwiązkowy Instytut Nauk Prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości ZSRR. Państwowe Wydawnictwo Literatury Prawniczej, Moskwa 1949 r. Str. 502, nl. 2*)

Prawo międzynarodowe i polityka międzynarodowa stanowią w chwili obecnej problem najbardziej aktualny, zarówno dla mocarstw, jak i dla państw małych. Od rozwiązania bowiem kwestii teoretycznych dotyczących prawa międzynarodowego, a w następstwie tego od konkretnych wyników posunięć polityków

na arenie międzynarodowej — zależy rozwój sytuacji, mającej niejednokrotnie decydujący wpływ na losy tego czy innego państwa. Dlatego też opinia demokratyczna świata śledzi bacznie politykę zagraniczną Związku Radzieckiego. Państwo radzieckie od pierwszych chwil swego istnienia prowadzi politykę pokojową, konsekwentnie występując przeciw jakiegokolwiek agresji, oraz

*) Por. „Życie Słow.“ 1949, str. 547.

przeciw mieszaniu się w wewnętrzne sprawy poszczególnych państw.

Tym bardziej po II Wojnie Światowej ZSRR stał się potężnym czynnikiem obrony pokoju i podporą zasad demokratycznych we wszystkich dziedzinach życia publicznego i prywatnego. Demaskując plany podżegaczy wojennych i stawiając konkretne propozycje rozwiązania konfliktów międzynarodowych na drodze pokojowej, Związek Radziecki stanowi potężną przeciwwagę bloku imperialistycznego. Widomym świadectwem zasad radzieckiej polityki zagranicznej są wystąpienia oficjalnych delegatów ZSRR na forum międzynarodowym dotyczące spraw nie tylko politycznych ale gospodarczych i kulturalnych.

W omawianej książce zebrane zostały najważniejsze mowy i wystąpienia min. spraw. zagr. ZSRR akad. A. J. Wyszynskiego za lata 1946—7, na Konferencji Pokojowej w Paryżu i w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Całość podzielona została na 5 części.

Część I — obejmuje przemówienia na Paryskiej Konferencji Pokojowej w r. 1946. Myślą przewodnią wystąpienia min. Wyszynskiego była zasada, że traktaty pokojowe z satelitami Niemiec winny być zawarte na podstawie równouprawnienia wielkich i małych państw z poszanowaniem ich suwerenności narodowej. Budowa powojennego świata winna się oprzeć na pokojowej współpracy państw bez względu na ich różnice ustrojowe, ideologiczne i ekonomiczne. Kraje pokonane mają również prawo do pełnego rozwoju na podstawie swej całkowitej niezależności politycznej. Stanowisko to spotkało się ze sprzeciwem reprezentantów bloku anglo-amerykańskiego, który dążył do wprowadzenia pokoju imperialistycznego, do podporządkowania państw małych i słabych mocarstwom zachodnim i uzyskania w ten sposób panowania nad światem. Starcia dyplomatyczne dotyczyły sprawy zawarcia traktatu pokojowego z Rumunią, Bułgarią, Węgrami, Finlandią i Włochami, oraz sprawy ochrony ich interesów narodowych. ZSRR stał na stanowisku, że przy ustaleniu reparacji należy uwzględniać tylko straty rzeczywi-

ście poniesione przez państwa, które podlegały agresji, biorąc jednakże pod uwagę również interesy państw zwyciężonych. Stanowisko bloku anglo-amerykańskiego było całkowicie odmiennie: chodziło im bowiem o nałożenie na państwa zwyciężone nie tylko kosztów rzeczywistych, ale i tzw. kosztów ubocznych, co w następstwie prowadziłoby do podporządkowania tych państw pod względem ekonomicznym i politycznym — państwom zachodnim. Poza mowami dotyczącymi spraw powyżej poruszonych, mamy w tej części wystąpienia odnośnie do zaproszenia na Konferencję pokojową Albanii i Austrii, oraz szereg mów dotyczących sprawy Triestu. Charakterystycznym rysem wystąpień delegacji radzieckiej na konferencji była walka o ochronę suwerenności wszystkich państw.

Część II — zawiera przemówienia na posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa ONZ w r. 1946. Dotyczyły one przede wszystkim spraw greckich; ZSRR żądał bezwzględnego wycofania wojsk angielskich z Grecji i umożliwienia narodowi greckiemu zdecydowania o swym losie. Przeciwstawienie się interwencji angielskiej w wewnętrzne sprawy greckie zdezasymulowało cele imperialistycznej polityki bloku anglo-amerykańskiego. Taki sam charakter miała i mowa wygłoszona w sprawie Indonezji.

Część III — najobszerniejsza, ukazuje nam obraz nieugiętej postawy ZSRR w obronie suwerenności państwowej na posiedzeniach pierwszej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w r. 1946. W szeregu przemówień ukazano dwa przeciwstawne stanowiska, reprezentowane przez dwa obozy: demokratyczny z ZSRR na czele, stawiający jako zasadę poszanowanie niezależności i godności każdego państwa oraz imperialistyczny, kierowany przez USA, który stara się narzucić swą wolę innym państwom, nie licząc się z ich suwerennością. Blok anglo-amerykański starał się stworzyć „bazę prawną“ dla planu przekształcenia ONZ z instytucji współpracy międzynarodowej, ochrony pokoju i bezpieczeństwa narodów, w instrument panowania państw wielkich nad małymi. Starano się znaczenie ONZ sprowadzić

do zera, wykorzystując prawniczą kazuistykę i przekształcając we własnym interesie elementarne podstawy prawa międzynarodowego. Propozycja USA, by każde wspólne postanowienie państw członków ONZ powzięte większością głosów było obowiązujące dla wszystkich państw (choćby byłoby ono nie do przyjęcia dla danego państwa i naruszało jego suwerenność) — spokoiło się ze zdecydowanym sprzeciwem delegacji radzieckiej. Min. Wyszynskij wykazał, że tego rodzaju propozycja i jej „prawne“ uzasadnienie w systemacie prawa międzynarodowego jest potrzebne dla realizacji imperialistycznych planów. Prawo międzynarodowe, jako wyrażenie woli międzynarodowej, obowiązujące w swej istocie wszystkie państwa należące do społeczności międzynarodowej, winno służyć interesom narodów miłujących wolność i pokój. Żadne państwo szanujące swą niezawisłość nie mogłoby się zgodzić z taką wrogą dla jego interesów propozycją.

Poza tym mamy tu jeszcze mowy dotyczące uchodźców i stoworzenia międzynarodowej organizacji dla spraw uchodźców.

Część IV — poświęcona jest drugiej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w r. 1947. Charakterystyczne są przemówienia skierowane przeciw podżegaczom wojennym. Demaskowanie agresywnej polityki bloku anglo-amerykańskiego i ukazywanie metod i środków prowadzących do uzyskania panowania nad światem — stanowią motyw przewodni wystąpień w tym okresie. Min. Wyszynskij wykazał, jak USA i ich satelici prowadzą politykę sprzeczną z zasadami ONZ i sprzeczną z pokojowymi zasadami współpracy międzynarodowej. Propaganda nowej wojny oraz przygotowania psychologiczne i materialne prowadzone są na wielką skalę w krajach bloku anglo-amerykańskiego. Min. Wyszynskij podkreślił, że odpowiedzialność za prowokacyjną kampanię wojenną spada wyłącznie na rządy Anglii i USA. Liczne propozycje ZSRR zmierzające do utrzymania pokoju są na ogół paraliżowane przez mechaniczną większość bloku zachodniego; z naj-

ważniejszych należy tu wymienić propozycje ograniczenia do 1/3 zbrojeń i sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw — członków stałych Rady Bezpieczeństwa oraz zakazu użycia broni atomowej. Dyplomatyka radziecka stale demaskuje usiłowania polityków amerykańskich dążące do przekształcenia ONZ w postuszne narzędzie bloku agresywnego, którym przeszkadza jednak zasada jednomyślności pięciu stałych członków Rady Bezp. U podstaw tej zasady w chwili tworzenia się Rady Bezp. leżała głęboka świadomość założycieli wielkiej odpowiedzialności za uchronienie pokoju i bezpieczeństwa, która spoczywa na wielkich mocarstwach, dysponujących dla realizacji tego celu odpowiednimi środkami materialnymi i siłami zbrojnymi. Ochrona tej zasady ze strony ZSRR przez utrzymanie prawa „veta“ daje gwarancję, że sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów nie będą traktowane jednostronnie.

Część V — zawiera przemówienia na konferencjach prasowych, wiecach i bankietach w Nowym Jorku. Najważniejsze z nich to przemówienia na temat prasy demokratycznej i jej roli w utrwaleniu pokoju, przeciw podżegaczom wojennym, dalej mowy podkreślające cel walki o prawdziwą przyjazną między narodami oraz wystąpienia mówiące o ZSRR w czasie wojny i pokoju.

Na końcu książki zamieszczono obszerny artykuł pt. „Prawo międzynarodowe i międzynarodowa organizacja“. Min. Wyszynskij daje w nim analizę kierunku panującego w prawie międzynarodowym we współczesnej zachodnio-europejskiej literaturze burżuazyjnej. Uczeni ci przedstawiają prawo międzynarodowe jako system prawa stojący ponad prawem państwowym i stanowiący jakoby podstawę dla wszystkich innych gałęzi prawa. Autor wykazuje niesłuszność takiego stanowiska. Podkreśla on prymat prawa narodowego nad międzynarodowym: „Prawo narodowe jest źródłem i podstawą polityki i metod regulowania stosunków zagranicznych tego czy innego pań-

stwa z innymi członkami tzw. społeczności międzynarodowej. Pomyłka zagraniczna jest dla każdego państwa kontynuacją jego polityki wewnętrznej, tylko przy pomocy innych środków" (str. 474).

"Teoria" burżuazyjna ma charakter wybitnie imperialistyczny i stworzona jest dla realizacji planów bloku agresywnego. Artykuł ten cechuje głębokie przekonanie o słusznej drodze i sile Związku Radzieckiego i miłujących wolność narodów.

Wystąpienia Min. Wyszńskiego są wspaniałym dokumentem stali-

nowskiej polityki zagranicznej. Walka o demokratyczny pokój na całym świecie, obrona małych i słabych państw, współpraca między narodami na zasadzie równouprawnienia — oto zasadnicze rysy wystąpienia dyplomacji radzieckiej.

Na końcu książki wydawnictwo dodało bardzo pożyteczne uwagi, bliżej informujące o poszczególnych zagadnieniach poruszanych w książce lub przynoszące dane biograficzne o poszczególnych wymienionych osobistościach.

sm

Димитър Благоев: Принос към историята на социализма в България. София 1949. Издателство на Българската Комунистическа Партия. Юбилейно издание.

Dymitr Blagoev: *Przyczynek do historii socjalizmu w Bulgarii*. Sofia 1949. Izdatelstwo na Bałgarską Komunistyczną Partiją. Str. 608. 1 tabl.

W jubileuszowym pięknym wydaniu, uchwalonym przez Komitet Centralny Bułgarskiej Partii Komunistycznej w związku z 25-tą rocznicą zgonu autora, ukazało się cenne dzieło wybitnego teoretyka socjalizmu w Bułgarii, Dymitra Blagoeva (1857 — 1924), zastużonego również dla rozwoju socjalizmu w Rosji¹⁾.

"Przyczynek do historii socjalizmu w Bulgarii", rzecz wydana po raz pierwszy w 1906 r., daje o wiele więcej, niż tytuł zdaje się zapowiadać. Jest to właściwie cała marksistowska historia Bułgarów — w krótkim wstępnym zarysie przedstawiająca czasy dawniejsze, a znacznie obszerniej czasy najnowsze, od wyzolenia w r. 1878 do chwili napisania książki, ze szczególnym oczywiście uwzględnieniem dziejów ruchu robotniczego i partii robotniczej, wówczas nazywającej się Robotniczą Partią Socjaldemo-

kratyczną. Blagoev był założycielem tej partii i przywódcą, w okresie zaś pojawienia się w partii rozbieżności ideowych — także nieugiętym obrońcą czystej linii marksistowskiej, przywódca skrzydła partii nazwanego „tesni socialisti“, tj. ścisłych socjalistów, w odróżnieniu od frakcji oportunistycznej i reformistycznej, nazywającej się „szerokimi socjalistami“.

Okres działalności ścisłych socjalistów w dziejach socjalizmu bułgarskiego scharakteryzował na V kongresie Bułgarskiej Partii Komunistycznej w grudniu 1948 r. przywódca proletariatu bułgarskiego i wielki internacjonalista Jerzy Dimitrov. Odnośny ustęp referatu Dimitrova wydawnictwo słusznie zamieściło we wstępie do niniejszego jubileuszowego przyczynku, jako najlepsze wprowadzenie i ułatwienie prawidłowej oceny owego okresu. Dimitrov stwierdził, że okres „tesniactwa“ tj. ścisłego socjalizmu przygotował w znacznej mierze bożewizującą socjaldemokrację bułgarskiej, i jakkolwiek wskutek doktrynerskiego stanowiska swoich przywódców, nie pojmujących należycie leninowskiej koncepcji sojuszu ro-

¹⁾ O życiu Blagoeva (lub Blagojeva, jak można również pisać) zob. artykuł R. Levi'ego w „Życiu Słowań.“ 1949, str. 536 n.

botniczo-chłopskiego, „tesniacy“ (jak w skróceniu nazywano „tesnich“ czyli ścisłych socjalistów), nie potrafił stanąć w decydującej chwili na wysokości zadania i dopuścili do upadku powstania wojskowego w 1918 r. Podobnych błędów partia dopuszczała się i wcześniej, np. w okresie rozruchów chłopskich w 1900 r.

Mimo to, „tesniacy“ położyli niepospolite zasługi dla rozwoju socjalizmu w Bułgarii przez swoją bezkompromisowość wobec tendencji reformistycznych, przez nieugięte zwalczanie agentur burżuazji w ruchu robotniczym, heroiczną obronę podstawowych interesów klasy robotniczej i wychowywanie mas w duchu prawdziwego internacjonalizmu proletariackiego. Tych wszystkich zaś zasług część wielką mógł sobie przypisać „Diadoto“ — jak nazywano niezmiernie popularnego w masach Blagoeva, który zasłużył sobie również na przydomek prekursora komunizmu w Bułgarii.

Sama książka Blagoeva dzieli się na cztery części. Pierwsza zawiera rys dziejów bułgarskich od średniowiecza do wyzwolenia — omawia feudalizm, niewolę turecką, odrodzenie kulturalne w XIX w., ruch rewolucyjny i pierwsze prądy ideowe; w tym, w ostatnim rozdziale największej miejsca poświęca ruchowi komunistów bułgarskich, których głównym przedstawicielem był Hristo Botev. Dobry znawca prądów rewolucyjnych w Rosji w II poł. XIX w., Blagoev łączy pojawienie się ruchu komunistów i działalność rewolucyjną Boteva z ideami rewolucjonistów rosyjskich z Czernyszewskim na czele.

Część II kreśli dzieje wyzwolonej Bułgarii w pierwszym siedmioleciu, tj. do zjednoczenia Bułgarii północnej i południowej w r. 1885. Autor charakteryzuje przewrót społeczny, który wtedy się dokonał, tworzenie się pierwszych partij politycznych, wzrost nacjonalizmu itd. Z kolei przechodzi do omówienia zwiastunów socjalizmu w Bułgarii — ruchu nihilistów, radykałów i ludowców. Po r. 1885 zaczyna się pierwsze oznaki zapowiadające, że grunt dla pojawienia się socjalizmu dojrzał już całkowicie. Są to lata między 1885 a 1891.

Dzieje partii socjaldemokratycznej w pierwszym jej okresie od pierwszego zebrania w Tyrnowie w r. 1891, stanowią przedmiot części czwartej książki. Blagoev w sposób zwięzły ale przejrzysty opowiada o kryzysach, które pojawiły się w partii zaraz po jej założeniu i które doprowadziły do chwilowego rozłamu, zakończonego ponownym zjednoczeniem w r. 1894. Od tej daty partia nosiła nazwę Bułgarskiej Robotniczej Partii Socjaldemokratycznej. Nie brakło jednakże i teraz kryzysów, powodowanych zarówno przez doktrynerstwo elementów reformistycznych, jak i przez działalność wtyczek rządowych i agentur partyj burżuazyjnych, pragnących rozbić jedność ruchu robotniczego. Na IX Kongresie partyjnym w r. 1902 zaznaczyły się zapowiedzi nowego rozłamu, mimo wysiłków Blagoeva i Kolarova, aby utrzymać jedność partii. Powstały partie „ścisłych“ i „szerokich“ socjalistów, z których pierwsza stała na straży ścisłe marksistowskiej linii, podczas gdy druga odznaczała się oportunizmem i współpracowała z partiami burżuazyjnymi.

Książka Blagoeva została wydana w sposób niezwykle staranny. Zauważona jest przez O. Bojadżiewa w szczegółowy komentarz oraz w skorowidze: osobowy i rzeczowy. Skorowidz rzeczowy zasługuje na uznanie, gdyż pod głównymi hasłami podaje także rozliczne pojęcia pochodne, ułatwiając odszukanie ich w książce. Jeszcze większa pochwała należy się skorowidzowi osobowemu, gdzie przy nazwiskach poszczególnych osobistości, znajdujemy dane biograficzne i charakterystykę ich działalności, wykaz ważniejszych prac itd. Wreszcie, znajdujemy tu także alfabetyczny wykaz dzienników i periodyków bułgarskich wspomnianych przez Blagoeva, również z ich charakterystyką. Wszystko to stanowi cenne uzupełnienie wywodów Blagoeva i powiększa wartość jego opracowania jako ważnego naświetlenia dziejów bułgarskich, zwłaszcza w okresie między 1878 a 1905 r. — Drobną niedopatrzenia korektorskie nie umniejszają w niczym podstawowej wartości tej książki.

PRZEGLĄD CZASOPISM ZAGRANICZNYCH

„SŁAWIANIE“

Nr 1/51 (str. 64).

W 1-szym numerze organu Komitetu Słowiańskiego ZSRR z 1951 r. artykuł wstępny pt. „Światło ze wschodu“ daje bilans zwycięstw wielkich idei marksizmu-leninizmu w ciągu ubiegłego półwiecza: Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, ogromne osiągnięcia budownictwa socjalizmu w Kraju Rad, w okresie międzywojennym, wspaniałe zwycięstwo Związku Radzieckiego nad Niemcami hitlerowskimi, decydujący wpływ Rewolucji Październikowej na powstanie niepodległych państw: Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, uwolnienie krajów Europy od ucisku hitlerowskiego, wstąpienie Polski, Bułgarii, Czechosłowacji i szeregu innych państw na drogę demokracji ludowej, a wreszcie walka całej postępowej ludzkości o pokój pod przewodnictwem Związku Radzieckiego.

Z kolei N. Matiuszkin omawia „Wielką ideę leninizmu“: Związek Radziecki uzbrojony w oręż marksizmu - leninizmu, kierowany przez partię bolszewicką i jej wodza Józefa Stalina, osiągnął w swoim kraju ustrój socjalistyczny i wszedł na drogę budownictwa komunizmu, pokonał faszyzm hitlerowski, a po wojnie dokonuje wspaniałych przeobrażeń ekonomicznych i przoduje w walce o pokój; również kraje demokracji ludowej zawdzięczają swój świetny rozwój nauce wielkiego Lenina-Stalina.

Dział „Na pokój się nie czeka. Pokój trzeba zdobyć!“ przynosi m.in. informacje o wystąpieniach Słowian amerykańskich przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, o uchwaleniu ustaw w obronie pokoju w krajach demokracji ludowej i in.

A. Połtorackij omawia w artykule pt. „Przyjaźń Ukrainy i Polski“ nową epokę w stosunkach między obu bratnimi narodami. Otwarło ją zwycięstwo Armii Radzieckiej nad Niemcami hitlerowskimi, powstanie dzięki temu w Polsce ustroju demokracji ludowej oraz uregulowanie kwestii granic między obu krajami. Przyjaźń między Polską a Ukrainą roz-

wija się wielostronnie: wycieczki chłopów polskich na Ukrainę w celu zapoznania się z tamtejszymi kołchozami, przyjazdy kołchoźników ukraińskich do Polski, wzajemne zaznajamianie się z literaturą, muzyką, sztuką (np. niedawna wizyta teatru kijowskiego w Polsce itd.).

M. Michajłow w artykule „Titowscy służalcy amerykańskich imperialistów w ONZ“ wykazuje, że na przestrzeni ostatnich lat titowcy występowali na arenie międzynarodowej a w szczególności w ONZ jako płatni agenci imperializmu amerykańskiego i jako podżegacze wojenni.

A. Aleksandrow pisze o przesładowaniach Słowian imigrantów w krajach imperialistycznych: w USA, Francji, Kanadzie, Belgii, Argentynie. Reakcyjne rządy tych państw dążą do rozbicia postępowego ruchu słowiańskiego przez ograniczenie działalności politycznej i społecznej Słowian na drodze ustawodawczej, przez aresztowania, procesy, wydalania z kraju itp. Jednakże Słowianie imigranci, złączeni we wspólną walkę o pokój, stanowią siłę, z którą imperialiści muszą się liczyć i której nie potrafią pokonać najdalej idącymi represjami.

Dział „W innych krajach słowiańskich“ przynosi informacje o osiągnięciach gospodarczych ludowej Czechosłowacji oraz o rozwoju potęgi morskiej Polski.

Dział „Z życia międzynarodowego“ zawiera m. in. notatki: „Prośbi ludzie Ameryki demaskują kłamstwa rządów USA“, „Handlarze krwią ludu“ (o przyznaniu pomocy finansowej przez Amerykę dla Tita) i in.

W „szkicach i korespondencjach“ L. Uwarowa pisze o współpracy naukowców i robotników w Związku Radzieckim („W poszukiwaniu nowego“); T. Czugaj charakteryzuje studiującą w Moskwie młodzież radziecką i bratnich krajów demokracji ludowej („Do Moskwy po wiedzę“); A. Gundorow, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego ZSRR, pisze w reportażu z pobytu w Polsce o rozwoju polskich miast, fabryk i wsi, podkreślając niezwykle serdeczne przyjęcie, jakie wszędzie gotowa-

ła delegacji radzieckiej ludność polska.

„Krytyka i bibliografia“ przynosi m. in. następujące recenzje: S. Kryłow omawia organ Związku Słowiańskiego w Urugwaju „Voz eslav“ („Głos Słowiański“). W. Korołuk — książkę J. Dutkiewicza

„Francja i Polska w r. 1831“, L. Worobjow — pracę A. Burmowa „Balgarski rewlucionen centralen komitet (1868 — 1878)“ (recenzent zwraca uwagę na błędy idealistyczne tej publikacji) i in.

Numer zamyka kronika.

12

Z JUGOSŁOWIAŃSKIEJ PRASY EMIGRACYJNEJ

Grupa jugosłowiańskich emigrantów politycznych anti-titowców, zamieszkałych w Polsce, wydaje już drugi rok czasopismo pn. „Za pobeđu“ tj. „Za zwycięstwo“.

Pierwszy numer roczn. 1951 tego ciekawego periodyku zawiera kilkanaście artykułów z dziedziny polityki międzynarodowej i sytuacji w Jugosławii pod jarzmem klikki titowskiej oraz informacje o ZSRR i o Polsce dla czytelników jugosłowiańskich, których oficjalna prasa titowska karmi bredniami i oszczerstwami o Związku Radzieckim i naszym kraju.

Wstępny artykuł pt. „Leninizm — sztandarem milionów“ podnosi znaczenie nauki Lenina — Stalina dla proletariatu międzynarodowego oraz dla zwycięstwa narodów Jugosławii, walczących przeciw zaprzędanej imperialistom klice titowskiej. Następny ciekawy artykuł stwierdza, że „Narody Jugosławii wyciągnęły właściwe wnioski z doświadczeń ub. roku“. Autor artykułu red. R. Szaranowicz daje wstrząsający obraz stosunków panujących w Jugosławii pod krwawymi rządami Tita i Rankowicza i konkluduje na podstawie licznych wystąpień ruchu oporu, że narody Jugosławii nie ugną się przed terrorem, lecz że, wsparte przykładem narodów Związku Radzieckiego, doprowadzą walkę swoją do zwycięskiego końca.

Dalszy artykuł pióra R. Ilicza, ilustruje krach titowskiego „planu pięcioletniego“, który zamienił się w

niebywałą eksploatację jugosłowiańskich mas pracujących i w wyprzedawanie bogactw kraju imperialistom amerykańskim. D. Perunowicz w następnej pozycji przytacza fakty świadczące, że klikka titowska w pełni stanęła po stronie agresorów amerykańskich i że aprobeuje ich zbrodnie popełniane w Korei.

Z kolei czytamy entuzjastyczny opis wielkich budowli epoki stalinowskiej, zmierzających do podniesienia dobrobytu ludności ZSRR i do przyspieszenia drogi do komunizmu. Podobnie entuzjastycznie pisze D. Zurowski o polepszeniu sytuacji gospodarczej w Polsce, dzięki wprowadzeniu nowej waluty i zniżce cen przez to spowodowanej. Sprawom polskim poświęcony jest również artykuł następny, S. Ziwanowicza, który podnosi wielkie znaczenie dla pokoju światowego pokojowych i przyjacielskich stosunków między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną, a także artykuł dalszy, stwierdzający wydatne przekroczenie planu gospodarczego za r. 1950 przez Polskę Ludową. Drobne informacje, demaskujące bankructwo polityczne, gospodarcze i ideologiczne klikki titowskiej, zamykają zeszyt.

Pismo „Za pobeđu“ swym bojowym charakterem i duchem proletariackiego internacjonalizmu godnie staie w szeregach obok pozostałych organów emigrantów jugosłowiańskich, wychodzących w ZSRR i krajach demokracji ludowej.

uj

Z KOMITETU SŁOWIAŃSKIEGO W POLSCE

WYMIANA TELEGRAMÓW

Z okazji Nowego Roku Komitet Słowiański w Polsce wysłał poniżej podane depeze oraz otrzymał na nie odpowiedzi:

Komitet Słowiański ZSRR
Przewodniczący
Generał A. Gundorow
Sekretarz Generalny
S. Pilipczuk
M o s k w a

Z okazji Nowego Roku przesyłamy Wam najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia pomyślności dla narodów radzieckich.

Dalsze pogłębianie przyjaźni, łączącej naród polski z narodami radzieckimi jest ważnym wkładem w dzieło pokoju, o który walczy nieugięcie światowy obóz pokoju i demokracji, kierowany genialną myślą Józefa Stalina, wyzwoliciela i obrońcy narodów słowiańskich.

Niech żyje wieczysta przyjaźń polsko-radziecka!

Niech żyją bratnie narody radzieckie!

Niech żyje Wielki Stalin!

Przewodniczący
W. Barcikowski
Sekretarz Generalny
St. Trojanowski
*

Telegram noworoczny od Komitetu Słowiańskiego ZSRR

Komitet Słowiański w Polsce
Sekretarz Generalny
Stanisław Trojanowski
W a r s z a w a

Moskwa 30.XII.1950 r.

Z okazji Nowego Roku przesyłamy Wam i wszystkim pracownikom Komitetu Słowiańskiego gorące życzenia szczęścia i owocnej pracy dla dobra i rozkwitu Polski Ludowej i wzmocnienia przyjaźni naszych narodów.

Gundorow
Pilipczuk

*

Nastąpiła również wymiana telegramów noworocznych z Komitetem Słowiańskim Czechosłowacji i Komitetem Słowiańskim Bułgarii.

Ponadto zostały wysłane przez Komitet Słowiański w Polsce noworoczne depeze do Kongresu Słowian Amerykańskich w Nowym Jorku, oraz do Komitetu Słowian Kanadyjskich w Toronto.

*

W związku z rocznicą śmierci W. I. Lenina Komitet Słowiański w Polsce wysłał następującą depezę do Komitetu Słowiańskiego ZSRR

Komitet Słowiański ZSRR
Przewodniczący
Generał A. Gundorow
Sekretarz Generalny
S. Pilipczuk
M o s k w a

W 27 rocznicę śmierci wielkiego nauczyciela i wodza międzynarodowego proletariatu Włodzimierza Iljicza Lenina, założyciela pierwszego na świecie Państwa Socjalistycznego, imieniem Komitetu Słowiańskiego w Polsce składamy hołd Jego niezapomnianej pamięci.

W dniu tym łączymy się z wielkim Narodem Radzieckim i wszystkimi siłami postępu na świecie w niezłomnej woli zdecydowanej walki pod przewodnictwem genialnego współbojownika i kontynuatora dzieła Lenina, Towarzysza Stalina, o zapewnienie ludzkości trwałego pokoju i ustroju sprawiedliwości społecznej.

Przewodniczący
W. Barcikowski
Sekretarz Generalny
St. Trojanowski

*

Depesza wysłana przez Komitet Słowiański w Polsce do Komitetu Słowiańskiego ZSRR w związku z 33-cią rocznicą utworzenia Armii Radzieckiej:

Komitet Słowiański ZSRR
Przewodniczącą
Generał A. Gundorow
Sekretarz Generalny
S. Pilipczuk
M o s k w a

Z okazji 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, Komitet Słowiański w Polsce przesyła na Wasze ręce najgorętsze pozdrowienia i wyrazy wdzięczności dla bohaterских radzieckich sił zbrojnych, które rozbiły hordy hitlerowskie, wyzwoliły z jarzma faszystowskiego naród polski i inne narody, a dziś stoją

czujnie i nieugięte na straży pokoju, zagrożonego przez anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych.

W dniu Święta Armii Radzieckiej łączymy się z Wami w hołdzie dla bohaterских żołnierzy radzieckich, którzy złożyli swe życie w ofierze dla wielkiej sprawy ocalenia ludzkości od faszystowskiego barbarzyństwa.

Niech żyje niezwykczona Armia Radziecka — postrach imperialistów, obrończyni pokoju świata, niepodległości i wolności narodów!

Niech żyje genialny wódz i strateg, generalissimus Józef Stalin, który poprowadził Armię Radziecką do zwycięstwa nad wrogiem!

Przewodniczącą
W. Barcikowski
Sekretarz Generalny
St. Trojanowski

LIST POLAKÓW Z NIEMIEC ZACHODNICH

W grudniu ub. roku bawiła w Polsce (od 14.XII. — 29.XII.) wycieczka Polaków z Westfalii i Nadrenii. Poniżej podajemy wypowiedzi uczestników wycieczki nadesłane do redakcji naszego czasopisma:

Z przeżyć i wrażeń polskiej delegacji z Zagłębia Ruhry bawiącej w Polsce Ludowej.

Prawie cała prasa burżuazyjna podaje kłamliwe wiadomości o pokojowym budownictwie Polski Ludowej. My, delegaci, zwiedziliśmy Polskę i stwierdziliśmy, że odbywa się w niej gigantyczna odbudowa w niewiarygodnym wprost tempie. Tam, gdzie zaledwie przed pół rokiem leżały gruzy, powstają dziś mieszkania robotnicze, szkoły i budynki publicz-

ne. Są one wyposażone w najbardziej nowoczesne urządzenia.

Wszystko to może dokonać się jedynie w państwie, którym kieruje władza ludowa. Mieliśmy możliwość osobistego zetknięcia się z robotnikami i rozmawiania z nimi, i stwierdziliśmy, że robotnicy chcą pokoju, ponieważ jedynie pokój daje im rękojmię jak najrychlejszego zakończenia odbudowy kraju.

Naród pracuje chętnie, ponieważ czuje się gospodarzem w swoim kraju.

Wzywamy lud niemiecki z zachodniej części Niemiec do wspólnego z narodem polskim wysiłku w walce o pokój.

(—) Władysław Kuflewicz
(—) Stanisław Niklaszewski

СО Д Е Р Ж А Н И Е

Беседа т. Сталина И. В. с корреспондентом „Правды” — С. Вилановский: На фронте борьбы за мир. — З. Мицнер: Ленин вечно живой. — Т. Лимаская: Первая послевоенная пятилетка — торжество народов СССР. — Г. Клиmek: Народная Польша на пороге второго года шестилетнего плана. — Э. Стржелецкий: Шесть лет восстановления Варшавы. — Е. Винницкий: Пять дней, которые спасли Чехословакию. — М. С-ка: Экономическое развитие Народной Болгарии. — А. Галис: Алексей Толстой. — Э. Хевеши: Венгерская интеллигенция после освобождения страны. — Р. Шаранович: 1950 год — год страданий народов Югославии. — Р. Пиотровский: Американские славяне в борьбе за мир и демократию. — Обозрения и годовщины (3-ья годовщина исторических договоров между Польшей и СССР. — Станислав Сташиц. Э. Дембовский. Тадеуш Костюшко. Н. Лобачевский. А. И. Герцен. Генрих Гейне. Василь Коларов. Открытие Антарктиды русским военным флотом. Гимн Н. Р. Болгарии). — Политическая хроника — Экономическая хроника — Культурная хроника — Научная хроника — Новые книги — Обзор журналов — В Славянском Комитете Польши. Приложение. М. Рубинштейн: О создании материально-технической базы коммунизма. А. Н. Костяков: Сталинский план переделки природы засушливых районов и задачи науки в области мелиорации.

„СЛАВЯНСКАЯ ЖИЗНЬ” ежемесячный журнал, посвященный славянским вопросам, жизни СССР и стран народной демократии, и мирному сотрудничеству народов. Издается Президиумом Славянского Комитета в Польше. Редакционная Коллегия: Г. Свионтковский (председатель), С. Тролинковский (редактор по политической части), Г. Батовский (редактор по научной части), Е. Возницкий.

Адрес редакции и администрации: Варшава, Алл. Сталина 12, тел. 87947.

 Nr 1-2/51

CONTENTS:

Interview given by J. V. Stalin to a „Pravda“ Correspondent — St. Wilanowski: On the Front of the Fight for Peace — Zb. Mitzner: Lenin ever alive — T. Limaska: First Post-war 5 Years' Plan, the Magnificent Success of Peoples of the Soviet Union — H. Klimek: People's Republic of Poland on the Threshold of the 2-nd Year of Six Years Plan — E. Strzelecki: Six Years of Warsaw Rebuilding — J. Winnicki: Five Days which Saved Czechoslovakia — M. S-ka: The Economic Development of the People's Republic of Bulgaria — A. Galis: Alexis Tolstoy — E. Hevesi: The Working Intelligentsia of Hungary Following the Liberation of their Country — R. Sharanovitch: The Year 1950 was the Year of Suffering of the Peoples of Yugoslavia — R. Piotrowski: American Slavs in their Fight for Peace

and Democracy — Reviews and Anniversaries (Third Anniversary of the Signing of Historic Agreements between Poland and USSR — Stanisław Staszic — Edward Dembowski — Tadeusz Kościuszko — Nicholas Lobatchevsky — A. I. Herten — Henry Heine — Vassil Kolarov — Discovery of Antarctic Regions by Russian Sailors — Bulgarian National Anthem) — Political, Economic, Cultural and Scientific Annals — Books and Reviews — In the Slavic Committee of Poland. Appendix *M. Rubinstein*: The Establishment of the Material and Technical Basis of Communism — *A. N. Kostyakov*: Stalin's Plan to Transform the Nature of Dry Areas and the Part of Scientists in Melioration Works.

SLAVIS LIFE, a monthly magazine devoted to Slavic matters, to the life of the USSR and the states of People's Democracy, to peaceful cooperation of nations. Published by the Presidential Office of the Slavic Committee in Poland. Editorial Board: Henryk Świątkowski (chairman), Stanisław Trojanowski (political editor), Henryk Batowski (scientific editor), Jerzy Woźnicki.

Editorial and booking office: Warszawa, Al. Stalina 12.

Nr 1-2/51

SOMMAIRE:

Interview du correspondant de „Pravda“ avec J. Staline—*S. Wilanowski*: Sur le front de la lutte pour la paix—*Z. Mitzner*: Lenine toujours vivant — *T. Limaska*: Le premier plan quinquennal c'est un grand triomphe des nations de l'URSS—*H. Klimek*: Pologne Populaire dans la deuxième année du plan sexennal — *T. Strzelecki*: Six ans de la reconstruction de Varsovie — *J. Winnicki*: Cinq jours qui ont sauvé la Tchécoslovaquie — *M. S-ka*: Le développement de l'économie de Bulgarie Populaire — *A. Galis*: Alexis Tolstoï — *E. Hevesi*: L'intelligence hongroise après la libération du pays — *R. Charanovitch*: L'an 1950 — une année des souffrances des peuples de Yougoslavie — *R. Piotrowski*: Les Slaves américains luttent pour la paix et pour la démocratie — Anniversaires et informations — Chronique politique — Chronique économique — Chronique culturelle — Chronique scientifique — Livres et revues slaves (comptes rendus) — Dans le Comité Slave de Pologne. — Supplément. *M. Rubinstein*: Sur la formation d'une base technique du communisme — *A. N. Kostyakov*: Le plan stalinien de la transformation de la nature des régions sèches et les devoirs de la science dans le domaine de la mélioration.

LA VIE SLAVE. Revue mensuelle consacrée aux problèmes slaves, à la vie de l'URSS et des pays de la démocratie populaire et à la coopération des nations pour la paix. Publiée par le Présidium du Comité Slave de Pologne. Comité de rédaction: H. Świątkowski, (président), S. Trojanowski (rédacteur politique), H. Batowski (rédacteur scientifique), Jerzy Woźnicki.

Rédaction et administration: Warszawa, Al. Stalina 12, tel. 87947.

Cena 3. - zł